

Dziś w dodatku specjalnym przemówienie Władysława Gomułki na XII Plenum KC PZPR

NUMER ZAWIERA 12 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 17 października 1958 roku

Nr 247 (3702)

Drugi dzień obrad XII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. — w drugim dniu obrad XII Plenum KC PZPR toczyła się dyskusja nad referatem i sekretarza KC pt. „Zadania organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej” oraz nad projektami:

wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965,

wytycznych polityki partii na wsi i zmian w statucie partii.

W piątek, 17 bm., Plenum kontynuować będzie obrady.

Spokój powraca do Libanu

Po raz pierwszy od maja wyległy wczoraj tłumy przechodniów na ulice Bejrutu

KAIR (PAP). — Bejrut, w którym od dwóch dni urzęduje nowy gabinet libański, złożony

Pożar szybu naftowego nad Zatoką Meksykańską

NOWY JORK (PAP). — W stanie Luizjana na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej zapalił się szyb naftowy należący do firmy Continental Oil Comp. W momencie wybuchu pożaru znajdowało się w nim 29 osób. Jedną z nich porażono śmiertelnie, 19 jest rannych, a uratować skaczące z wysuniętego nad morze pomostu szybu do wody. Ogień strawił kompletnie pomost i znaczną część szybu. W akcji ratowniczej brały udział helikoptery wyposażone w specjalne gaśnice pianowe. Po sześciu godzinach zdołano ugasić pożar.

Plenum KC KP Włoch

RZYM (PAP). — W środę rozpoczęło się plenarne posiedzenie KC Włoskiej Partii Komunistycznej. W pierwszym dniu obrad sekretarz generalny partii Palmiro Togliatti wygłosił referat na temat: „Nasza walka z reżimem klerykalnym o wolność, pokój i odnowę”.

Departament Stanu odwołał koncerty Władymira Aszkenezego

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje dziennik „New York Times”, koncerty pianisty radzieckiego Władymira Aszkenezego, które miały się odbyć 26 października w Brooklynie i 9 listopada br. w Newarku (stan New Jersey), zostały odwołane na żądanie Departamentu Stanu USA.

Znaleziono kości dinozaurów

WASZYNGTON (PAP). — Studenci uniwersytetu w Middletown podczas wycieczki znaleźli w kotlinie Connecticut kości prehistorycznych zwierząt, które — jak wykazały następnie badania — wymarły przed 170 milionami lat. Wspomnianymi zwierzętami były olbrzymie gady dinozaury.

z przedstawicieli różnych ugrupowań, powraca do normalnego życia. W czwartek po raz pierwszy od połowy maja na ulice miasta wyległy tłumy przechodniów.

W Tripoli, gdzie w maju wybuchło powstanie, i gdzie jeszcze w sobotę trwały walki, w czwartek było spokojnie.

Jak podaje czwartkowa prasa syryjska, premier Libanu, Karame, oświadczył w środę dziennikarzom, iż „nowy gabinet będzie prowadził taką samą politykę, jak gabinet poprzedni, tj. politykę opartą na zasadzie neutralności i przyjaźni ze wszystkimi krajami świata”.

W Bejrucie oznajmiono oficjalnie, iż posiedzenie parlamentu, na którym odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu, rozpocznie się w piątek o 8 rano.

Transport czołgów amerykańskich przybył na Taiwan

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje Agencja Associated Press, w czwartek przybył na Taiwan drogą morską transport nowoczesnych czołgów amerykańskich, przeznaczonych dla czangkajszczaków.

Nowy wielki odcinek kolei syberyjskiej

MOSKWA (PAP). — W tych dniach oddany został do użytku 700-kilometrowy odcinek wschodnio-syberyjskiej drogi kolejowej na trasie Tajset — Lena, łączący transsyberyjską magistralę kolejową z główną arterią wodną Syberii wschodniej — jaką jest rzeka Lena. Wspomniany wyżej odcinek toru zbudowany został w niezwykle trudnych warunkach geograficznych i klimatycznych. Zbudowano przy tym ponad 30 dużych i średnich mostów, stacje kolejowe i osiedla dla kolejarzy. Nowa trasa kolei znacznie umożliwi eksploatację wielkich bogactw naturalnych, znajdujących się w pobliskich rejonach.

Demonstracja w Tokio



W Tokio odbyła się masowa demonstracja przeciwko ingerencji USA w Cieśninie Taiwanu. Fot. — CAF

„Humanite”: „słuszne posunięcie”

Odgłosy i komentarze po ostatniej decyzji gen. de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). — Decyzja de Gaulle'a wycofania oficerów z komitetów ocalenia publicznego i zapewnienia warunków wolnych wyborów w Algierii, ostra reakcja komitetu ocalenia publicznego w Algierii i Sahary i coraz wyraźniej zarysowują się rozłam w „ruchu 13 maja” wysunęły się na czoło wszystkich zagadnień politycznych Francji.

Z prasy francuskiej widać wyraźnie, że przytaczająca większość społeczeństwa francuskiego pragnie przede wszystkim zakończenia wojny w Algierii i wita każdą inicjatywę prowadzącą do tego celu. Z artykułów zamieszczonych na łamach prasy przebiega również wyraźnie niechęć większości społeczeństwa do ultrakolonialistów algierskich, do ich polityki szantażu, groźnej dla reżimu republikańskiego.

„Nareszcie zarysowała się droga wiodąca do pokoju w Algierii” — tak brzmi tytuł artykułu członka Biura Politycznego FPK, Leona Feixa, zamieszczonego w „Humanite”. Feix wita z uznaniem rozkaz gen. de Gaulle'a na kazujący oficerom wycofanie się z komitetów ocalenia publicznego i stwierdza, że rozkaz ten odpowiada życzeniom większości Francuzów. Jednocześnie podkreśla on, że samo wycofanie wojskowych z komitetów nie wystarczy.

Artykuł swój kończy Feix wezwaniem do rokowań z rzeczywistymi przedstawicielami narodu algierskiego, walczącego o swą wolność.

Były premier francuski Mendes-France przemawiał w środę na temat polityki francuskiej w Algierii. Po skrytykowaniu planu pięcioletniego zapowiedzianego przez de Gaulle'a w jego przemówieniu w Constantine jako nierealnego ze względu na brak odpowiednich funduszy, Mendes-France wyraził się z dużym uznaniem o ostatnich decyzjach de Gaulle'a. „Odseparowanie armii od ultrakolonialistów jest słuszną decyzją, która należy zapisać na dobro gen. de Gaulle'a — oświadczył.

Chruszczow o perspektywach pokoju i potędze obozu socjalistycznego

MOSKWA (PAP). — Sytuacja jest obecnie taka, że imperialiści chyba nie ośmielią się rozpetać wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego — oświadczył pierwszy sekretarz KC KPZR Chruszczow 15 bm. w czasie uroczystości przyznania Krajowi Krasnodarskiemu odznaczenia państwowego — Orderu Lenina. Przemówienie N. S. Chruszczowa zamieszcza „Prawda” i inne dzienniki radzieckie.

Każdy, kto może zdrowo myśleć i rozważać — kontynuował N. S. Chruszczow — nie może nie widzieć, że obecnie Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego znajdują się na takim stopniu swego rozwoju, iż próba rozpetania nowej wojny przeciwko tym krajom zakończy się krachem systemu kapitalistycznego.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej N. S. Chruszczow wskazał na wzmoczony rozwój we wszystkich krajach socjalistycznych, w których narody z powodzeniem rozwijają swą gospodarkę i kulturę, pewnie krocząc drogą socjalizmu. Następnie N. S. Chruszczow mówił o zwartości i solidarności krajów obozu socjalistycznego.

Autoritet Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych — oświadczył Chruszczow — nieporównanie wzrósł wśród klasy robotniczej wszystkich krajów świata. Związek Radziecki stoi po stronie narodów, które walczą o swoją wolność i niezależność. Będziemy w dalszym ciągu za pokojem na całym świecie — podkreślił mówca.

Następnie premier Związku

Radzieckiego omówił sukcesy rolnictwa i przemysłu radzieckiego.



HELSINKI. — W dniu 10 bm. prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen mianował Jorme Vanamo ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Finlandii w Polsce.

SZTOKHOLM. — W ostatnich dniach października udaje się do Polski delegacja szwedzkiego Państwowego Instytutu Leśnego w celu zapoznania się z możliwościami importu z Polski nasion i sadzonek świerka.

Przedstawiciel szwedzkiego instytutu leśnego, docent Olof Langlet oświadczył, że świerki polskie uchodzą za najwartościowsze w świecie pod względem szybkości wzrostu i wytrzymałości na mrozy.

BONN. — W nocy z środy na czwartek szalał na Morzu Północnym potężny sztorm. Stalki znajdujące się na pełnym morzu wylały pomocy. Mniejsze jednostki — kutry rybackie, przybrzyźne staki motorowe szukały schronienia w portach. W jednym tylko porcie Cuxhaven 70 jednostek czekało na lepszą pogodę.

LONDYN. — Na znak protestu przeciwko bezprawnemu zwolnieniu z pracy 5 robotników zatrudnionych w fabryce mechanicznej i innych pracowników obsługi ziemnej brytyjskiego towarzystwa lotniczego „British Overseas Airways Corporation” (BOAC). Strajk ten całkowicie sparaliżował komunikację lotniczą między W. Brytanią a USA i Azją, obsługiwana przez BOAC.

KAIR. — Przybył tu wczoraj przewodniczący banku światowego Blac. W czasie 5-dniowego pobytu w stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej przeprowadził on z odpowiedzialnymi władzami ZRA rozmowy na temat udzielenia pomocy finansowej rządowi Zjednoczonej Republiki Arabskiej w dziedzinie prac nad pogłębieniem Kanału Sueskiego.

BELGRAD. — Prawdopodobnie w końcu listopada lub na początku grudnia, prezydent Tito uda się z wizytą do szeregu krajów Bliskiego Wschodu oraz południowo-wschodniej Azji. W czasie podróży Tito odwiedzi m. in. Indie, Indonezję, ZRA, Sudan.

WASZYNGTON. — Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła wczoraj oficjalny komunikat informujący, że w Związku Radzieckim dokonano nowej, 8 z kolei eksplozji nuklearnej.

Komunikat stwierdza, że wybuch dokonano na północ od Kola Polarnego.

W 16 rocznicę śmierci bojowników o wolność i socjalizm

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. w 16 rocznicę męczącej śmierci 50 bohaterów ruchu oporu — Warszawa złożyła hołd ich pamięci. W ciągu całego dnia na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie znajduje się mauzoleum 50 bojowników, przybywały grupy mieszkańców Warszawy, a wśród nich rodziny poległych i współtowarzysze broni.

Działalność „świadków Jehowy” zakazana w ChRL

PEKIN (PAP). — Władze bezpartyjnego ChRL zakazały w Szanghaju działalność organizacji religijnej „świadków Jehowy”. Jak podaje Agencja Nowych Chin, świadkowie Jehowy prowadzili w wrotową działalność inspirowaną przez Stany Zjednoczone i wymierzoną przeciwko ustrojowi ludowemu w Chinach.

Władze aresztowały dwóch Anglików: Ernesta Jonesa i Harolda Kinga oraz Ku Czen-szu, Liu Wen-pina i Tong Sing-junga.

Wskutek silnej ulewy na szosie pod Poznaniem zginął profesor Sorbony Jean Jannoraya

POZNAN (PAP). — 15 bm. w godzinach popołudniowych na szosie pod Poznaniem wydarzył

Ceny jaj ulegają od dziś sezonowej zmianie

Z dniem 17 października br. wchodzi w życie nowe, sezonowe ceny detaliczne jaj. Jaja świeże I gatunku będą kosztowały 1,90 zł za sztukę (dotychczasowa cena 1,70 zł), a jaja świeże II gatunku — 1,30 zł za sztukę (dotychczasowa cena 1,60 zł).

się w czasie wielkiej ulewy tragicznej w skutkach wypadek samochodowy. Samochód prowadzony przez bawiącego w Polsce profesora archeologii na Sorbonie p. Jean Jannoraya, wskutek ulewy i śliskiej jezdni wpadł na drzewo. Prof. Jannoraya w stanie b. ciężkim przewieziony został do szpitala miejskiego, a wraz z nim jego żona oraz prof. Maria Bernhard z Uniwersytetu Jagiellońskiego, które doznały lekkich obrażeń.

Prof. Jannoraya wskutek doznanego wstrząsu pourazowego, wstrząsu mózgu, złamania miednicy i pęknięcia przepony, zmarł w dn. 16 bm.

Trzy eksplozje nuklearne w ciągu doby

NOWY JORK (PAP). — W czwartek rano na pustyni Nevada Amerykanie dokonali jeszcze jednej (trzeciej w ciągu 24 godzin) próby z bronią jądrową. Mała bomba atomowa eksplodowała na wysokości około 150 metrów, w gondoli balonu. Siła wybuchu nie przekroczyła 1 kilotony.

Był to jednocześnie 8 z kolei wybuch w obecnej serii amerykańskich prób z bronią jądrową.

ZRA odmawia wydania Eiselego

BONN (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF podało, że rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej odmówił wydania władzom zachodnio-niemieckim zbrodniarza wojennego Hansa Eiselego, który schronił się w ZRA przed odpowiedzialnością sądową za zbrodnie popełnione na więźniach w faszystowskich obozach koncentracyjnych. Odmowę wydał Eiselego rząd ZRA motywując tym, że zgodnie z obowiązującymi w ZRA przepisami prawnymi, po upływie 10 lat od popełnienia przestępstwa, nie może zostać wszczęty proces sądowy.

Komunikat „totka”

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że wysokość wygranych w 25 zakładach piłkarskich z dnia 12.10.1958 r. uległy zmianie wskutek uwzględnienia szeregu kuponów przez komisję programową i ustalania wygranych. Ostatecznie komisja zatwierdziła:

- 1 rozwiązanie z 13 trafieniami — wygrana ok. zł 96.295; 42 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po ok. zł 2.292; 732 rozwiązania z 11 trafieniami — wygrane po ok. zł 131; 5.827 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po ok. zł 15.

200 delegatów z 25 krajów układa europejski rozkład kolejowy

BERLIN (PAP). — W środę rozpoczęła się w Lipsku doroczna konferencja, która opracowała europejski rozkład jazdy pociągów. Bierze w niej udział 200 delegatów z 25 krajów, którzy reprezentują 43 europejskie dyrekcje kolejowe, przedsiębiorstwa żeglugaowe oraz wagonów sypialnych i restauracyjnych.

Konferencja, obradująca po raz pierwszy w NRD zakończy się 21 października.

Krocie za płótna impresjonistów

Sensacyjna licytacja trwała zaledwie 21 minut

LONDYN (PAP). — W środę wieczorem odbyła się w Londynie wyprzedaż sławnych płócien impresjonistów francuskich. Obrazy te należały do nowojorskiego bankiera Goldschmidta. Wyprzedaż ta wzbudziła sensację w Londynie. Tłumy ludzi zjawiały się w sali wyprzedaży. Policja musiała regulować ruch na ulicy wypełnionej ludźmi, którzy nie mogli dostać się do środka.

Obrazy wystawione na licytację uzyskały cenę przekraczającą wszelkie oczekiwania. Ca-

Ogromna inwestycja za 1,5 mld. zł

Próg wodny na Wiśle

ureguluje bieg rzeki zapobiegając powodziom

Wielka hydroelektrownia dostarczy rocznie 640 mln. kWh

BYDGOSZCZ (PAP). — W wielkim systemie energetycznym, który już w niedalekiej przyszłości powstanie w oparciu o nie wykorzystane dotychczas bogactwa „białego węgla” — Wisłę — czołowe miejsce zajmie siłownia we Włocławku. Prace przy budowie progów wodnych i hydroelektrowni we Włocławku mają ruszyć w przyszłym roku.

Obecnie powstaje tutaj kierownictwo robót i angażuje się pracowników. Do końca br. przewiduje się powołanie specjalnego zjednoczenia, które w szczytowej fazie robót zatrudniać będzie około 3 tys. robotników, inżynierów i specjalistów budowlanych. Dla Włocławka, w którym odczuwa się jeszcze pewien nadmiar rąk do pracy, jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Prace poprzedzające właściwą budowę ruszą wiosną 1959 roku. Całość ogromnej inwestycji, której koszt wyniesie około

1,5 mld. zł, zostanie zrealizowana pod koniec 1965 r. Oprócz progów wodnych, który uregulują bieg Wisły w tym rejonie, powstanie tutaj wielka hydroelektrownia. Jej średnia roczna produkcja ma wynosić 640 mln. kWh. Będzie to więc jedna z najbardziej wydajnych elektrowni w Polsce.

Projekt inwestycji włocławskiej został już szczegółowo rozpatrzone i zaakceptowane przez zainteresowane resorty — Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwo Górnictwa i Energetyki. Do projektu dostosowywała się też pozytywnie grupa ekspertów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Plany wykorzystania możliwości produkcyjnych kaskady Wisły wiążą się także z potrzebą uregulowania biegu rzeki, w celu zabezpieczenia terenów nadbrzeżnych przed groźbą powodzi, która co roku wyrządza poważne szkody w gospodarce narodowej.

W sukurs kolejarzom

Przewozy jesienne poważnie odciążone

przez „pociągi” rzeczne

BYDGOSZCZ (PAP). — Dla załóg holowników i barek bydgoskiej żeglugi na Wiśle tegoroczny październik jest wyjątkowo „gorący”. Wodniacy rozpoznali przewóz znacznej, daleko

większej niż w latach ubiegłych, masy towarowej, odciążając w ten sposób transport kolejowy.

Obecnie kilka „pociągów” rzecznych, płynąc systemem wadłowym, tj. mijając się na trasie — wiezie słone linańską i kopną oraz len z nadwiślańskich rejonów Świecia i Grudziądza do rozszarni w Pakości na Kujawach. Jednocześnie inne holowniki ciągną barki z tysiącami ton ziemiaków do krochmalni w rejonie górnej Noteci.

Większość jednak taboru wiślonego użyta została do przewozu cukru na eksport z cukrowni Kruszwica, Janikowo, Nakło, Żnin i Chełmża oraz z cukrowni w rejonie Bydgoszczy i Poznania. Część tych transportów dotarła już do portu w Gdyni. W drodze powrotnej z Gdyni i Gdańska wiślane „pociągi” powożą w głąb kraju importowane zboże, bawełnę, fosfority, ziarno kakaowe itp.

Gyniczne zeznania esesowskiego zbrodniarza

BONN (PAP). — Z zimną krwią opisywał przed sądem w Bonn morderca esesowski Gustav Serge bestialskie zbrodnie, dokonane na więźniach obozu koncentracyjnego w Esterwegen. Podobnie jak współoskarżony w tym procesie Schubert, twierdził on bezczelnie, iż jest niewinny, gdyż działał z rozkazu.

Serge uważa postępowanie esesowców wobec więźniów w obozach koncentracyjnych za całkowicie usprawiedliwione. Gyniczne zeznania o metodach znęcania się nad więźniami, SS — powiedział on — musiała pod każdym względem odpowiedzialnie prowadzić walkę przeciwko Słowianom i Żydom. Czy wszystko działo się zgodnie z prawem, nie mógł on wówczas wiedzieć, gdyż — jak oświadczył dostownie — „był jeszcze za młody”. Słuchając zeznań o zbrodniach popełnionych w Sachsenhausen, Serge przyznał, że metody znęcania się nad więźniami w tym obozie były znacznie „ostrzejsze” aniżeli w Esterwegen. Oświadczył on, że w Sachsenhausen w latach 1938—1939 morderano dziennie około 12 więźniów.

Gustav Serge ze względu na szczególne bestialstwo, zyskał sobie przydomek „żelaznego Gustawa”.

Dwie katastrofy lotnicze

NOWY JORK (PAP). W Caracas podano do wiadomości, że po intensywnych poszukiwaniach znaleziono szczątki samolotu typu „Super Constellation”, który w środę rozbił się w górach zachodniej części Wenezueli. Wszyscy pasażerowie samolotu w liczbie 17 osób wraz z 7-osobową załogą ponieśli śmierć.

Radar trójwymiarowy

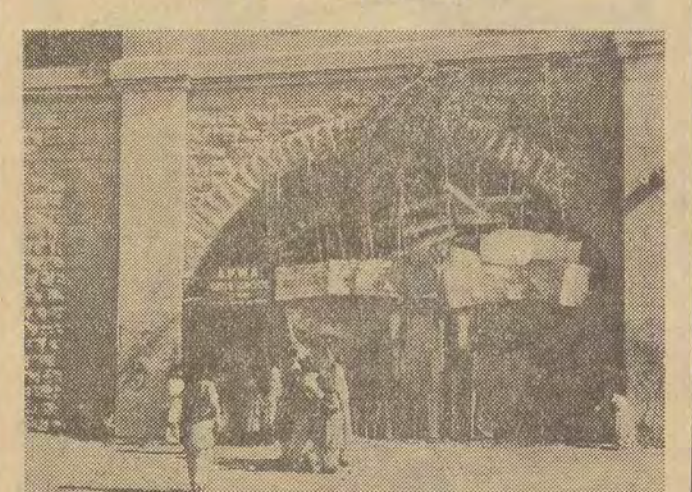
WASZYNGTON (PAP). — Armia USA podaje we wtorek, że w USA odkryto super-radar pod nazwą „Frescanar”. Wynalazek ten, znanym Pentagonu, jest największym postępowym dokonaniem w dziedzinie detekcji elektrycznej od czasu wynalezienia radaru.

Nowoskonstruowany aparat, nad którym pracowali uczeni amerykańscy w ciągu dziesięciu lat, stał się w istocie „radar trójwymiarowy”, który jednocześnie i blyskawicznie oblicza odległość wykrytego w powietrzu przedmiotu, jego współrzędne i odległość.

„Frescanar”, którego trzy aparaty już obecnie funkcjonują, posiada o wiele większy zasięg i jest bardziej dokładny niż dotychczasowy radar. Każdy aparat wymaga obsługi tylko jednego człowieka.

Władze powiatowe Sieradza czynią usilne starania, aby w związku z zaistniałą sytuacją przyspieszony został termin rozpoczęcia robót wodno-melioracyjnych w dolinie Warty.

W Karaczi



Pakistan. Szkoła dla dziewcząt ulokowana pod luknem mostu kolejowego w centrum Karaczi. Szkołę prowadzi Ogólnopakiistański Związek Kobiet.

FOT — CAF

Groźny pasożyt bydła rozprzestrzenił się w pow. sieradzkim Szeroka akcja weterynaryjna — w toku

Z powiatu Sieradz nadeszły ostatnio niepokojące wieści: na nadwarciańskich łąkach i pastwiskach pojawił się w tym roku masowo niebezpieczny dla życia zwierząt pasożyt — motyl. Dala się ona szczególnie w miejscach ekipy weterynaryjne potwierdziły groźną sytuację.

Stwierdzono, iż średnio co osma krowa w dolinie sieradzkiej Warty wymaga szybkiego leczenia. Natychmiast więc przystąpiono do stosowania odpowiednich środków, które za bezpieczeństwa zakazane było przed podjęciem. Do walki z chorobą włączył się również — co jest godne podkreślenia — Państwowy Zakład Ubezpieczeń, biorąc na siebie wszystkie koszty leczenia krow. W tym celu wyasygnowano już 100 tys. zł.

Ogółem opieką weterynaryjną w nadwarciańskich gospodarstwach chłopskich w pow. Sieradz objętych zostanie w najbliższym czasie 6.000 krow. Specjaliści stwierdzają jednak, iż radykalne zlikwidowanie motyli nastąpi dopiero po uregulowaniu koryta Warty i całkowitym zdrzeniu podmokłych obszarów łąk nad tą

rzeką. Inwestycja ta związana jest z kosztami, uniemożliwiającymi jej podjęcie przed upływem najbliższych trzech lat. Za stosowane więc być muszą środki doraźne.

M. in. fachowcy przeprowadzają badania na łąkach nadwarciańskich i ocenia, jakie obszary najbardziej grożą bydłu zakazaniem motylicznym. Odsparowane zostaną od krow w oborach i na pastwiskach owce, będące roznośnikami zarazków motylicy. Wśród rolników przeprowadzi się akcję, zmierzającą do podniesienia higieny w pomieszczeniach gospodarskich.

Władze powiatowe Sieradza czynią usilne starania, aby w związku z zaistniałą sytuacją przyspieszony został termin rozpoczęcia robót wodno-melioracyjnych w dolinie Warty.

Przebił dyszlem rowerzystę i... pojechał dalej

Przed kilku dniami obok drogi przy stacji Chociszew (pow. Łęczyca) znaleziono zwłoki mężczyzny. Stwierdzono, że są to zwłoki 28-letniego Stanisława Kowalczyka z Tkaczewskiej Górki. Oględziny zwłok wykazały, że Kowalczyk jechał w nocy rowerem i został najechał wozem konnym, jadącym z przeciwnej strony; uderzony dyszlem w pierś, z powodu braku natychmiastowej pomocy — poniósł śmierć.

Rower denata był wleczony po wypadku na przestrzeni kilkunastu metrów. Znajdowały się przy nim odłamki drewna z wozu, trochę końskiej sierści i bał. Mając takie dane, milicja przystąpiła do poszukiwania sprawcy wypadku.

Po żmudnych poszukiwaniach ustalono, że sprawcą wypadku był Tadeusz Janowski — rolnik ze wsi Chrzastów. Janowski, zatrzymany w charakterze podejrzanego, po przedstawieniu mu zebranych dowodów, przyznał się do spowodowania wypadku. Jechał nocą na targ nie oświetlonym wozem i najechał na również jadącego bez świateł Kowalczyka. Spostreżony fakt wleczenia roweru, Janowski zsiadł i odczepił go, pozostawiając na drodze. Nie zatroszczył się ani o odszukanie ofiary wypadku, ani udzielenie jej pomocy.

Janowski wkrótce stanie przed sądem. (g)

Gina Lollobrigida udaje się do Teheranu

RZYM (PAP). — W tym miesiącu, słynna włoska aktorka filmowa Gina Lollobrigida uda się na kilka dni do Teheranu. W stolicy Iranu weźmie ona udział w wielkiej publicznej kweście, z której dochody przeznaczone zostaną na budowę szpitala dla sierot.

Nowa seria zamachów na Cyprze

LONDYN (PAP). — W dniu 16 bm. w stolicy Cypru Nikozji zamotowano osiem zamachów bombowych przeciwko patrolom brytyjskich oddziałów bezpieczeństwa. Od wybuchu bomby na przedmieściu Omorfita zginął jeden Anglik. Władze brytyjskie wprowadziły w mieście godzinę policyjną.

We wsi Kokkinoitrimithia, położonej na zachód od Nikozji, nieznanymi sprawcami zastrelili funkcjonariusza administracji brytyjskiej. 50 członków greckich organizacji społecznych miasta Limassol wystosowało do ONZ memorandum, protestujące przeciwko nieuczynnym warunkom panującym w obozach więźniów greckich na Cyprze. Memorandum zwraca się do ONZ z apelem o interwencję celem poprawy warunków w obozach.

Kronika

wypadków

Wczoraj została wezwana na ul. Obrońców Stalingradu 16 straż pożarna do mieszkania Irery Kurowskiej. Pod nieobecność właścicieli od świecy zapaliła się firanka i płonąc spadła na łóżeczko śpiącej 10-miesięcznej Grażyny Kurowskiej.

Gdy zaalarmowani sąsiedzi wbiegli do mieszkania, niemowlę ogarnięte już było płomieniami. Mała Grażyna doznała poparzeń twarzy i ramion III stopnia. W stanie ciężkim została przewieziona do Szpitala im. Korczaka.

Na ul. Wróblewskiego 26 kierowca samochodu ciężarowego A 79-132, na którym znajdował się dzwign — Stefan Smyczek (Tuwima 72), będący w stanie nietrzeźwym nie dał pierwszeństwa przejazdu tramwajowi linii nr 6. Nastąpiło zderzenie. Dzwign wybił szyby w tramwaju. Oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (s)

„Monotypie”

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi (Piotrkowska 86 i piętro) otwarta została wystawa prac graficznych H. Poulaina i Cz. Sadowskiego — członków „Piętego Kola”. Wystawa czynna codziennie od 10—20, a w niedziele od 12 do 19.

W dniu 15 października 1958 roku o godz. 16 zmarł nagle w wieku 38 lat pracownik Komendy Łódzkiej TOPL tow. ANTONI RZEPIELA sumienny i oddany pracownik. Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października 1958 roku o godz. 16 z kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Łodzi o czym zawiadamiają KIEROWNICTWO I PRACOWNICY KOMENDY ŁÓDZKIEJ TOPL.

MALARZ

polskiego krajobrazu

Przypomina się tutaj historia o oreczkach żeglarskich, którzy, opuszczając ojczyznę, brali z sobą z domowych otarzą płomieni i — strzegąc go troskliwie w czasie żeglugi po morzach — rozpalali nim ognie w nowych swoich siedzibach, ażeby i tam gorzał dalej.

Studiując w młodości u Wyspiańskiego, Falata i Weissa, ojców, którzy rozpalili w nim ci mistrzowie, przechował Antoni Wippel w swoim sercu i donosił go w niezmienionym żarze do dnia dzisiejszego.

Malarstwo Wippla nie było nigdy pogonią za oryginalnością. Ten realist nie szukał nowych środków artystycznego wyrażenia — nowych zestawień kolorystycznych czy ujęć przestrzeni. W malarstwie jego znajdują wciąż jeszcze żywe odbicie inspiracji, którym uległ przed pół wiekiem; i ta właśnie wierność Antoniego Wippla dla epoki jego młodości jest jednym z najbardziej wzruszających momentów jego pięknej wystawy jubileuszowej, zorganizowanej ostatnio w Ośrodku Propagandy Sztuki.

Drugą, niemniej wzruszającą moment, to niewiarygodna wprost pracowitość i żywotność tego utalentowanego artysty, który w dalszym ciągu z niezmienną pewnością przetrwał na płótno swoje malarstwo-poetyckie wizje, aczkolwiek liczy już sobie 76 lat.

Na wystawie jego składa się ponad 200 prac — architektura i pejzaże z Krakowa, Kazimierza, Tatr, Beskidów, polskie morza oraz resztki nieznanych w czasie wojennej zawieruchy malarstwach wspomnień artysty z Włoch. Obok pejzaży (olei i akwarel) motyw kwiatowy, w których oprócz cennych celuje Wippel od lat. Znakomita jest technika Wippla, rzetelne jego znaw-

stwo warsztatu artystycznego. Piękny polski krajobraz ogląda on nie przez „medra szkielka i oko”, lecz przez „zmat wielkiej miłości”. Klasyk i czyste są też tony barw jego akwarel — jak czyste jest spojrzenie starego artysty na świat.

Jest to malarstwo piękne i szczerze: jako zaś takie — nie skomplikowane a komunikatywne — trafia do szerokiego ogółu, dla którego sztuka tradycyjna stanowi w dalszym ciągu niewyczerpane źródło wzruszeń i emocji estetycznych.

Po ostatnich interesujących a pobudzających do dyskusji wystawach naszych abstrakcyjistów i tuzów, wystawa obrazów Antoniego Wippla robi na wielu z nas wrażenie, jak odybysmy po bardzo modernistycznym i jasnie usłyszeli muzykę romantyczną albo stała się piosenką.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Na półkach księgarń

Edwin Jedrkiwicz — Droga z Martynowic, Czytelnik, z 15. — Biblioteka XX-lecia. Wzniesienie zapomnianej a bardzo interesującej powieści znanego tłumacza literatury klasycznej. Akcja powieści toczy się w połowie dwudziestolecia w małym miasteczku w Galicji Wschodniej.

W. Krysiński — Jak liczone dawniej, a jak liczymy dziś, NK, z 5. — Zbiór wiadomości o podstawach liczenia i ich rozwoju w różnych okresach, zasady działania współczesnych maszyn elektrycznych. Książka dla młodzieży od lat 14.

Bohdan Korewicki — Jej perypetie, Iskry, z 13. — Autor w swojej nowej powieści parodiuje niektóre rodzaje li-

„Kukulcze” dzieci i prawo

Nie tylko ptaki podzuczają swe dzieci od innych gniazd. Nie tylko one potrafią od pierwszej chwili przetrzącać trudny wychowania swego potomstwa na innych. Tak postępują również i ludzie. Ojcowie i matki, wśród których są i do brzo zarabiający, mający wszelkie warunki do tego, aby z obowiązków wobec własnego dziecka wywiązać się tak jak należy, aby zapewnić mu spokojne, bez troski dzieciństwo.

Oto fragment oryginalnego listu, skierowanego przez ob. B. M. (udziela lekcji języków obcych) do Kuratorium Szkolnego m. Łodzi. Jest to skarga matki na Pogotowie Opiekunów, w którym przebiega jej 14-letnia córka.

„29 lipca br. córke moją, za skierowaniem Wydz. Oświaty w Łodzi, umieściłam w Pog. Op. na ul. Kopernika 36. W początkach sierpnia wyjechałam z Łodzi. Z dn. 8 na 9 sierpnia córka moja uciekła w nocy z Pogotowia i przez okno dostąpiła się do mojego mieszkania (parter). Przebywała w nim do chwili mojego powrotu, tj. do dn. 18 sierpnia br., z chwili-

łą mego powrotu znów uciekła przez okno. Jej pobyt u mnie w domu wbrew mojej wiedzy i woli spowodował następujące wydatki. Skomunikowała:

- 1 puszki ovovityny 42 zł
- a 10,50 zł 25 zł
- 0,5 kg miodu 20 zł
- słoik konfitur 8 zł
- słoik dżemu 13 zł
- 0,5 kg cukru w kostkach 25 zł
- inne zapasy jak kakao, mleko w proszku, cytryny 20 zł
- gotówka wzięta
- Poza tym spowodowała straty w mojej garderobie i obuwiu używane i noszące moje suknie i buelki. Zdarła: jedną parę butów na nie i połamała obcas, podarła mój płaszcz letni. Reperacje te obliczam na 320 zł
- podarowała komuś mój nowy portfel skórzany 100 zł
- inne drobniaki jak zużycie pudru, wody kolońskiej, wypalenie papierosów 30 zł
- lekarstwa, które musiałam zażywać na sen i na uspokojenie (bromy, waleriana itp.) 12 zł

Razem 615 zł

Słownie: sześćset piętnaście złotych.

„Sądzę, że słusznie należy mi się zwrot kosztów w sumie 615 zł, gdyż stało się to w winy Pogotowia przez niedopatrzenie i brak opieki. Proszę zatem Wydział Oświaty o uwzględnienie w sprawie i zaliczenie jej pozytywnie, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszona zwrócić się na drogę sądową”.

Listu tego nie trzeba chyba komentować. Tak pisze matka. Jakiegokolwiek byłoby jej dziecko, jest to przecież dziecko. „Wina” jego wobec matki — to owe zjedzone resztki miodu, cukru, cytryny czy kakao. Dziewczynka paliła papierosy, pudrowała się... Niedopatrzenie i brak opieki Pogotowia Opiekunów — to prawda.

„Ale nie to nurtuje w liście matki, choć wspomina ona fragmenty z jej i o tej sprawie. Matce chodzi o wyegzekwowanie nie od państwa pieniędzy za artykuły, które zjadła jej dziewczynka”.

Czy to nie jest straszne, czy nie sygnalizuje zjawiska, o którym trzeba nie tylko pisać i krzyknąć, ale które wymaga się zaliczenia i uregulowania prawnego?

W Wydziale Szkolnictwa Specjalnego Kuratorium m. Łodzi oraz w Sądzie dla Nieletnich jest aż nadto przykładów świadczących, iż rodzice nie wywiązują się z ustawowych obowiązków wobec dzieci, że nader chętnie obowiązki te przetrzucają na barki państwa.

Oto rodzina P. On — właściciel prywatnej ślusarni, zarabia: jak ustalono w przewodzie sądowym, około 3 tys. zł. Z zeznań świadków wynika, że nie dba zupełnie o rodzinę, pije, wydaje pieniądze na kobiety. Żona — sprzątaczką w jednej z instytucji budowlanych skarży się, że nie ma sił, ani wa-

runków sprawowania opieki nad siedmiorgiem dzieci. W domu brud, zaniedbanie, dzieci opuszczone. W tych warunkach Sąd dla Nieletnich decyduje się na umieszczenie dwojga dzieci w Domu Dziecka, ze względu na dobro dzieci — rzecz jasna.

Co robią rodzice? Umywiają ręce od wszystkiego. Przez 3 lata matka ani razu nie odwiedza swych małych dzieci, ojciec nie płaci kosztów ich utrzymania zalegając z należnością kilku tysięcy zł.

Takich wypadków jest więcej. W tym roku łódzkie Domy Dziecka musiały przyjąć 139 dzieci, których rodzicom sąd odebrał prawa opiekuńcze z różnych powodów: niemoralne go prowadzenia się, pijanstwa, złych warunków materialnych, zaniedbania, rozkładu życia rodzinnego itp.

W wielu wypadkach decyzje te podejmuje się tylko przez wzgląd na dzieci, gdyż z powodu braku ustawy precyzującej obowiązki rodziców wobec dzieci nie można praktycznie obowiązków tych przez sąd egzekwować.

Taki stan rzeczy doprowadza nieraz do tragicznych i groźnych z punktu społecznego następstw. Oto Komenda MO Ruda domaga się od Kuratorium Szkolnego zabrania z komisariatu 15-letniej dziewczyny zatrzymanej za uprawianie nierządu. Dziewczyna przebywała w szpitalu, trzeba teraz umieścić ją w zakładzie wychowawczym. Ale w jakim? W Domu Dziecka — nie, ze względu na pozostałe dzieci. W Łodzi zaś nie ma zakładu wychowawczego dla dziewcząt moralnie zaniedbanych. Mimo natychmiastowej interwencji telefonicznej, w zakładach tego typu znajdujących się w innych miastach — nie udało się natychmiast dziewczynki ulokować.

Wrocławiu do matki, pod „opieką” której od 4 lat uprawia nierząd.

Wszystkie te przykłady postuluja jak najszybszą koniecz-

ność zajęcia się tą sprawą. Na suwają się więc konkretne wnioski.

Pod adresem Rady Narodowej m. Łodzi: zorganizowanie zakładu wychowawczego dla dziewcząt moralnie zaniedbanych oraz powołanie komisji dla ochrony praw dziecka.

Konieczne jest także unormowanie problemu przez władze ustawodawcze. Sąd postulat do Komisji Kodyfikacyjnej PAN w sprawie sformułowania odpowiednich zarządzeń, na mocy których można byłoby egzekwować prawnie obowiązki rodzicielskie, a w wypadkach niewypelniania ich z winy rodziców — pociągać ich do odpowiedzialności karnej.

Jeśli idzie o uchylanie się rodziców od opłat za pobyt ich dzieci w państwowych instytucjach wychowawczych, to wystarczyłaby chyba uchwała Rady Narodowej, zezwalająca na administracyjne ściąganie należności w wypadkach, gdy istnieją ku temu odpowiednie warunki materialne rodziców.

Ze względu na dobro dzieci, na konieczność ochrony ich praw — podjęcie tego rodzaju decyzji wydaje się być konieczne.

K. WYRZYKOWSKA

Okruchy polonijne

Polak, inżynier Zygmunt Wieliczka w Brazylii zapoczątkował, zorganizował i rozwijał największe w całej Ameryce prywatne zalesianie w okręgu Monto Alegre nad rzeką Tibagi. Obszar zalesień objął w tym jednym okręgu prawie 20 tysięcy hektarów.

W ciągu pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku blisko 1.000 Polaków osiadłych na terenie Wielkiej Brytanii uzyskało obywatelstwo brytyjskie.

Przy półczarnej z prof. dr A. Pruszczyńskim

- ★ Sentyment do opuszczonego dziecka
- ★ Rak — choroba cywilizacji
- ★ Najpilniejsze potrzeby Łodzi

— Panie rektorze, fama głosi, że jest pan jednym z najbardziej lubianych przez studentów, a zwłaszcza przez studentki, profesorów. Czy nie zechciałby pan uchylić rąbka tajemnicy tej popularności?

— Napije się pan kawy, iorebrej, mocej? Zaraz ją sam przurządze.

— Profesor wydobywa z biurka swego gabinetu kawę i cukier i parzy dobrą kawę.

— Panie profesorze, czy możemy powrócić do postawionego pytania?

— Grymas na twarzy profesora jest oznaką niezadowolenia. Rozumiem, to moja natarczywe pytanie są tego powodem.

— Przepraszam bardzo. Mimo woli wprawiłem pana profesora w kłopotliwą sytuację. Ale czy pozwolił pan zapytać, od jak dawna jest pan związany z Łodzią?

— Od 1946 roku.

— Czy polubił pan nasze miasto?

— Tak dalece, że za nie w świecie nie chciałbym wrócić do Warszawy.

— Czym tłumaczy się ten słonek do Łodzi?

— To chyba sentyment do opuszczonego dziecka. Łódź zawsze była pewnego rodzaju koczowniczym w naszym kraju. Nie tylko w latach międzywojennych, ale również i teraz Łódź ma jeszcze wiele braków, które koniecznie należałoby uzupełnić.

— Jako kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej AM zajmuję się pan między innymi badaniami i wykrywaniem nowotworów? Czym, zdaniem pana, tłumaczy się wzrost zachorowań na raka w ostatnich latach?

działanach przez motory i samochody.

— Czyli: rak jest chorobą cywilizacji?

— W pewnym sensie — tak.

— W prasie krajowej, a jeszcze bardziej w zagranicznej, znajdujemy ostatnio wiele reklam nowych leków przeciw nowotworom. Co pan profesor sądzi o możliwości leczenia raka?

— Trzeba bardzo krytycznie podchodzić do wszelkich nowości leczniczych, reklamowanych w czasopiśmie i magazynach. Ludzie chorzy, czytając te reklamy, nieraz wydają horrendalne sumy na zdobycie tych leków, które najczęściej nie przedstawiają żadnej wartości. To są zaledwie próby, a raczej tylko dobre chęci. Nowotwory są uciążliwe, ale trzeba je rozpoznać w początkowej fazie rozwoju. Oczywiście — o wiele lepiej jest zapobiegać ich powstawaniu.

Mimo że żyjemy w dobie atomowej, że dysponujemy promieniami Roentgena i radem, w leczeniu nowotworów wciąż jeszcze nóż chirurga świeci triumfem. Leczenie Roentgenem czy radem jest raczej tylko leczeniem wspomagającym.

— Przykre to są sprawy, więc może przejdziemy do problemów naszego miasta. Co zdaniem pana jest najpilniejszą potrzebą Łodzi?

— Trzy rzeczy.

— Jakże?

— Szpitale, szpitale i jeszcze raz szpitale.

— Panie profesorze, czy mogę zapytać, jakie jest pana ulubione zajęcie, poza pracą naukowo-dydaktyczną?

— Kocham sztukę i literaturę piękna.

— Którego z współczesnych poetów najbardziej pan ceni?

— Tuwima. Z łódzkich — Igora Sikiryckiego.

— A z powieściopisarzy?

— Andrzejewskiego.

— Panie profesorze, ostatnie pytanie: która z postaci mitologicznych jest pana najbardziej ulubionym bohaterem?

— Prometeusz.

— Dziękuję bardzo i życzę panu profesorowi sukcesów na miarę Prometeusza, jednakże bez prometeuszowych cierpień. Rozmawiał:

MARIAN BIELECKI



Na zdjęciu: kamienica Cylejowska (Kazimierz Dolny) Antoniego Wippla.

Adiutant kanclerza — aresztowany!

Czy rączka rączkę umyła?

Wiadomość o tym, że były adiutant kanclerza Adenauera i sekretarz stanu Hans Kilb przebywał w bońskim więzieniu, zawładnęła opinią publiczną właścicieli przypadków. Jeden z korespondentów „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nakłonił się na niego w korytarzu bońskiego sądu, gdy przechodził w towarzystwie znanego obrońcy rządowego, Kilb był ponadto eskortowany przez policjanta.

Frankfurcka gazeta podała krótkie te sensacyjne wiadomości. Bomba peki. Tym bardziej, że Urząd Kanclerski niespodziewanie wystąpił z komunikatem starającym się odciążyć Kilba.

Tymczasem — jak podaje zachodniemiecki „Spiegel” — istnieją przeciw niemu materiały obciążające go o łapownictwo. Podejrzenia takie powziął policja kryminalna, gdy stwierdzono, że gust Kilba w sprawach automobilizmu zmienił się nagle w r. 1956.

Jeszcze w końcu 1955 r. wykazywał on uderzające zainteresowanie dla nowego modelu BMW, który firma ta zaprezentowała we frankfurckim salonie samochodowym. Właśnie ten model starał się Kilb podsunąć Adenauerowi, który dotychczas jeździł „Mercedesem 300”. Adiutant nie przebiegał w środkach. Gdy nie pomogło naklanianie kierownika kanclerskiego, Klocknera, próbował szczęścia z samym kanclerzem, który jednak odesłał z tą sprawą do kierownika.

I oto wkrótce słabnie zainteresowanie Kilba dla BMW. Od tego bowiem czasu Kilb jeździ sportowym „Mercedesem”, o którym firma Daimler-Benz twierdzi, że... wypożyczył go adiutantowi kanclerza dla celów reprezentacyjnych. Od tego też czasu Kilb dyskwaliifikuje wozy BMW nawet w służbowych rozmowach i pismach.

Im dalej w las, tym więcej prokuratura bońska zbierała materiałów świadczących o bardzo intensywnym zainteresowaniu Kilba dla „Mercedesa”. Kiedy np. w ub. roku kanclerz Adenauer składał wizytę szachowi perskiemu, ten ostatni rzucił w luźnej rozmowie m. in. i tę uwagę, że chętnie kupiłby w Niemczech zachodnich 750 omnibusów.

Kilb, który towarzyszył kanclerzowi w tej podróży, przesłał natychmiast depeszę z Teheranu do bońskiego Urzędu Kanclerskiego dla dalszego załatwienia sprawy, przy czym — jak stwierdzają materiały prokuratury — z tych 750 bliżej nie określonych przez szacha omnibusów „zrobiło” się nagle 750 omnibusów marki „Mercedes”.

Po powrocie z Teheranu adiutant kanclerza zaczął rozwijać niezwykłą ofiarną działalność dla ostatecznego dopięcia transakcji omnibusowej. Dzwonił do poszczególnych ministerstw, aby w imieniu kanclerza — jak twierdził — szyćcej pokonać biurokratyczne zapory wylaniające się przed wysilką omnibusów.

Policja kryminalna stwierdziła ponadto trzeci jeszcze fakt. Oto adiutant kanclerza starał się wpłynąć na Ministerstwo Komunikacji w sprawach, które nie były obojętne dla zbytu samochodów ciężarowych „Mercedesa”. Chodziło mianowicie o odpowiednie ujęcie przepisów dotyczących wagi i rozmiarów samochodów, które mogą być dopuszczone do ruchu drogowego.

I chociaż dowody te wystarczały do obalenia tezy, jakoby Kilb nie odwdzięczał się za wypożyczony sportowy samochód „Mercedesa”, dla wielu nie stanowiły one jeszcze dostatecznej przyczyny do aresztowania Kilba. Odmienne zdania był jednak nadprokurator dr Drügg.

Kilb próbował mianowicie uzgodnić zeznania z centralą „Mercedesa”. Do najważniejszych dowodów, znajdujących się w rękach dr Drügg, należy pismo adiutanta kanclerza do generalnego dyrektora „Mercedesa”, Fritza Konecke.

Ponieważ Kilb usiłował wyciągnąć swą głowę ze starannie przygotowanej petli nadprokuratora Drügg wezwał go do swego urzędu, gdzie zabawnie zdziwionego adiutanta kazał po prostu aresztować, motywując to obawą o zagrożenie śledztwa przez obwinionego.

Opinia publiczna Niemiec zachodnich z ogromnym zainteresowaniem oczekuje teraz epilogu tej niebywałej sprawy.

Dlaczego aż... Z Dolnego? Z Śląska?

Łódzkie cegielnie — o czym była mowa na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN — nie posiadają dostatecznych zapasów gliny do wyrobów cegły. Szczególnie brak jej odczuwają cegielnie nr 1, 2 i 3.

Aby temu jakoś zaradzić Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych sprawdził ostatnio w woj. wrocławskiego 5 wagonów gliny wysokiej klasy. Jeśli próby laboratoryjne wypadną zadowalająco, w przyszłości sprawdzić będziemy stamtąd glinę w większych ilościach. Dlaczego aż z województwa wrocławskiego? Dlatego, że w województwie łódzkim, podobnie jak i w Łodzi nie posiadamy zbyt bogatych pokładów wysokiej klasy gliny. A brak tego podstawowego surowca wstrzymać może produkcję cegiel.

Przed Dniem Nauczyciela

- ★ Spotkania robotników z nauczycielami
- ★ Pół miliona złotych na nagrody
- ★ Uroczysta akademia i odznaczenia

Spółczesność łódzka przygotowuje się do obchodu Dnia Karty Nauczyciela, który będziemy obchodzili w naszym mieście 22 listopada br.



nie rozpalaj ognia
naftą lub benzyną

W tym roku postanowiono uczcić ten dzień serdeczniej i uroczystej niż w latach ubiegłych, by nasi pedagodzy i wychowawcy wiedzieli, że ich troski i kłopoty są naszą wspólną sprawą, żeby w swojej niełatwej pracy czuli za sobą poparcie całego społeczeństwa.

Jak już podawaliśmy, w Łodzi powstał Komitet Organizacyjny Dnia Nauczyciela, na czele którego stoi wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr Gabriel Górowski. Komitet wyznaczył dwie komisje: organizacyjną, która zajmie się propagandą, organizacją, przygotowaniem akademii centralnej itp. oraz komisję akcji pomocy nauczycielom. Poza tym tworzy się obecnie dzielnicowe komitety organizacyjne, które w granicach swoich dzielnic, wspólnie z zakładami pracy i komitetami rodzicielskimi, zajmą się przygotowaniem do tego święta. Każda dzielnica wychodzi z własną inicjatywą i własnymi projektami, niemniej jednak cała akcja jest do pewnego stopnia ujednoczona.

Z dotychczasowych poczynań komitetów wynika, że Dzień Nauczyciela wypadnie w naszym mieście naprawdę uroczysto. Zakłady pracy, które opiekują się poszczególnymi szkołami, przysięgają upominki i zorganizują w szkołach spotkania robotników z nauczycielami, jak również przeznaczą pewne fundusze na mieszkania dla nauczycieli. Prezydium RN m. Łodzi —

o czym już pisaliśmy — przeznaczyła na nagrody dla nauczycieli 500 tys. zł. Odbędzie się poza tym uroczysta akademia centralna, na której najbardziej zasłużeni otrzymają odznaczenia.

Wart podkreślenia jest fakt, że wszystkie te uroczystości organizuje społeczeństwo, w dowód wdzięczności i sympatii dla tych, którzy wychowują nasze dzieci i młodzież.

(As)

Strzeżony parking przy ul. Zielonej i Al. Kościuszki

Postulat urzędzenia w Łodzi strzeżonego parkingu dla samochodów i motocykli doczekał się nareszcie realizacji. Wprawdzie proponowano początkowo by tego rodzaju parking powstał na Placu Komuny Paryskiej, ostatecznie zdecydowano urządzić go w innym miejscu.

W pierwszych dniach listopada na placu przy zbiegu ul. Zielonej i Kościuszki, Polski Związek Motorowy otworzy taki właśnie parking. Na projekt ten wraziła już żądę Dzielnica Ra da Narodowa.

Parking ten czynny będzie przez całą dobę, posiadać będzie personel wadający co najmniej jednym z czterech języków: francuskim, niemieckim, angielskim lub rosyjskim. Pracownicy zatrudnieni w parkingu posiadają kwalifikacje kierowców-mechaników i na życzenie właściciela czy użytkownika samochodu mogą go odstawić pod hotel, kino, teatr itp.

Ceny za te usługi skalkulowane są stosunkowo nisko: za 1 godzinę parking samochodu będzie kosztował 5 zł, motocykla 2 zł. (S)

W listopadzie eliminacje turnieju tańca towarzyskiego

Polski Klub Tanceczny wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki i Wydziałem Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi Towarzystwo w dwóch konkurencjach: tańce w stylu angielskim i tańce w stylu Ameryki Łacińskiej.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują do dnia 10 listopada br. Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104, I p., pokój 158, tel. 290-40, wewn. 108 w godz. 9-14).

Na laureatów oczekuje wiele cennych nagród pieniężnych i rzeczowych.

Znikną „ciemności egipskie“

- ★ 300 lamp jarzeniowych w tym roku
- ★ 200, a może i więcej — w następnym doda światła i uroku łódzkim ulicom

Pięknie wygląda wieczorem ul. Piotrkowska na tym odcinku gdzie oświetlona jest lampami jarzeniowymi. Podobnie wiecie komiesko wyglądają fragmenty ulic Siemkiewicza, Zielonej, Narutowicza, Kopernika oraz placu przed Dworcem Fabrycznym i Kaliskim. Do końca tego roku oświetlenie jarzeniowe otrzymają wszystkie ulice na trasie Dworca Kaliskiego do Łodzi Fabrycznej oraz wszystkie ulice biegnące od Piotrkowskiej do Gdańskiej oraz od Piotrkowskiej do Kilińskiego na odcinku Plac Wolności — Główna. Nasze miasto otrzyma do końca br. ogółem 300 lamp jarzeniowych. Jest to stosunkowo dużo, jeśli zwzględnić, że koszt armatury jednej lampy wynosi 2.500 zł, a do tego dojedź jeszcze koszt instalacji około 500 zł. W przyszłym roku projektuje się zainstalować 200 lamp jarzeniowych, a jeśli się uda i więcej.

Niezależnie od zakładania lamp jarzeniowych, wykonuje się instalacje lamp żarowych, szczególnie na tych ulicach, które nie posiadają żadnego oświetlenia. Ilości żarówek lamp żarowych w tym roku nie są wprawdzie imponujące, bo dotychczas wykonano dopiero 232 sztuki, podczas gdy na wykończenie jest jeszcze 230. Władze miejskie liczą jednak na to, że do końca grudnia Zakład Sieci oraz przedsiębiorstwa, które podjęły się tych zadań, wykonają jeszcze dalszych 500 lamp. Trudności z wykonaniem wszystkich planowanych lamp żarowych, a projektowane ich początkowo 1.500, nastąpiło wycofanie się w maju br. przedsiębiorstwa „Elektromontaż“, które podjęło

się na początku roku wykonania całego zamówienia.

Na oświetlenie Łodzi w roku przyszłym Ministerstwo Energetyki przewidziało 1.400 tys. zł. Ponieważ jednak nasze miasto planuje w 1959 roku oświetlić wiele ulic szczególnie w nowo powstających osiedlach, potrzeba finansowa w tej dziedzinie są o wiele większe. Dlatego też Łódź wystąpiła do ministerstwa o zwiększenie kwoty do 5.400 tys. zł. Jeśli Ministerstwo Energetyki przyzna nam tę sumę, to Wydział Gospodarki Komunalnej przyczeka, że potrafi ją właściwie wykonać. W efekcie po zwolnieniu to Łódź zlikwidować dotychczas „ciemności egipskie“, na które tak często jeszcze narzekają mieszkańcy naszego miasta. (Kas.)

Na wniosek inspektora sanitarnego

Ulegną likwidacji

- ◆ targowisko przy ul. Wschodniej 64
- ◆ „dzika“ wytwórnia bakelitów przy ul. Buczka 30

Targowisko przy ul. Wschodniej 64 od samego początku istnienia zatruwało życie mieszkańcom okolicznych posesji. Małe, nie nadające się do sprzedaży żywnościowe produkty w anty-sanitarnych warunkach. Handel przenosił się z braku miejsca nawet na chodniki, uniemożliwiając dojście do pobliskich domów. Po dniach targowych plac zalegał kupy śmieci i odpadków, po których mieszkańcy brodzili do swych domów. Natu-

ralnie zapach unoszący się wokół nie był również przyjemny.

Mając na uwadze anty-sanitarne warunki dla sprzedaży produktów żywnościowych, inspektor sanitarny Śródmieścia wystąpił do Prezydium DRN z wnioskiem o likwidację targowiska. Prezydium Rady zaakceptowało ten wniosek i już w najbliższych dniach targowisko zostanie zamknięte. W Śródmieściu pozostanie jedynie plac targowy przy ul. Nawrot.

Inspektor sanitarny Śródmieścia wystąpił również z wnioskiem o zlikwidowanie „dzikiej“, nie zarejestrowanej w Wydziale Przemysłu i prowadzonej bez zgody władz sanitarnych — wytwórni wyrobów bakelitowych Spółdzielni Pracy „Spójnia“ uruchomionej samowolnie w suterenach domu mieszkalnego przy ul. Buczka 30.

Wytwórnia ta, hałasem oraz niesympatycznymi zapachami za trwała życie mieszkańców całego bloku. Poza tym warsztaty wytwórni nie posiadały odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Wydział Przemysłu przy DRN Śródmieście, który otrzymał od Prezydium Rady polecenie zamknięcia tego obiektu, uczynił to w najbliższych dniach.

Kas.

CZY Łódź utrzyma swoją klasę

Dziesiątki tysięcy łódzkich sportowców znajduje się w tej chwili w niepewności: czy LKS zostanie liderem ekstraklasy piłkarskiej? Jest jednak wiele tysięcy łódzian, których interesuje inna sprawa: oto czy w wielkiej krajowej rozgrywce, która nazywa się „VI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski“ Łódź wraz z województwem w dalszym ciągu utrzyma swoją klasę i również w roku 1959 wysunie się na miejsce czołowe?

Do ich też wiadomości podajemy, że onegdaj odbyła się w Warszawie narada Centralnej Komisji Organizacyjnej tego konkursu, w której uzieli udział również dwaj łódzianie — prof. Władysław Szpilowski i Michał Orlicz oraz Kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi, mgr Hajdruch.

Eliminacje wstępne przeprowadzone zostaną do końca roku bieżącego, powiatowe w lutym i w marcu, wojewódzkie w kwietniu, a centralne w Krakowie w maju.

Repertuar będzie dowolny, więc poezja, proza i satyra. Ponieważ jednak VI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski rozpoczyna się w Roku Słowackiego, obowiązkowy jest dobór bodaj jednego utworu poetyckiego.

Nowością w tym konkursie będzie dopuszczenie do niego amatorów teatrów poezji, które powstają w ramach tworzącego się samodzielnego Towarzystwa Artystycznego.

Drugą nowością jest udział recytatorów z osrodków polonijnych za granicą, którzy w tym celu przysiadają do kraju.

I jeszcze trzecia nowość: do tego czasu nie dostrzegano pracy, jaką w organizowaniu konkursu wkładali instruktorzy oraz poloniści. Obecnie przewiduje się dla nich specjalne nagrody, i to również będzie jednym z dodatkowych bodźców, które zmotywują nauczycielstwo do jak najlepszej pojętej pracy przygotowawczej i instruktażowej w terenie.

Tak więc ustalono już ramy i repertuar VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, im przesyłają bardzo popularnej w naszym mieście. Trzeba więc z miejsca wziąć nam się do pracy, ażeby również i w r. 1959 recytatorzy z Łodzi i województwa utrzymali dawną dobrą tradycję i z końcowych eliminacji krakowskich przywieźli jak największą liczbę cennych nagród i wyróżnień.

I rowerzyści muszą mieć „prawa jazdy“

W Łodzi jest ok. 20 tys. rowerzystów, a liczba ta wzrasta z dnia na dzień. Czy można dopuścić do tego, by tak poważna liczba bzdur o bzdur „kierowców“, poruszała się po ulicach miasta nie mając przeważnie zielonego pojęcia o przepisach ruchu? Wycho-

dząc z tego założenia, Wydział Komunikacji Drogowej przy Prez. RN m. Łodzi postanowił wprowadzić innowację polegającą na tym, że przy rejestracji roweru będzie wymagano się od rowerzysty zaświadczenia o ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu ze znajomości przepisów o ruchu drogowym.

Kursy takie uruchamia łódzki Automobilklub. Nie będą to oczywiście kursy o tak szerokim zakresie, jak kursy dla kierowców samochodów lub motocykli: trwać będą kilka dni i obejmować będą 10 godzinnych wykładów o przepisach ruchu i znakach drogowych. Po zdaniu egzaminów przed komisją egzaminacyjną — rowerzysta otrzyma zaświadczenie, które upoważni go do zarejestrowania pojazdu w Wydziale Komunikacji. Te same wymogi będą stawiane wobec kierowców motorowerów.

Już od 1 listopada zaświadczenia takie będą wymagane od osób rejestrujących rowery, zamieszkałych na terenie dzielnicy Śródmieście. Później

będzie się tego wymagać od mieszkańców pozostałych dzielnic.

Automobilklub uruchomił już pierwszy tego rodzaju kurs, na który zapisało się 20 osób. Kurs kosztuje tylko 20 zł. Dalsze zapisy przyjmują sekretariat Automobilklubu, Al. Kościuszki 61, tel. 212-39. (S)

W kwietniu br. Chorągiew Łódzka ZHP opracowała nowy system pracy harcerskiej. System ten otrzymał kryptym „Akcja Mapa“. Chodziło o to, by cały arsenał metodyczny harcerski zastosować w pewnym, ściśle określonym kierunku. W tym wypadku miało to być miasto i środowisko.

Każda drużyna otrzymała „swój“ skrawek miasta, którego ośrodkiem była z reguły szkoła. Drużyny dostały po osiem zadań. Pierwsze trzy miały charakter poznawczy. A więc poznanie terenu, składu ludności, przyrody, trosk i kłopotów swojego odcinka. Uwieńczeniem tych zadań miało być sporządzenie mapy terenu, z zaznaczeniem pewnych ważniejszych punktów, takich jak np. kioski, sklepy, zaniedbane posesje, rumowiska.

Następne pięć zadań obejmowało już właściwą pomoc dla dzielnicy. Opiekę nad przyrodą, sprawy sanitarne, zaopatrzenie, ewidencje osób najbardziej potrzebujących pomocy — niewidomych, starców i innych, opiekę nad ptakami, nad dziećmi z ulicy itp.

„Akcja Mapa“, którą objęto teren całego miasta, nie jest akcją dorywczą. Ma ona charakter stały i stanowi raczej pewien system.

STOPNIE I SPRAWNOŚCI

Wszystkie czynności wchodzące w zakres „Akcji Mapa“ są objęte systemem prób na stopnie i sprawności. Dzięki nim można uzyskać np. sprawność kartografa, przyjąca ptaków, opiekuna dzieci, strażaka, zdobnika, opiekuna

chorych i inne. Na około 200 sprawności istniejących w metodyce harcerskiej, 33 zastosowano w „Akcji Mapa“. W ten sposób zapewniono jej realizację. W akcji tej pracuje się raczej systemem zastępowym, by młodzież stanowila zwiarcia grupę pracującą nad wspólnym zadaniem. W miarę zdobywania wyższego stopnia, zadania oczywiście rosną.

„AKCJA MAPA“

W tej chwili wszystkie jednostki zakończyły już fazę poznawczą „Akcji Mapa“. Sporządzono mapy, przeprowadzono ewidencje osób potrzebujących pomocy. „Teorie“ mają więc już łódzcy harcerze za sobą. Teraz rozpocznie się praktyka. Tyle spraw i tyle ludzi czeka na pomoc. Harcerze mogą naturalnie ofiarować jedynie pomoc bezinteresowną. Ale i to znaczy bardzo wiele.

KONKURS I INNE SPRAWY

Jeszcze w tym miesiącu Komenda Łódzkiej Chorągwi ZHP ogłosi konkurs dla drużyn biorących udział w „Akcji Mapa“. Drużyny będą na początkach składały meldunki bezpośrednio do Chorągwi. Na podstawie tych meldunków komisja weryfikacyjna będzie sprawdzać wyniki, a następnie będzie się obliczać zdobyte przez dru-

Największy w Polsce spółdzielczy zakład produkcyjny buduje się w Łodzi

Będzie to największy w Polsce — pod względem kosztów inwestycyjnych, które wynoszą około 24 mln zł — a pierwszy tego rodzaju w naszym mieście — spółdzielczy zakład produkcyjny. Bezpośrednim jego inwestorem są dwie spółdzielnie: „Armatura“ i wyrobów drzewnych im. Waryńskiego, głównym zaś inwestorem jest Łódzki Związek Spółdzielni Pracy.

Budowę rozpoczęto we wrześniu br. w Teofilowie (ul. Duńska 26). Ostatnio odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budynek administracyjny. Oprócz budynku administracyjnego wybuduje się tu odlewnię i suszarnię. Całkowite ukończenie budowy, której wykonawcą jest LPZB, przewiduje się w 1960 roku. Natomiast budynek administracyjny w stanie surowym zamkniętym zostanie oddany do użytku w końcu br.

Warto tu dodać, że po wykończeniu tej inwestycji produkcja Spółdzielni „Armatura“ i Spółdzielni Wyrobów Drzewnych im. Waryńskiego wzrośnie o ok. 100 proc. Dość powiedzieć, iż w tej chwili wartość roczna produkcji Spółdzielni „Armatura“ która wykonuje odlewy żeliwne, odlewy z metalu kolorowych itp. wynosi od 9-11 mln zł, a po wprowadzeniu się do nowego zakładu wyniesie ok. 20 mln zł. Podobnie rzecz się ma ze Spółdzielnią im. Waryńskiego, która produkuje wszelkiego typu meble (specjalność kredensy). Zamiast uzyskiwanych dotychczas rocznie dochodów w wysokości około 10 mln zł, dzięki nowej inwestycji suma ta wzrośnie do 18 mln. Tak więc budowa pierwszego w Łodzi spółdzielczego zakładu produkcyjnego — w całym tego słowa znaczeniu opłaci się.

J. Kr. Foto: L. Olejniczak

Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą chwilę wmurowania kamienia węgielnego pod budynek administracyjny. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonuje przez Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — Szwitoniak.



XIII sesja ONZ... w Klubie MP i K

W sobotę, 18 bm. o godz. 17.30 w czytelni Klubu MPiK (Piotrkowska 86) — problemy XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ referuje red. Władysław Orłowski. Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY
 Pogot. Ratunkowe 233-33
 Straż Pożarna 404-44
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 333-33
 Pryw. Pomoc Lek. 333-33
 Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 19.15 „Dom kobiet”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Majątek albo imię” (przedst. zamknięte)
„ARLEKIN” (Włocławskiego 5) g. 17 „Przygody warszawskiego misia”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Montuski 4a) g. 19.30 „Czarująca szewcowa”
„PINOKIO” (Kopernika 10) g. 17 „Diamentowa rosa”
TEATR POWSZECHNY nieczynny
OPERA (Jaracza 27) nieczynna.
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10-16 (Wstęp bezpłatny — wycieczki zamiejscowe)
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne g. 9-15.

GO? Gdzie? Kiedy?

KINA

W nawiasach podajemy kategorie kin
ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Cyrano de Bergerac” doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Nieznana dziewczyna” — doz. od lat 13 g. 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Czarodziejska studnia”, „Heine-Mediana”, „Na chińskiej estradzie” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Helena i mężczyźni” — doz. od lat 13 g. 15.45, 18, 20.15
ŁACZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Monsieur Ripois” doz. od lat 13 g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” doz. od lat 13 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA (II — Pabianicka 173) „7-miu złodziei” — doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Dolina pokojów” doz. od lat 12, 13, 15, 18, 20
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Pożegnania” doz. od lat 13 g. 15.30, 17.45, 20.00
POKOJ (II — Kazimierza nr 8) „Leca żurawie” — doz. od lat 16 g. 15, 18, 20
1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Klub Kobiet” — doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (II — Rzgowska 84) „Leca żurawie” doz. od lat 16 g. 15, 18, 20
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Gerwaise” doz. od lat 18 g. 17, 19.15
STUDIO (III — Bystrzycka 9) „Bosonoga contessa” doz. od lat 18, g. 17, 19.15
STYLÓWY (I — Kilińskiego 123) „Cichy Don” — III seria doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
SWIT (II — Bałucki Rynek) „Cichy Don” — II seria doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Na plaży” — doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Wakacje z gangsterem” — doz. od lat 13, g. 19 — kino czynne tylko w dni pogodne.
WISLA (premierowe — Tuwima 1) „Popiół i diament” doz. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Noony patrol” doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOŚĆ — remont
ZACHĘTA (II — Złotnicka 26) „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” — doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Dach” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzaintana 68) „Urlop w Wenecji” — doz. od lat 14 g. 17, 19
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Czarownicę z Salemu” doz. od lat 18 g. 17, 19.45
PRZEDWIOSNIE (I — Żeromskiego 76) „Wolne

miasto” g. 15.30, 17.45, (20 — seans zakupiony)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Dziewczyna z domu po prawego” doz. od lat 16, g. 18, 20
 Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
 * * *
 Przed sprzedażą biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz” — w Ośrodku Usług Filmow. w ch. ul. Wigury 2 w godzinach 12-16
 * * *
ZOO — czynne g. 9-17

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Włocławskiego 37, Wschodnia 54, Limanowskiego 80
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne.
DYŻURY SZPITALI
 Poloznictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Włocławek, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Eskuty, Szpital im. Madurowiczka, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie
 Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.
 Interna: Szpital im. dr. Sonnenberga, ul. Piętny 30 (Stoki)
 Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Włocławskiego 195.
 Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22

500000
 Nie odkładaj na ostatnią chwilę zdobycia szansy wygrania we wtorek 21 października — ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej LEPIEJ WCZĘSNIEJ KUPIĆ LOS
300000

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA
GOSPODARSTWO rolne 7 1/2-morgowe wraz z zabudowaniami na trasie Łódź — Poddębice sprzedam. Wiadomość Leszczyca 2 m. 7 (Kolej Obwodowa)
PLAC o powierzchni 30 ar w Proboszczewicach k. Zgierz przy szosie i tramwaju sprzedam. Dojazd tramwajem linii Ozorków. Wiadomość Proboszczewice nr 14 20466 G
7 MORG lasu w tym 2 morgi ornego okazajnie sprzedam (2 km od tramwaju). Oferty pisemne „20557” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
WILLE komfortowa, ogród w Julianowie blisko kościoła względnie część sprzedam. Mieszkanie wolne. — Oferty pisemne „20541” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 20541 G
WILLE, domki, gospodarstwa, place poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 — tel. 377-51 7077 k
5 MORGÓW ziemi dobrej z budynkiem, łąką, stawem sprzedam (1 km od tramwaju). — Oferty pisemne „21135” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21135 G
PLAC pod budowę wraz z budynkami gospodarczymi sprzedam tanio. Wiadomość ul. Mieszkalna 5 w godz. 17-19 20470 G
DZIAŁEK budowlana — 2,000 m kw. w Andrzejowie blisko stacji sprzedam. Łódź, Północna 21, m. 34 Krzesiński 20513 G

KTO CHCE MIEĆ DOMEK w 1959 roku?

może zapisać się Jeszcze do Sp-ni „Przystań”, ul. Notecka 4-10 w godzinach od 7 do 9 w Rudzie Pabianickiej.
 Zapisy te są uzupełniające do istniejącej listy. Termin przyjęć do dnia 22 bm.

Przetarg ograniczony I, II i III

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz., ul. Zubrzyckiego 103
OGŁASZAJĄ I, II i III PRZETARG OGRANICZONY
 na sprzedaż samochodów marki MAN—E2, 75 marki GMC—CCKW 353.
 I przetarg odbędzie się w dniu 21 października 1958 roku o godz. 8 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 35.000 zł. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego w terminie
 II przetarg odbędzie się dnia 5 listopada 1958 roku o godz. 8, cena wywoławcza 21.000 zł.
 W razie niedojścia do skutku drugiego — trzeciego przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 1958 roku o godz., 8 cena wywoławcza 8.750 zł.
 Wymienione samochody można oglądać w garażu w w. zakładów w godz. od 8 do 15. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
 Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne, spółdzielnie i przedsiębiorstwa uspołecznione, które przedstawią dokumenty wymagane zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (M. P. nr 56-57).

CZĘŚCI SAMOCHODOWE „SKODA” 1101

„Dodge”, „Fiat 1100”, „Renault” typ R-2060 oferuje przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia — Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58. Blizszych informacji udziela dział techniczny nr tel. 346-09. 7088-K

Ogłoszenie o ułudności

Nr sprawy U. 1-58. Dnia 3 października 1958 roku Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w Łodzi Wydział VI Ksiąg Publicznych Rejestr Handlowy postanowił: 1) ogłosić upadłość Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy i Usług „Plastimex” w Łodzi. 2) Wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem Sędziego Powiatowego D. Zielińskiego a syndykami adw. Mięczyńskiego Dąbkowskiego. 3) Wezwać wierzycieli upadłej spółdzielni aby zgłaszali sędziemu komisarzowi (Łódź, ul. Nowotki 21) swe wierzytelności do dnia 3 stycznia 1959 r.

500000
 Nie odkładaj na ostatnią chwilę zdobycia szansy wygrania we wtorek 21 października — ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej LEPIEJ WCZĘSNIEJ KUPIĆ LOS
300000

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA
GOSPODARSTWO rolne 7 1/2-morgowe wraz z zabudowaniami na trasie Łódź — Poddębice sprzedam. Wiadomość Leszczyca 2 m. 7 (Kolej Obwodowa)
PLAC o powierzchni 30 ar w Proboszczewicach k. Zgierz przy szosie i tramwaju sprzedam. Dojazd tramwajem linii Ozorków. Wiadomość Proboszczewice nr 14 20466 G
7 MORG lasu w tym 2 morgi ornego okazajnie sprzedam (2 km od tramwaju). Oferty pisemne „20557” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
WILLE komfortowa, ogród w Julianowie blisko kościoła względnie część sprzedam. Mieszkanie wolne. — Oferty pisemne „20541” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 20541 G
WILLE, domki, gospodarstwa, place poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 — tel. 377-51 7077 k
5 MORGÓW ziemi dobrej z budynkiem, łąką, stawem sprzedam (1 km od tramwaju). — Oferty pisemne „21135” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 21135 G
PLAC pod budowę wraz z budynkami gospodarczymi sprzedam tanio. Wiadomość ul. Mieszkalna 5 w godz. 17-19 20470 G
DZIAŁEK budowlana — 2,000 m kw. w Andrzejowie blisko stacji sprzedam. Łódź, Północna 21, m. 34 Krzesiński 20513 G

KTO CHCE MIEĆ DOMEK w 1959 roku?

może zapisać się Jeszcze do Sp-ni „Przystań”, ul. Notecka 4-10 w godzinach od 7 do 9 w Rudzie Pabianickiej.
 Zapisy te są uzupełniające do istniejącej listy. Termin przyjęć do dnia 22 bm.

Przetarg ograniczony I, II i III

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz., ul. Zubrzyckiego 103
OGŁASZAJĄ I, II i III PRZETARG OGRANICZONY
 na sprzedaż samochodów marki MAN—E2, 75 marki GMC—CCKW 353.
 I przetarg odbędzie się w dniu 21 października 1958 roku o godz. 8 w siedzibie przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 35.000 zł. W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego w terminie
 II przetarg odbędzie się dnia 5 listopada 1958 roku o godz. 8, cena wywoławcza 21.000 zł.
 W razie niedojścia do skutku drugiego — trzeciego przetarg odbędzie się dnia 20 listopada 1958 roku o godz., 8 cena wywoławcza 8.750 zł.
 Wymienione samochody można oglądać w garażu w w. zakładów w godz. od 8 do 15. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
 Do przetargu mogą stanąć osoby fizyczne, spółdzielnie i przedsiębiorstwa uspołecznione, które przedstawią dokumenty wymagane zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (M. P. nr 56-57).

CZĘŚCI SAMOCHODOWE „SKODA” 1101

„Dodge”, „Fiat 1100”, „Renault” typ R-2060 oferuje przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia — Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58. Blizszych informacji udziela dział techniczny nr tel. 346-09. 7088-K

Ogłoszenie o ułudności

Nr sprawy U. 1-58. Dnia 3 października 1958 roku Sąd Powiatowy dla m. Łodzi w Łodzi Wydział VI Ksiąg Publicznych Rejestr Handlowy postanowił: 1) ogłosić upadłość Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy i Usług „Plastimex” w Łodzi. 2) Wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem Sędziego Powiatowego D. Zielińskiego a syndykami adw. Mięczyńskiego Dąbkowskiego. 3) Wezwać wierzycieli upadłej spółdzielni aby zgłaszali sędziemu komisarzowi (Łódź, ul. Nowotki 21) swe wierzytelności do dnia 3 stycznia 1959 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKÓW budowlanych zatrudni natchmian Mięjski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Ruda. Zgłoszenia Piotrkowska 110, II piętro, pok. 21. 7053-K
INŻYNIERÓW oraz techników drogowych i mostowych na stanowiska projektantów i asystentów zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Włocławskiego 20. 7082-K
ELEKTRYKA na słabe prądy do regulacji urządzeń termotechnicznych zatrudnią od zaraz Z. P. Dz. im. W. Głazewskiego w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. od 8 do 16. 7081-K
INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych na teren województwa łódzkiego przyjmie od zaraz Zarząd Inwestycji Szkolnych, Zgłoszenia osobiste przyjmuje naczelny inżynier Łódź, ul. Jaracza nr 11, pokój 42. 7079-K
INŻYNIERA lub technika z praktyką w budownictwie mieszkaniowym na stanowisko starszego inspektora w dyrekcji oraz techników budowlanych na stanowiska inspektorów technicznych w administracjach domów mieszkalnych zatrudni natchmian Mięjski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź—Chojny. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. Parkowa 2-4, pokój nr 5. 7070-K
PRACOWNIKÓW parkingu strzeżonego posiadających pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych najchętniej ze znajomością języków obcych przyjmie Polski Związek Motorowy Łódź, ul. Piotrkowska 183.

WŁOSY LUDZKIE DO PRODUKCJI PERUK ZAKUPI TEATR POWSZECHNY

Zgłoszenia kierować do działu gospodarczego w godzinach od 9 do 15. tel. 238-69.

Przetarg ograniczony I, II i III

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w Łodzi, ul. Wojska Polskiego nr 83 **OGŁASZA I, II i III PRZETARG OGRANICZONY**
 na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Dodge 110 L.
 Przetarg odbędzie się w biurze Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi, ul. Wojska Polskiego nr 13, pokój nr 2 jak następuje:
 Pierwszy przetarg odbędzie się 31 października 1958 r. o godz. 10 rano, cena wywoławcza 35.000.
 W wypadku niedojścia I przetargu do skutku II przetarg odbędzie się 14 listopada 1958 roku o godz. 10, cena wywoławcza 21.000 zł. III przetarg odbędzie się 28 listopada 1958 r. o godz. 10, cena wywoławcza 9.750 zł.
 Samochód można obejrzeć codziennie od godz. 8 do 15 przy ul. Zgierskiej nr 135-137.
 Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne posiadające zaświadczenia z Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej miasta, wyłączonego z województwa po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc., z ceny wywoławczej.
 Wadium należy wpłacić nie później jak jeden dzień przed datą przetargu.
 Wpłaty wadium przyjmuje kasa Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi, ul. Wojska Polskiego nr 83. 7087-K

SAMOCHOBY SANITARNE marki SKODA 1101

z prawem przeróbki na furgony **OFERUJE** przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym w cenie przetargu trzeciego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Zdrowia — Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58. Blizszych informacji udziela dział techniczny nr tel. 346-09.

PRZETARGI I, II, III

Łęczyskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Piekarach k. Piątku, tel I pow. Łęczycza **OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II, III** na wylimnowany z eksploatacji samochód ciężarowy marki „Dodge”. Przetarg I odbędzie się w dniu 25 października 1958 roku o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa, gdzie samochód oglądać można codziennie w godzinach od 7 do 15.
 Cena wywoławcza wynosi 29.000 zł. W przypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg II odbędzie się w dniu 7 listopada 1958 roku, ewentualny przetarg III w dniu 21 listopada 1958 roku w tych samych godzinach, przy czym cena będzie obniżona w II przetargu o 40 proc. i III przetargu o 75 proc.
 W przetargu mogą wziąć udział spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem uprzedniego złożenia Łęczyskiemu Przedsiębiorstwu dokumentów wymaganych zarządzeniem ministerstwa komunikacji (Monitor Polski z 1957 r. nr 56 poz. 353) najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg oraz pod warunkiem uprzedniego wpłacenia w tym terminie w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 7060-K

ISOCHINA

(w drażetkach) **zwalcza radykalnie: GRYPE, ANGINĘ ORAZ WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA**
 Do nabycia we wszystkich aptekach **FARM. SP-NIA PRACY „ISOPHARM”**

Zamknięcie ruchu kołowego

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Komunikacji podaje do wiadomości, że w związku z budową kanału zostaje zamknięty ruch kołowy na ulicy Łukasieńskiego na odcinku od ul. Rzgowskiej do ul. Kasowej od dnia 17 października 1958 roku do dnia 16 listopada 1958 roku. Ruch kołowy odbywać się będzie ulicami: Leżnicka — Kasowa,

Przydałby się i u nas

Warsztat stolarski, ważący tylko 3,5 kg wyprodukowany w NRE. Na warsztacie tym można wykonywać wszystkie podstawowe prace stolarskie.



Polował na kuropatwy — zestrzelił samolot

We Francji, w miejscowości Chelles, zdarzył się niedzienny wypadek. Jeden z mieszkańców wybrał się na polowanie. Strzelając do przelatujących kuropatw trafił ładunkiem struła z obu łuf samolot turystyczny.

Pilot i pasażerowie wyszli z tej przygody cało, lecz samolot został uszkodzony. Pechowego myśliwego będzie to kosztowało kilkaset tysięcy franków.

Spadochron zamiast... hamulca

Rekordzista świata w sporcie motorowodnym Anglik Donald Campbell dokonał nowego wyczynu. Na jeziorze Coniston na swym „Bluebird” pędząc z szybkością ok. 115 km/godz. rozwinął spadochron. Łódź zatrzymała się na odległości 100 m. Była to pierwsza próba zastosowania spadochronu-hamulca.

Wędrujący dom

Radziecy naukowcy i technicy zaprojektowali „wędrujący dom” dla ekspedycji antarktycznych. „Dom” o powierzchni 32 metrów kwadratowych mieści laboratorium, stację radiową, kuchnię oraz jadalnię i sypialnię na 8 osób. Ogrzewany ciepłym powietrzem „lokal” wznosi się na pojeździe, zaopatrzone w gąsienice, który może ciągnąć dodatkowy ciężar 20 ton w najtrudniejszych warunkach klimatycznych i terenowych.

Prawie automat — odlewnia

W Związku Radzieckim wybudowana została odlewnia, w której praca jest prawie w całości automatyzowana. Przemocowana ona jest do odlewu pod ciśnieniem drobnych, a bardzo dokładnych części samochodowych.

W ciągu minuty odlewnia wykonuje do 45 detali. Cały agregat obsługiwany jest przez dwóch robotników.

Elektropneumatyczny hamulec

Grupa pracowników Wyższej Szkoły Technicznej w Moskwie opracowała projekt nowego elektropneumatycznego hamulca, który działa automatycznie i jednocześnie we wszystkich wagonach pociągu. Dzięki tym właściwościom można będzie momentalnie zatrzymać pociąg pędzący z prędkością ponad 150 km na godz.

Uśmiechnij się

— Ma pan coś do ocelenia?
— Nie... mam tylko paczkę papierosów!



— Ależ kochanie — nie można tak chodzić i niczego nie kupować!



Koszykarze przed sezonem

Łódź wśród najlepiej pracujących okręgów
Młodzież szkolna dopuszczona do mistrzostw juniorów

Zbliża się kres dwuletniej działalności zarządu Polskiego Związku Koszykówki, a z nim i walne zebranie, na którym, obok uzupełniających wyborów do władz związkowych, delegaci rozpatrzą wnioski dotyczące zmian statutu.

Dobrze się stało, że niemal w przeddzień walnego zebrania (19 bm.) zwołano konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy sportowych, w jakiej sytuacji znajduje się obecnie sport koszykówki. Dwa lata działalności, to przede wszystkim wysiłek w kierunku organizacyjnym, niezbędny przy przejściu z dawniejszych metod działania — sekcja GKKE — do obecnych, nowych form — pełnoprawnego związku. Samodzielność to jednak nielata forma życia, wymaga ona przede wszystkim kadry doświadczonych działaczy, a z tym, jak mieliśmy się możliwość przekonać, w koszykówce nie jest najlepiej. Są okręgi dobrze pracujące, a do nich, stwierdzamy to z zadowoleniem, należy Łódź, są jednak i takie, które z wielu przyczyn projektuje się zamienić na podokręgi, nie wszystkie bowiem ich niedociągnięcia dadzą się wytłumaczyć. Do takich okręgów należy Opole, w którym koszykówka para się zaledwie 4 osoby. Szczecin pozostający głuchy na wezwania władz centralnych i wreszcie Rzeszów, do czego w znacznym stopniu przyczynił się tamtejszy WKKE traktujący związki sportowe wręcz po macoszemu.

Mimo tych wszystkich trudności, okres miniony był owocny, zarówno jeśli chodzi o działalność w kraju, jak i w stosunkach międzynarodowych. Tu i tam wzrósł autorytet koszykówki, a jeśli chodzi o teren międzynarodowy, przyczynił się do tego w znacznym stopniu żeński mistrzostwa Europy odbyte w Łodzi.

Dzisiaj Polski Związek Koszykówki zrzesza ponad 8000 zawodników i zawodniczek, w 357 klubach, 1303 sędziów, z których 50 posiada klasę najwyższą, a 14 międzynarodową, 454 instruktorów, z tych 72 pracę swoją spełnia społecznie.

Koszykówka jest zaledwie w jednej piątej sportem samowystarczalnym, działalność jej opiera się więc na subwencjach państwowych. Z tego też względu każda zarobkowa złotówka musi być wydana racjonalnie, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie potrzeb szkoleniowych. Niestety, w niektórych okręgach większość budżetów idzie na cele administracyjne. Niepo-

kojającym objawem jest niefrasobliwość PPSIS, dla którego koszty organizowania imprez nie odgrywają roli. Jako przykład przytoczono koszty turnieju o puchar juniorów, które w ub. roku były o jedną trzecią niższe, niż to ostatnio miało miejsce.

Godne uwagi są wysiłki nawiązania współpracy z Min. Oświaty i pozyskania dla koszykówki młodzieży. Wprowadzenie rozgrywek o puchar Europy wzmogło zainteresowanie koszykówką w ogóle. Przeciętna frekwencja na zawodach pucharowych wynosiła 3 tys. widzów. Na wniosek przedstawicieli ZSRR postanowiono rozgrywać takie zawodki również dla drużyn żeńskich.

Dla koszykarzy zbliża się okres szczególnie trudny, zarówno jeśli chodzi o przygotowania do sezonu, jak i do igrzysk olimpijskich. Koszykarze polscy chcą brać udział w turnieju olimpijskim, muszą przed tym przejść przez sito eliminacyjne, jakim będzie turniej w Bolonii. Do rozgrywek olimpijskich dopuszczonych zostanie ośm pierwszych drużyn z poprzedniej olimpiady, trzy miejsca zarezerwowano dla państw spoza Europy, a pozostałych czterech uczestników dostarczą wspomniany turniej w Bolonii. Zadanie nielatte, gdyż w turnieju przewidyuje się udział 16 drużyn.

Mając zapewnioną pomoc ze strony PKOl, koszykarze organizują cztery ośrodki szkolenia koszykówki, oparte o WSE w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Krakowie. Zaniechano organizowania długotrwałych obo-

zów centralnych, toteż odpowiedzialność za formę zawodników spada na kluby. Pierwsza reprezentacja męska trenowana będzie okresowo głównie w ośrodku w Poznaniu i Warszawie. Gorzej przedstawia się sprawa z koszykarkami, które rekrutują się z wielu miast, ale i tutaj władze koszykówki nie mają zamiaru przeprowadzać dłuższych centralnych zgrupowań.

Kalendarz przyszłorocznych imprez został tak ułożony, żeby umożliwić jak najlepsze przygotowanie reprezentacji zarówno pierwszej, jak i drugiej. A koszykarzy polskich czeka w nadchodzącym sezonie szereg bardzo ciekawych i trudnych imprez. Oto, ważniejsze z nich:

MEŻCZYŹNI:

14-17 grudnia 1958 r. — międzynarodowy turniej w Lublianie.

20-21 grudnia 1958 r. — mecz z Turcją w Istambule.

3-6 stycznia 59 r. — międzynarodowy turniej młodzieżowy z udziałem NRD i CSR w Polsce.

26 lutego — 30 marca — międzynarodowy turniej Polska I i II, Finlandia i Turcja w Polsce.

29 marca — 3 maja — międzynarodowy turniej w Jugosławii.

3-10 maja — NRD — Polska II w NRD.

16 maja — Węgry — Polska na Węgrzech.

31-31 maja — mistrzostwa Europy w Istambule.

KOBIETY:

23 grudnia 1958 r. — spotkanie międzypaństwowe we Włoszech.

12-19 kwietnia 1959 r. — NRD — Polska w NRD.

3-7 czerwca — Puchar Jugosławii.

11-20 sierpnia — Polska — Rumunia juniorek w Polsce.

26-29 sierpnia — ZSRR — Polska w Związku Radzieckim.

K. Rozmysłowicz

Zwycięzcy wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i ŁKS

otrzymają nagrody w przerwie meczu ŁKS-„Legia”

Zgodnie z zapowiedzią, w czasie przerwy meczu piłkarskiego ŁKS — Legia nastąpi uroczystość rozdania nagród zwycięzcom wyścigów kolarskich organizowanych przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego” i ŁKS dla niestowarzyszonych.

Komisja sędziowska zmuszona była zdyskwalifikować zwycięzce wyścigu grupy III — Wiesława Rudniaka, który wprowadził w błąd organizatorów, zgłaszając się do wyścigu dla niestowarzyszonych, a będąc członkiem „Metalowca”. Ponadto poprzednio brał on udział w wyścigach dostępnych dla posiadaczy kart. Nieladny postępek tego kolarza, a i wyciągnięcie z tego konsekwencje niech będą przestrożą dla innych młodych zawodników, którzy powinni pamiętać o tym, że nie warto nadużywać zaufania organizatorów. Skoro wyścig odbywa się dla niestowarzyszonych, tym samym wszyscy rozumieją, że niedopuszczalny jest start kolarzy należących do klubów.

Niżej wymienieni kolarze powinni przybyć w niedzielę o godz. 13 na stadion ŁKS przy Al. Unii i zebrać się przed wejściem do loży honorowej (bilety wejścia na stadion są do odebrania w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego” Piotrkowska 96, III p. w sobotę w godz. od 9 do 16). Kolarze powinni przybyć na zbiórkę z rowerami i mieć ze sobą stroje sportowe, by przed rozdaniem nagród przejechać rundę honorową. Zawodnicy zgłaszają się do kierownika sekcji kolarskiej ŁKS p. Stefana Matusiaka.

**Łucznicтво czyli sport od macochy
W Łodzi tylko 2 kluby mają sekcję łuczniczą**

Jedną z najbardziej upośledzonych i zaniedbanych gałęzi sportowych jest bezspornie łucznicтво, chociaż zalicza się ono do najstarszych sportów w świecie. Chociażby więc z tego względu zasługuje na specjalną uwagę.

W Łodzi od dawna strzelanie z łuku cieszyło się dużym powodzeniem. „Boruta” w Zgierzu ma zapisany na swoim koncie nie jeden sukces. W barwach tego klubu znajdują się kadrowcy: Kwiatkowska i Góral. „Boruta” posiada 30 członków czynnie uprawiających łucznicтво. Drugim klubem zrzeszonym w związku jest młoda sekcja „Społem”. Posiada ona tylko 10 członków, wśród których na pierwsze miejsce wybijają się Kaniocy.

Kanicki posiada szereg rekordów Polski i tytułów mistrzowskich, a Kanicka zalicza się do najlepszych łuczniczek w kraju. W tym sezonie miała ona co prawda nieco gorsze wyniki niż

w ub. roku, niemniej jednak reprezentuje wysoki poziom sportowy.

Dlatego łucznicтво w Łodzi jest sportem zamykającym się w nielicznej grupie. W dużej mierze przyczyna jest zła propaganda. Ktoś powie, że propaganda to prasa, ale naszym zdaniem, nie tylko prasa. Prezes łuczniczków łódzkich, Czekwiński, poświęca wiele czasu pracom organizacyjnym, ale przecież prócz prezesa powinni i inni, wnieść do łucznicтва nieco więcej inicjatyw.

Propagować — to nie tylko pisać o łucznictwie. Trzeba sięgnąć po nowe kadry młodzieży. Trzeba łucznictwem zainteresować młodzież szkolną no i kluby. Sport łuczniczy nie jest znów aż tak drogi, by kluby nie mogły pozwolić sobie na założenie sekcji. A z drugiej strony łucznicтво jest sportem atrakcyjnym i bardzo widowiskowym.

Łucznicy łódzcy powinni wyjść na szerszy teren i dać się poznać publiczności. Strzelanie przy pustej widowni nie zadowolą zawodników.

Z jednej strony cieszy nas, że Łódź posiada kilku dobrych łuczniczków, ale z drugiej smuci nas fakt, że posiada tylko dwa zarejestrowane kluby i 40 zawodników.

Jesteśmy przekonani, że władze szkolne przyjdą z pomocą Związkowi Okręgowemu, a wówczas niewątpliwie zwiększy się ilość uprawiających ten sport. Kto wie, czy brak popularności nie jest wynikiem tego, że władze centralne nie przydzielają Łodzi poważniejszych spotkań międzynarodowych. Łódź powinna upominać się o nie, a wówczas niewątpliwie znajdzie się wielu, którzy chętnie przydadzą z pomocą zapomnianym łucznikom.

Przybędzie nam sędziów piłkarskich

Niemal w każdej dyscyplinie sportu odczuwa się brak wykwalifikowanej i w dostatecznej ilości kadry sędziowskiej. Tak jest i w piłce nożnej.

Aby powiększyć zastępy łódzkich sędziów piłkarskich Kolegium Sędziów przy ŁOZPN organizuje specjalny kurs. Przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów w wieku 21-35 lat. Najchętniej widziane będą zgłoszenia ludzi znanych ze sportem piłkarskim, a więc byłych zawodników, działaczy klubowych.

Zapisy przyjmowane są w Kolegium Sędziów ŁOZPN, Plac Komun. Paryskiej 5. O dacie i miejscu rozpoczęcia kursu kandydaci będą oddzielnie zawiadomieni. (K)

Radio i telewizja

PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA

15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci odc. 10 pow. pt. „Barwy wschodzącego słońca”. 16.05 (L) Utwory gitarowe gra Laszlo Szehdrey Karper. 16.20 (L) „Runda z piosenką”. 16.40 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.10 (L) W 125 rocznicę śmierci Oginskiego — aud. w oprac. B. Busiakiewicza. 17.35 (L) Wiersze poetów grupy „Erowincja 58”. 17.50 (L) „Z operetek Lehara”. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Korespondencja z zagranicy. 18.50 Gra Orkiestra Taneczna PR. 19.15 Audycja poetycka. 19.30 Transmisja inauguracyjnego koncertu orkiestry symfonicznej Filharmonii Narodowej w Warszawie w sezonie 1958-59. 20.20 Z kina ju i ze świata (w przerwie koncertu). 20.40 D. c. koncertu. 21.35 Włażanka melodii tanecznych. 21.45 Polski Uniwersytet Radiowy. „Reaktyory jądrowe” — pog. prof. J. Aleksandrowicza. 22.00 Wiadomości. 22.05 „Leonca i Lena” — słuch. 23.15 „Ze świata jazzu”. 23.35 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Piątek, 17 października
17.20 „Miłość złotnika” insc. wg Hoppe’a (L). 17.50 „Tele-Echo” (W). 18.20 „Mała rzecz — a wstyd” savoir vivre dla dzieci (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Medycyna przed kamerą” (L). 19.15 Film krótkometrażowy (L). 20.00 Film fab. prod. polskiej „Wolne miasto” (L).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączący z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-34. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.

Zadania organizacji partyjnych w akcji przed III Zjazdem Partii

Referat I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na XII Plenum KC PZPR

Na dzisiejszym Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii podjął mamy uchwały o zwołaniu III Zjazdu Partii, tj. ustalić datę Zjazdu, porządek obrad i sposób wyboru delegatów. Dzisiejsze Plenum powinno także ustosunkować się do projektów wytycznych rozwoju Polski Ludowej w latach 1959—65 i wytycznych polityki partii na wsi, oraz do projektu zmian w Statucie partii. Dokumenty te opracowane przez komisje powołane na IX Plenum i aprobowane przez Biuro Polityczne zostały doręczone wszystkim członkom Komitetu Centralnego. Są to podstawowe dokumenty przedzjazdowe, które dzisiejsze Plenum — po wprowadzeniu do nich ewentualnych zmian — ma zatwierdzić. Dokumenty te zostaną przedstawione wszystkim organizacjom partyjnym, jako wytyczne Komitetu Centralnego w podstawowych problemach, które znajdują się na porządku obrad III Zjazdu Partii. Chodzi o to, aby wybrani na

zjazd delegaci byli w pełni przygotowani do głównej problematyki jego obrad, aby w oparciu o stanowisko reprezentowanych przez nich członków partii mogli wnieść swój twórczy wkład do pracy i uchwał Zjazdu. Dla tej przyczyny dokumenty te winny się znaleźć w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych w ich pracy przedzjazdowej, winny być przyswojone przez wszystkich członków partii. Chodzi też o to, aby cała partia przygotowując się do Zjazdu mobilizowała swe siły wokół głównych spraw, które znajdują się na warsztacie obrad Zjazdu. Koncentrując uwagę organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej na wytycznych w sprawie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, na wytycznych polityki partii na wsi i na projekcie zmian w Statucie partii należy równocześnie wykorzystać tę akcję dla politycznego, ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

ki, zwłaszcza w okresie do X Plenum, iż niektórzy towarzysze uważali, że zwalczanie rewizjonizmu może być prowadzone tylko z pozycji dogmatyzmu. Stało się tak jak mówiliśmy na X Plenum — trzeba zlikwidować rewizjonizm a zlikwidujemy pożywkę, na której wyrasta dogmatyzm.

Tendencje dogmatyczno-sekciarskie nie mają obecnie tej pożywki, którą się w przeszłości tak obficie karmili.

Należy podkreślić z wielkim zadowoleniem, że zostały rozwiane zastrzeżenia w stosunku do linii partii wśród tej części aktywów, która poprzednio zastrzeżenia takie żywiła, przejawiając je mniej lub bardziej wyraźnie i która mogła stanowić nadzieję dla nielicznej grupki zwolenników polityki dogmatycznej. Przyczyniły się do tego również metody, jakimi posługiwali się zwolennicy tej polityki w swej jawnej działalności. Nigdy bowiem nie występował oni wprost w obronie tego, co z dawnej polityki partii zostało ostatecznie na VIII Plenum odrzucone. Nie mieli na to po prostu odwagi. Wybrali więc pośrednią drogę obrony polityki przeszłości w formie atakowania obecnej polityki partii. Nie było w takich wypadkach nic z tego, co można by nazwać twórczą krytyką, która jest przeciwieństwem dopuszczalną, a nawet pożądaną. Z reguły mieliśmy do czynienia z atakami na linie partii i na jej kierownictwo. Ze wytaczane przy tym argumenty najczęściej nie miały nic

wspólnego z prawdą — o to zupełnie nie dbali.

Spaliła również na panewce nielegalna, anonimowa akcja na rzecz dogmatyzmu prowadzona w formie rozesłania różnych politycznych paszkwili. Jedynym jej skutkiem było to, że w tej anonimowej formie dogmatyzm odsłonił w pełni swoje oblicze, czego nie mieli odwagi uczynić jego jawni obrońcy. Obecnie spośród zwolenników sekciarsko-dogmatycznej polityki pozostała mała garstka rozczarowanych i zgorzkniałych ludzi, najczęściej o wielkich ambicjach, nie znajdujących pokrycia w osobistych walorach.

Partii zależy na każdym kto pragnie przyczynić się w sposób twórczy do budownictwa socjalizmu. Być może, że zrzucim ją to przynajmniej niektórzy z tej nielicznej grupki i że zwycięży w nich partyjne sumienie komunisty. Nie trzeba nam deklaracji, szczególnie pustych deklaracji. O tym czy się jest razem z partią, czy razem z sekciarską grupką niezadowolonych decyduje praktyczne postępowanie. Konsekwentna realizacja polityki partii zniweluje z czasem dzisiejszą polityczną izolację, jaka istnieje między nimi a partią. Dalsze smażenie się we własnym sosie nie przyniesie im niczego poza spotęgowaniem zgorzknienia.

Chwilowy, specyficzny okres bezkarnego działania podważającego linię i jedność partii należy już do przeszłości. Zamknęło go ostatecznie X Plenum.

Konsolidacja partii

Partia przeszła niemały szmat drogi, zanim doszła do punktu, który pozwala Komitetowi Centralnemu zwołać ją na III Zjazd. Przypominam, że uchwałę o zwołaniu Zjazdu Partii podjęliśmy po raz pierwszy w ubiegłym roku na IX Plenum KC. Jednak trzeba było uchwałę tę anulować, co zostało dokonane przez X Plenum KC. Sytuacja, jaka wówczas istniała w partii, nie stwarzała bowiem przesłanek, że Zjazd spełni swoje zadanie, że odegra twórczą rolę w życiu partii, w życiu klasy robotniczej i całego narodu. Jednoroczny okres, jaki nas dzieli od X Plenum, wybitnie zmienił na lepsze tę sytuację, co stwarza gwarancje, że Zjazd wnieśli twórczy wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Dzisiaj można powiedzieć, że partia wyszła już z matni wewnętrznych sporów, które ją osłabiały, że zwróciła swoje szeregi, okrzepła ideologicznie, urosła politycznie, wzmocniła się organizacyjnie.

X Plenum zakończyło okres pewnej tolerancji przejawianej poprzednio przez kierownictwo partii wobec tych, którzy systematycznie podważali linię partii bądź to z pozycji rewizjonistycznych, bądź dogmatycznych.

Największy zamęt zasiewał w partii rewizjonizm, który słusznie został określony przez X Plenum KC jako największe niebezpieczeństwo dla partii. Przesadziliśmy mówiąc, że wszędzie i do końca przejawia rewizjonizm i tendencje liberalno-mieszczańskie zostały już z naszego życia wypłenione. Będzie odpowiadać prawdzie gdy powiemy, że partia stworzyła klimat, w którym rewizjonizm już żyć nie może, co nie oznacza, iż walkę z nim można uważać za zakończoną.

Po X Plenum KC usunięto z szeregów partii 792 osoby, w przeważającej większości za działalność rewizjonistyczną, sprzeczną z linią partii. Określona część rewizjonistów sama wyszła z partii, obawiając się, że spotka ich ten sam los. Szereg ludzi, którzy poprzednio przejawiali skłonności do rewizjonizmu, wyciągnęło właściwe wnieski z wewnętrznych i zewnętrznych wydarzeń i szczerze stanęło na linii politycznej partii. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się jeszcze w partii i tacy, którzy nie zmienili swych rewizjonistycznych poglądów, a tylko przestali je głosić.

Dalszy proces odnośnie tej ostatniej grupy pójdzie w dwóch kierunkach: tych, którzy zabłądzili na pozycje rewizjonizmu w szczerym poszukiwaniu dróg dla zapewnienia zwycięstwa socjalizmu, życie na pewno sprrowadzi z powrotem na drogę marksizmu-leninizmu. Ci zaś, dla których socjalizm stał się obcy, daleki, nieaktualny, ci, którzy za-

tracili jego dzisiejszą istotę i zagubili jutrzejszą perspektywę — jeśli jeszcze znajdują się w szeregach partii — choćby nawet nie przejawiali rewizjonistycznej działalności — wcześniej czy później znajdą się poza partią. Inaczej być nie może.

W obecnym stanie rzeczy, główne wysiłki partii winny zmierzać do zupełnej likwidacji porewizjonistycznego czadu znajdującego się jeszcze w atmosferze, którą oddychają określone środowiska. Czad ten mać dotąd twórcze umysły i ambicje szeregu pisarzy i literatów, wskutek czego rozchodzą się z klasa robotnicza, narodem, socjalizmem. Wraz ze zdrowym powietrzem czad ten występuje w naszych wyższych uczelniach, wśród młodzieży studenckiej, profesury i ludzi nauki. Wdychają go nieraz widzowie przedstawień teatralnych i seansów filmowych. Oddychają nim jeszcze niektórzy dziennikarze, zwłaszcza ci z ilustrowanych periodyków (co łatwo poznać nie po tym co piszą, lecz po tym czego nie piszą, co przemilczają). Znaleźć go można i gdzie indziej.

Czad ten nie został zlikwidowany w pełni i wisi jeszcze nad szeregiem towarzyszy o dobrych, potrzebnych dla naszego frontu ideologicznego pórach, co nie pozwala im na twórczy rozmach, na rozwinięcie bojowej, szerokiej marksistowsko-leninowskiej ofensywy ideologicznej. A na słabości frontu ideologicznego marksistowsko-leninowskiej partii robotniczej zawsze żeruje rewizjonizm. Wzmocnienie tego frontu — to jedno z najważniejszych zadań naszej partii na dziś i na jutro.

O zdrowej, antyrewizjonistycznej postawie całej partii najlepiej świadczy to, że poparła ona w pełni stanowisko zajęte przez kierownictwo partii w stosunku do rewizjonistycznego programu przyjętego przez VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii.

Nie znaleźli również postępu w partii nosiciele tendencji dogmatyczno-sekciarskich, ludzie, którzy atakowali politykę partii z pozycji dnia wczorajszego. Nie znaleźli dlatego, że ich fałszywy krzyk o rzekomym odchodzeniu kierownictwa partii od socjalizmu przekreśliła praktyka życia. Dokonane na VIII Plenum zmiany w polityce partii i uchwały następnego plenum Komitetu Centralnego znalazły pełne poparcie wszystkich organizacji partyjnych. Wystąpienia o tendencjach sekciarskich — jeśli jeszcze tu i ówdzie mają miejsce — nie znajdują już posłuchu w aktywnie partyjnym, a tym bardziej w masach członkowskich. Główną pożywką dla tendencji dogmatyczno-sekciarskich przejawiających się po VIII Plenum, był i musi być rewizjonizm. Mogły być nawet przypad-

Wyniki weryfikacji

Przeprowadzona, zgodnie z uchwałami X Plenum, weryfikacja członków i kandydatów partii również poważnie przyczyniła się do wzmocnienia partii.

Weryfikacja, która trwała od listopada 1957 roku do maja 1958 roku była kampanią wewnątrzpartyjną o charakterze i zasięgu jakiej dotąd partia nie prowadziła. Celowość tej kampanii potwierdziło samo życie. Partia wyszła z akcji weryfikacji ożywiona, zrzuciła z siebie w dużej mierze balast ludzi skorumpowanych i obcych ideologicznie. Odeszli od partii również ludzie z nią niezwiązani, którzy przypadkowo w różnych okresach znaleźli się w jej szeregach. Z kampanii weryfikacji partia wyszła ideologicznie wzmocniona i politycznie bardziej zwarta, znacznie sprawniejsza organizacyjnie. W organizacjach partyjnych wzrosło poczucie odpowiedzialności za budownictwo socjalistyczne, za rozwój produkcji, wzrosła aktywność społeczna, podniosła się znacznie dyscyplina partyjna, przestrzegano leninowskich zasad centralizmu demokratycznego.

W wyniku weryfikacji z partii ubyło 206.737 osób, co stanowi 15,5 proc. ogółu członków i kandydatów PZPR. Przytłaczająca ich większość, bo 86 proc. skreślono z ewidencji. Byli to ludzie bierni lub tacy, którym obojętne były sprawy partii. Zostali oni skreśleni z ewidencji partyjnej bądź na wniosek podstawowej organizacji partyjnej lub komisji weryfikacyjnych, bądź na własne życzenie.

Przeważającej większości skreślonych z ewidencji partyjnej nie trzeba i nie można traktować jako przeciwników partii czy socjalizmu. Są to ludzie uczciwi, ale nie wykazujący zainteresowania dla działalności partyjnej, lub zdający sobie sprawę, że nie mogą sprostać obowiązkowi członka partii. Wielu z nich, występując o skreślenie z ewidencji partyjnej najczęściej motywowało to stanem zdrowia, wiekiem, przypadkowym wstąpieniem do partii.

Około 14 proc. usuniętych z partii — to wykluczeni za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko polityce partii, za naruszanie dyscypliny i etyki partyjnej oraz za konkretne

przestępstwa. W tej grupie znajdują się również 792 osoby wykluczone przez Komisję Kontroli Partyjnej za szerzenie poglądów i działalność sprzeczną z linią partii, za podważanie jedności partii.

Powołane decyzją X Plenum specjalne zespoły do walki z nadużyciami wykluczyły z partii 5.884 osoby, za takie przestępstwa jak: kradzieże, malwersacje, spekulacje i łapownictwo, za tolerancję wobec przestępstw i nadużywanie władzy. Wielu z nich zostało przekazanych władzom prokuratorskim.

Akcja weryfikacyjna znalazła aprębatę całej partii, spowodowała poważne ożywienie wszystkich jej ogniw. Zebrania poświęcone problemom weryfikacji odbywały się na ogół przy dużej frekwencji członków i kandydatów. Znaczącej pomocy udzieliły instytucjom i organizacjom partyjnym aktywni, którzy brał czynny udział w komisjach weryfikacyjnych. Pozwoliło to w toku weryfikacji przeprowadzić indywidualne rozmowy z ponad jedną trzecią członków partii. Najszerszy zasięg i wpływ miały te rozmowy w organizacjach fabrycznych, natomiast najbardziej przebiegały na terenie drobnego przemysłu, handlu, spółdzielczości pracy i w niektórych organizacjach w administracji, zwłaszcza w radach narodowych. Rozmowy komisji weryfikacyjnych z członkami partii stanowiły cenny wkład aktywów w tę kampanię. Szczere, towarzyskie rozmowy, przeprowadzone, szczególnie w zakładach przemysłowych, z udziałem znanych, wypróbowanych działaczy partyjnych, pozwoliły wielu tysiącom członków partii głębiej zrozumieć istotę partii, jej cele, jej ideologię i politykę.

W licznych, bezpośrednich rozmowach członkowie partii uczyli się, jak łączyć pryncypialność i wysokie wymagania etyczne z prostą, ludzką wyrozumiałością, odwagą samodzielną myśli z wiernością dla zasad marksizmu-leninizmu, troskę o interesy państwa i partii z troską o człowieka. Była to pogładowa lekcja o obliczu komunisty, jego postawie ideowo-moralnej.

Zyczliwy stosunek do komisji weryfikacyjnych wynikał z tego, że były one wybierane

demokratycznie na zebraniach organizacji partyjnych, że w ich skład wchodziłi towarzysze cieszący się autorytetem i zaufaniem organizacji, że ludzkie sprawy były na ogół rozpatrywane wnikliwie i obiektywnie, a wnioski w zasadzie wyciągane sprawiedliwie. Tak to ocenili organizacje i instancje partyjne na swoich posiedzeniach. Tak to też ocenili zainteresowani, o czym świadczyły względnie niski procent odwołań od zapadłych decyzji. W niektórych jednak środowiskach, zgodnie z uchwałą KC — zaszła konieczność powołania komisji weryfikacyjnych z zewnątrz. Dotyczyło to głównie organizacji, które przeżywały trudności ideologiczne i organizacyjne.

Jeśli chodzi o stosowanie kryteriów i wymogów wobec członków partii oraz o aktywność organizacji, akcją weryfikacyjną przebiegała z różną ostrością w rozmaitych środowiskach partyjnych. Największe wymogi wobec członków partii wysuwały organizacje fabryczne. Znalazło to m. in. wyraz w składzie socjalnym usuniętych z partii: robotnicy stanowili 47,8 proc., robotnicy rolni 4,2 proc., chłopcy 15,1 proc., pracownicy umysłowi 26,6 proc., inni 6,3 proc. Oczyszczenie partii od elementów skorumpowanych, obcych i biernych społecznie, oddziaływało odzwierciedlająco na organizacje zakładowe. W dużych zakładach pracy organizacje partyjne zwały się, okrzepły politycznie i organizacyjnie, poczuły się politycznym kierownikiem życia swego zakładu. Przebieg i wyniki weryfikacji podniosły autorytet organizacji partyjnych wśród załóg i równocześnie zbliżyły załogi do partii. Weryfikacja, w toku której wiele organizacji wypracowało przy pomocy aktywnych swych działaczy spowodowała wzrost zainteresowania produkcją i głębszą znajomość ekonomiki zakładu. Weryfikacja w poważnej mierze przygotowała organizacje zakładowe do realizacji uchwał XI Plenum KC.

Należy jednak stwierdzić, że organizacje partyjne a zwłaszcza komitety zakładowe nie potrafiły w pełni zdyskontować sprzyjających warunków w toku i po weryfikacji dla organizacyjnego ujęcia wzrostu wpływów partii wśród załóg robotniczych. Słabością organizacji partyjnych pozostaje fakt, że całokształtem życia zakładu zajmuje się wciąż zbyt wąskie grono towarzyszy, głównie członkowie komitetu zakładowego. Ponadto niedostateczny jest wysiłek aktywny partyjny dla przyswojenia przez załogi fabryczne problematyki zarządzania zakładem i organizacji pracy oraz dla uaktywnienia załóg wokół konferencji samorządu robotniczego.

W znacznie trudniejszych warunkach przebiegała weryfikacja w organizacjach wiejskich. Trzeba jednak stwierdzić, że na ogół miała ona prawidłowy przebieg. W wyniku weryfikacji ożywiła się działalność organizacji wiejskich, znaczna ich część zaczęła aktywnie realizować politykę partii na wsi, coraz skuteczniej odparując ataki prawicy społecznej na członków partii. Na wsi akcja weryfikacji bądź wyprzedziła, bądź zbiegła się z akcją wyborów do rad narodowych. Jak wskazuje wynik wyborów, autorytet organizacji partyjnych — krótkim działaniem w tym okresie ożywiła się — znacznie wzrósł. Oczyszczanie szeregów partii i walka z korupcją znalazły szerokie uznanie w masach chłopskich. Z poparciem bezpartyjnych spotkała się również walka PZPR-owców na wsi przeciwko elementom warcholskim, demagogicznym i reakcyjnym. Weryfikacyjne zebrania wiejskich organizacji partyjnych cechowała śmiała krytyka stosunków na wsi, prze-

jawów kumoterstwa i klikowości. Na zebraniach było wiele twórczych wniosków dotyczących problemów społeczno-gospodarczych wsi. Wiele organizacji wiejskich przyczyniło się do realizacji wniosków wysuwanych na spotkaniach z radnymi, aktywnie uczestniczyło w czynach społecznych ludności wiejskiej.

W akcji weryfikacyjnej organizacje wiejskie miały do przezwyciężenia szczególne trudności. Wzmógł się bowiem nacisk kleru na członków partii w związku z usuwaniem z partii aktywnych kleryków. Instancjom partyjnym udało się w zasadzie w porę wyjaśnić stosunek partii do wierzących.

Okrzepnięcie wiejskich organizacji partyjnych, wzrost ich politycznej i organizacyjnej aktywności, wzrost zaufania do nich wśród bezpartyjnych, znajduje swój przekonywający wyraz w liczebnym wzroście szeregów partyjnych na wsi. W odróżnieniu od organizacji w mieście, wiejskie organizacje partyjne w toku weryfikacji zwiększyły swe szeregi. Na ogólną ilość 3.957 przyjętych do partii w pierwszych czterech miesiącach br. chłopów było 1.453. Wzrost szeregów partyjnych na wsi wymaga szczególnej uwagi instancji i organizacji partyjnych, ponieważ obiektywne warunki gospodarcze i społeczno-polityczne sprzyjają przyplwowi chłopów do partii.

W świetle pomyślnego w zasadzie przebiegu weryfikacji w organizacjach zakładowych i wiejskich ostro występują słabości tej kampanii w pozostałych organizacjach. Weryfikacja w niemałej ilości organizacji partyjnych w aparacie państwowym, w radach narodowych, w handlu, spółdzielczości usługowej oraz w uczelniach i środowiskach twórczych, cierpiała w poważnej mierze na brak bryncypialności i zdecydowanej walki z elementami przypadkowymi, obcymi a nawet skorumpowanymi. Było tam niemało pobłażliwości, ugodowości i liberalizmu. Jest zastęga instancji partyjnych, że nasilając w tym okresie walkę z korupcją i nadużyciami, osiągnęły niemały dorobek w oczyszczaniu aparatu państwowego i partii z elementów zdemoralizowanych.

Poważną słabością miała kampania weryfikacji w szeregu wyższych uczelni i w środowiskach twórczych. Nie udało się wytworzyć tam atmosfery rzetelnej dyskusji nad problemami ideologicznymi. Wielu towarzyszy cechowała rezerwa w określaniu swego ideowo-politycznego stanowiska. Szereg zebranych przechodziło milcząco, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginalnych. W tych organizacjach szczególnie dotkliwie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej. Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko-leninowskiej procesem nieustającym.

Wniosem o towarzyszy rosnącym wysiłkiem całej partii nad pogłębieniem ideowo politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywności. Podniesienie poziomu ideowo-politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrzpartyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia więzi partii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydatnie również sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrosła o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrosła o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o przeszło 12 proc. Wstępne oceny planów 4 zbóż przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolniczymi. Pomyślnie kształtuje się skup żywności, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzeda państwu w tym roku o ok. 220 tys. ton żywności więcej, niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956—1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy zostało w roku bieżącym zlikwidowane. W tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwężone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokrycia towarowego złotego. Wg szacunków, przyrost zapasów towarów rynkowych przekroczy założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący i łącznie z nieprzewidzianym w planie wzrostem zapasów artykułów konsumpcyjnych w przemyśle wyrazi się w kwocie 11—12 miliardów złotych.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasylenie rynku w zakresie

wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych, znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcji trwałej, ograniczył możliwość spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulatorów. Coraz bardziej też zaczyna narastać sytuacja zmuszająca handel i producentów do zwracania większej uwagi na jakość i asortyment towarów.

W roku bieżącym ma miejsce nadmierne, ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle. Według szacunkowych obliczeń osiągnie on wartość ca 10 miliardów złotych przy planowanych 3 miliardach złotych. Zjawisko to jest niepokojące, gdyż oznacza zamrożenie środków, które mogą być przeznaczone na zwiększenie inwestycji lub konsumpcji. Przyczyny tego są różne. Np. przyrost zapasów towarów rynkowych w przemyśle na sumę ca 2,5 mld. zł, wynika w zasadzie wskutek zahamowania zbytu. Niektóre przedsiębiorstwa, w obecnych warunkach większej samodzielności, gromadzą nadmierne ilości zapasów w obawie przed niedostatecznym zaopatrzeniem materiałowym w przyszłości, co wpłynęłoby ujemnie na wyniki ich produkcji i na kształtowanie się funduszu zakładowego. Gromadzenie przez jedne przedsiębiorstwa nadmiernych zapasów, szczególnie materiałów deficytowych, powoduje trudności zaopatrzeniowe innych przedsiębiorstw i wywołuje przestoje w ich pracy. Zachodzi więc potrzeba zastosowania skutecznych środków zabezpieczających przestrzeganie norm zużycia materiałów i ustalonych normatywnych zapasów. Wysoki przyrost zapasów materiałowych w 1958 r. stwarza możliwość przeznaczenia mniejszej części dochodu narodowego na zapasy planowane na rok przyszły.

Pomyślnie przebiega realizacja dochodów i wydatków budżetu państwa. W I półroczu

br. dochody budżetowe stanowiły 50,5 proc., wydatki zaś 48 proc. budżetu rocznego, co oznacza, że osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 5 mld zł. Również planowana na br. akumulacja zostanie przekroczona o ok. 5 mld zł, czyli o przeszło 7 proc.

Na podkreślenie zasługuje wzrost dyscypliny w wydatkowaniu funduszu płac w przemyśle uspołecznionym. W okresie pierwszych 7 miesięcy br. wykonanie rocznego planu funduszu płac wynosi 57,1 proc. przy wykonaniu 57,4 proc. planu produkcji. W analogicznym okresie roku ubiegłego plan funduszu płac został wykonany w 59,9 proc., a plan produkcji w 58,5 proc. Wydajność pracy liczona wartością produkcji globalnej na 1 zatrudnionego wzrosła w I półroczu br. o 8,8 proc. w porównaniu z I półroczem ub. roku.

Osiągnięto również po raz pierwszy od wielu lat pewien spadek absencji chorobowej. W okresie pierwszych 8 miesięcy br. liczba dni zasiłków chorobowych na 100 ubezpieczonych wynosiła 75,9 średnio miesięcznie, tj. mniej o ponad 9 dni w porównaniu z analogicznym okresem 1957 r. kiedy absencja przekroczyła 85 dni.

Zjawiskiem korzystnym dla sytuacji gospodarczej kraju towarzyszyły również zjawiska niekorzystne. Do tych ostatnich należy w pierwszym rzędzie zaliczyć większy spadek cen na rynkach światowych w grupie towarów eksportowanych przez Polskę niż w grupie tych towarów, które importujemy. Na naszym bilansie handlowym szczególnie dotkliwie odbija się spadek światowych cen węgla, który zajmuje poważną pozycję w naszym eksporcie. Te niekorzystne dla nas zmiany nie pozwoliły nam zrealizować w I półroczu br. zaplanowanego na br. zmniejszenia zadłużenia krótkoterminowego. Handel zagraniczny winien jednak do końca br. zadanie to wykonać.

Drugim niepomyślnym zjawiskiem jest nierównomierna realizacja planu inwestycyjnego, wskutek czego opóźnione lub zagrożone zostały terminy oddania do użytku szeregu obiektów inwestycyjnych, m. in. w przemyśle kluczowym. Może to rzutować na poziom produkcji w drugim półroczu, a także w następnym roku. Przewyższenie tych opóźnień należy do najważniejszych zadań gospodarczych.

W ciągu I półroczu br. nie udało się jeszcze w pełni doprowadzić do stabilizacji ogólnego poziomu cen. Ceny, które zatwierdzała centralne organa państwowe, poza niektórymi w zasadzie rekompensowanymi zmianami, zostały utrzymane na poziomie istniejącym w końcu 1957 r.

W zakresie cen ustalanych przez władze centralne — z artykułów konsumpcyjnych mających istotniejsze znaczenie dla budżetów domowych — podniesiono w roku bieżącym z powodu nieopłacalności produkcji ceny: cielęciny, mączki ziemniaczanej, przetworów pomidorowych, ryb słodkowodnych oraz części konfekcji dziecięcej produkcji spółdzielczej. Łączne obciążenie ludności z tego tytułu w skali całego roku wynosi ok. 550 mln zł.

Dla zrównoważenia tych podwyżek obniżone zostały w br. ceny: boczku i podgardla, niektórych importowanych przetworów owocowych, ryżu, mydła do prania, obuwia na spodach gumowych. Łączna suma tych obniżek wynosi w skali rocznej ok. 620 mln zł. Od października podniesiono ceny niektórych artykułów inwestycyjnych nabywanych przez wies. Podwyżki te zostały jednak z poważną nadwyżką zrekomensowane wsi przez obniżenie cen nawozów sztucznych i niektórych maszyn rolniczych. Jednak nie został jeszcze w pełni opiany nacisk na terenowe organa ustalające ceny towarów i usług wchodzące w zakres ich kompetencji. Terenowe organa władzy państwowej, a także niektóre komitety partyjne nie wykazały dostatecznego przeciwdziałania zupełnie nieraz nieuzasadnionym żądaniom spółdzielczości pracy, przemysłu terenowego i rzemiosła, które domagały się podwyżki cen na swoje towary i świadczenia usługowe. Wygórowane ceny niektórych artykułów powodują trudności zbytu, co zmusza następne przedsiębiorstwa do obniżenia ich cen. Ostatnio niektóre terenowe organa z inicjatyw komitetów partyjnych dokonują obniżki uprzednio zatwierdzonych cen, sprzedając je do uzasadnionego poziomu.

Jednakże przemysł państwowy wytwarzający artykuły szerokiego użytku ulegał również w pewnym stopniu pokusie podwyższania cen. Nie dokonywał tego bezpośrednio, gdyż na straży stałości cen stały centralne władze państwowe. Znalazł więc sposób pośredni. Wprowadzając na rynek nowe asortymenty droższych i lepszych towarów, co jest w pełni uzasadnione, zmieniał strukturę konsumpcji w następstwie wzrostu siły nabywczej społeczeństwa, równocześnie zmniejszał lub wycofywał asortymenty towarów tańszych, chociaż nie było to uzasadnione zapotrzebowaniem rynku. Nie dostosowując do aktualnej siły nabywczej ludności układ cen i asortymentów towarów nie mógł być odczuty inaczej, jak wzrost cen rynkowych.

Tendencje do odchodzenia od produkcji towarów tańszych, niewykonywanie planów w tym zakresie, a przechodzenie do wytwarzania asortymentu droższego i przekraczanie planów produkcji tych towarów wpływają z dążenia niektórych zakładów do powiększenia zysku, jako podstawy do obliczania funduszu zakładowego. Takie sztuczne powiększanie zysku przynosi tylko szkody klasie robotniczej i gospodarce narodowej. Tendencjom tym trzeba się ostro przeciw-

stawiać przez ustalanie rozmiarów produkcji towarów tańszych w ilości zabezpieczającej w pełni potrzeby rynku i surowe przestrzeganie w pełni tych planów produkcyjnych.

Tempo wzrostu płac w br. było wolniejsze niż w dwóch pierwszych latach obecnej pięcioletki, co zapowiedzieliśmy z góry, na początku roku, gdyż był to podstawowy warunek doprowadzenia rynku towarowego do stanu normalnego. Za okres od 1. 1. 1956 r. do 1. 9. 1958 r. podjęto decyzje w sprawie podwyżek płac na kwotę 15.901, 5 mln. zł, z czego przypada na 1956 r. — 8.437,8 mln. zł, na 1957 — 5.541,1 mln. zł i na 1958 r. do dnia 1 września — 1.922,6 mln. zł w skali rocznej.

Ponadto dokonano szeregu zmian w systemie płac w ramach funduszy płac oddzielnych resortów bez dodatkowych środków finansowych.

Podane liczby wzrostu funduszu płac nie uwzględniają wzrostu płac wynikającego z podniesienia wydajności pracy, ani też wypłat poważnych sum z funduszu zakładowego.

Niezależnie od sum wydatkowanych na podwyżki płac w br. z dniem 1 lipca br., państwo podwyższyło bardzo poważnie wysokość rent i emerytur. Wydatki państwa wzrosła z tego tytułu o ca 2,3 mld. zł w skali rocznej. Łączny fundusz rent ukształtuje się w br. w wysokości 7,8 mld. zł. W 1955 r. państwo wydatkowało na renty 3,07 mld. zł. Jak z tego wynika, i.a. przestrzeni trzech lat fundusz rent wzrósł z górą dwa i pół raza.

Dochody pieniężne gospodarstw chłopskich ze sprzedaży artykułów w skupie scentralizowanym według szacunkowych obliczeń, wyniosą w br. ca 45 mld. zł, czyli o około 7,5 mld. zł więcej niż w roku ubiegłym. Szacunki oparte na dotychczasowym przebiegu skupu artykułów rolnych przewidują, że wzrost realnych dochodów ludności rolniczej wyniesie w r. 1958 około 4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na początku br. zakładaliśmy, że poza podwyżką rent i emerytur, podwyżką płac nauczycieli oraz podwyżką nie zmienianych od 1954 r. uposażeń w wojsku, co łącznie w stosunku rocznym zwiększa fundusz płac o sumę ok. 4,3 mld. zł, nie podejmiemy w tym roku żadnych dalszych decyzji podwyższających płace. Przekroczenie planów produkcyjnych, zmniejszenie funduszu płac w wyniku likwidacji nadwyżek zatrudnienia i lepsza dyscyplina finansowa stworzyły możliwości przyjęcia nowych decyzji w zakresie podwyżek płac dla kategorii pracowników najniższej zarabiającej. Pod koniec roku bieżącego zostaną podniesione płace wódkarzy, pracowników służby zdrowia i pracowników zatrudnionych w gazowniach komunalnych, przemysle papierniczym, mięsny i płacę kilku innych drobnych grup pracowników. Łączna suma nowych podwyżek płac wyniesie około 1,8 mld. zł w stosunku rocznym.

Przyspieszyliśmy więc nieco decyzje, które w stosunku do tych grup pracowniczych zamierzaliśmy podjąć dopiero w roku przyszłym.

Z przytoczonych cyfr wynika, że w ostatnim roku nastąpiła znaczna poprawa sytuacji gospodarczej.

Nie trzeba uzasadniać, że sprawa rozwoju gospodarczego kraju zajmuje i zajmować musi centralne miejsce w polityce partii. Od bazy ekonomicznej, od jej mocy produkcyjnej zależy poziom życia klasy robotniczej i wszystkich pracujących, rozwój oświaty i kultury narodu. Wpływa ona także w sposób decydujący na przeobrażenia w świadomości szerokiego rzesz ludu pracującego. Baza ekonomiczna jest czynnikiem rozstrzygającym w walce między socjalizmem a kapitalizmem. Ona decyduje o zwycięstwie: kto kogo, nie tylko w krajach, które wkroczyły na drogę socjalizmu i gdzie sprawa ta została już w zasadzie rozstrzygnięta na rzecz socjalizmu. Również w skali światowej, w walce między systemem socjalistycznym a systemem kapitalistycznym, baza ekonomiczna jest decydującym czynnikiem w rozstrzygnięciu problemu: kto kogo. Socjalizm pragnie, aby problem ten został rozstrzygnięty nie na drodze wojny, lecz na drodze pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem, a więc przede wszystkim w oparciu o rozwój swojej bazy ekonomicznej. Jednocześnie baza ta decyduje o możliwościach paraliżowania przez socjalizm wojennych zamierzeń imperializmu.

Jest przeto rzeczą aż nadto uzasadnioną, że główne wysiłki partii winny być skierowane na rozbudowę bazy ekonomicznej naszego kraju. Każda nowa tona węgla i stali, każdy nowy kilowat energii elektrycznej, każdy wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, każda złotówka i każdy grosz zmniejszający jednostkowe koszty produkcji stanowią cegiełki wmurowane w budujący się w naszym kraju gmach socjalizmu. Im więcej będzie tych cegiełek, tym szybciej posuwać się będzie jego budowa.

Dla tych przyczyn w akcji przygotowawczej do Zjazdu należy skoncentrować uwagę wszystkich organizacji partyjnych wokół spraw rozwoju gospodarczego kraju, ujętych w przedzjazdowych dokumentach. Dokumenty te wyrażają linię polityki gospodarczej partii na najbliższe lata. Zawarte w nich wytyczne w zakresie tempa i kierunków rozwoju gospodarki narodowej w okresie dwóch ostatnich lat aktualnego planu pięcioletniego oraz przyszłej pięcioletki obejmującej lata 1961—1965 wynikają z warunków, potrzeb i możliwości naszego kraju. Nakreślają one w sposób dostateczny obraz naszych wielkich zamierzeń w dziedzinie roz-

woju gospodarczego Polski. Stanowią dostateczną podstawę dla oparcia na nich dyskusji na dzisiejszym Plenum w tym przed-

Najważniejsze kierunki przygotowania partii do Zjazdu

Akcja przygotowawcza do Zjazdu, to nie tylko wybór delegatów, nie tylko zapoznanie ich oraz wszystkich organizacji partyjnych z główną problematyką, jaką kierownictwo partii zamierza postawić na Zjeździe. To również powszechna mobilizacja całej partii, wszystkich organizacji partyjnych do realizacji zadań dnia dzisiejszego, jakie partia postawia przed narodem. Realizacja planów, jakie wytyczył Zjazd partii, jako jej program działania na przyszłość wiąże się jak najściślej z aktualnymi zadaniami wynikającymi z bieżącej polityki partii. Dobrze przygotowanie organizacji partyjnych do Zjazdu oznacza więc pełne ich zaangażowanie w pracę, nad realizacją dzisiejszych, konkretnych planów i zadań narzeczonych przez partię w różnych dziedzinach życia. Można nawet powiedzieć, że to pełne zaangażowanie stanowi najważniejszy element przedzjazdowej akcji przygotowawczej. Ci delegaci na Zjazd, którzy nie

będą rozporządzali doświadczeniami organizacji partyjnych wskutek ich słabego zaangażowania w dzieło realizacji aktualnych zadań wytyczonych przez partię, siłą rzeczy będą najslabiej przygotowani do współdziałania w wypracowaniu przez Zjazd najslusniejszej linii partii na przyszłość. Nie mogą też być dobrze przygotowane do Zjazdu, ani do wypełniania jego uchwał te organizacje partyjne, które nie przykładają się do wykonywania aktualnych zadań, jakie partia przed nimi postawiła. Krótko mówiąc, praca przygotowawcza do Zjazdu winna być oparta na bazie wszystkich poprzednich i aktualnych po dzień dzisiejszy uchwał i postanowień partii.

Jakie to uchwały i postanowienia? Jest ich wiele. Na niektóre z nich należy wskazać jako na te, wokół których przede wszystkim należy koncentrować uwagę organizacji partyjnych w ich akcji przygotowawczej do Zjazdu.

Realizacja uchwał XI Plenum nadal ważnym zadaniem

W dziedzinie polityki gospodarczej partii do najważniejszych należą uchwały podjęte przez XI Plenum Komitetu Centralnego. Przyjrzyjmy się bliżej, jak uchwały te są realizowane.

W uchwałach XI Plenum czołowe miejsce zajmuje sprawa uporządkowania zatrudnienia w gospodarce narodowej. W tej dziedzinie XI Plenum postawiło przed partią, przed administracją, wszystkich szczebli, przed samorządami robotniczymi dwojakiego rodzaju zadania. Po pierwsze — zlikwidowanie w sposób niejako doraźny nadwyżek zatrudnienia występujących w wielu zakładach pracy i po drugie — długofalowe działania mające na celu podniesienie wydajności pracy przy zmniejszeniu zatrudnienia przez usprawnienie organizacji pracy, systemu norm i plac.

Pierwsza doraźna forma likwidacji przerostów zatrudnienia przyniosła określone rezultaty.

Ilustrują to następujące cyfry:

W 1956 r. przeciętne miesięczne zatrudnienie pracowników (robotnicy i pracownicy umysłowi łącznie) w przemyśle społecznym w sierpniu w porównaniu ze styczniem wzrosło o 119.757 osób. W tym samym okresie w 1957 r. zatrudnienie wzrosło o 55.125 osób. Natomiast w roku bieżącym przeciętne miesięczne zatrudnienie w sierpniu w porównaniu ze styczniem zmniejszyło się o 47.332 osoby. Mówiąc dokładniej w całym przemyśle społecznym w styczniu br. przeciętne miesięczne zatrudnienie wynosiło 2.923.580 osób, a w sierpniu 2.876.248 osób. Gdy porównamy przeciętne miesięczne zatrudnienie w sierpniu 1957 r. z sierpniem br. okaże się on mniejszy o 15.725 osób. Należy przy tym pamiętać, że plan produkcji na rok bieżący jest wyższy od planu r. ub., a ogólny wskaźnik za I półrocze br. jest wyższy o ca 10 proc. od poziomu produkcji w pierwszym półroczu 1957 r.

Tak przedstawiają się dotychczasowe wyniki likwidacji nadwyżek zatrudnienia w przemyśle społecznym.

Jeśli chodzi o administrację państwową, to ogółem w okresie lat 1957—1958 liczba etatów administracji centralnej i terenowej (bez wymiaru sprawiedliwości) zmniejszyła się o przeszło 64 tys., co stanowi 24,9 proc. stanu etatów w stosunku do końca 1956 r. Należy podkreślić, że główny ciężar redukcji spoczął na ministerstwach, które w stosunku do grudnia 1956 r. zmniejszyły do końca br. stan etatów o 47,3 proc., podczas gdy w aparacie administracyjnym opłacanym z budżetu terenowego stan etatów zmniejszył się w tym samym czasie o 21,6 proc. Mimo tych pozytywnych osiągnięć, przy redukcji administracji wystąpił szereg ujemnych zjawisk, a przede wszystkim fikcyjne często zwalnianie etatów w przedziałach rad narodowych polegające na opłacaniu pracowników z innych działów budżetu.

Na ogólne wyniki osiągnięte w zakresie porządkowania spraw zatrudnienia poważny wpływ miała podwyżka rent. Umożliwiło to zwolnienie z pracy rencistów, ograniczając nadmierne zatrudnienie osób o zmniejszonej zdolności do pracy. Według wstępnych danych, częściowo szacunkowych, liczba osób, które z tego tytułu odeszły od pracy w gospodarce narodowej, wynosi około 80 tysięcy. Zmiany w stanie zatrudnienia wywarły zasadniczy wpływ na ogólny przyrost zatrudnienia w całej gospodarce społecznej. O ile przeciętny przyrost roczny zatrudnienia objętego państwowym funduszem plac wyniósł w 1956 r. ok. 289 tys. osób, a w 1957 roku ok. 100 tys. osób, to przewidywany przyrost zatrudnienia w 1958 r. szacuje się na ok. 36 tys. osób, przy założonym w Narodowym Planie Gospodarczym wzroście o 106 tys. Jeżeli uwzględnimy spadek liczby zatrudnionych w budownictwie, w rolnictwie i administracji państwowej, to okaże się, że ogólny przyrost zatrudnienia w gospodarce społecznej będzie w br. wynikiem utrzymującego się na stosunkowo wysokim poziomie przy-

rostu zatrudnienia w pozostałych działach gospodarki, jak transport i łączność o ok. 24 tys. osób, gospodarka komunalna — o ok. 15 tys. osób, obrót towarowy o ok. 22 tys., szkolnictwo, służba zdrowia, usługi socjalne i kulturalne — o ok. 55 tys. osób.

Jednym z celów likwidacji nadwyżek zatrudnienia w gospodarce narodowej i zmniejszenia etatów w administracji państwowej jest ułatwienie dopływu pracowników do tych działów pracy, które odczuwają ich brak. Dotychczasowe przesunięcia w zatrudnieniu tylko częściowo zaspokoiły zapotrzebowanie tych działów. W różnych dziedzinach gospodarki narodowej w lipcu br. było ponad 170 tys. wolnych miejsc pracy zgłoszonych do urzędów zatrudnienia, w tym dla około 35 tys. kobiet, a w tym samym czasie urzędy te rejestrowały około 28,5 tys. poszukujących pracy, w tym ponad 19 tys. kobiet. (Zestawienie to nie uwzględnia różnic w terenowym rozmieszczeniu wolnych miejsc pracy i ilości osób poszukujących pracy). Dotychczas przeprowadzona likwidacja nadwyżek w zatrudnieniu i redukcja etatów państwowych nie tylko nie pociągnęła za sobą wzrostu liczby osób poszukujących pracy, lecz nadal ogólny rozwój gospodarki narodowej stwarza większą ilość nowych miejsc pracy, niż wynosi liczba osób jej poszukujących.

Występujący w różnych dziedzinach pracy niedostatek siły roboczej, szczególnie wykwalifikowanej, ogranicza ich możliwości produkcyjne i usługowe. Jednocześnie w innych dziedzinach pracy istnieją nadwyżki siły roboczej, które odczuwają jej brak. Zalecała przez XI Plenum akcja przesuwania tych nadwyżek na drodze doraźnej likwidacji przerostów zatrudnienia nie została w pełni przeprowadzona i nadal jest aktualna. W wielu zakładach pracy wystąpiły, wynikiem z różnych względów, opory w zwalnianiu zbędnych pracowników. Kierownictwa tych zakładów nadal przejawiają dążenie do zachowania rezerwy siły roboczej, ukrytej w nadmiarze pracowników fizycznych i umysłowych. Szczególnie silne opory występują przy likwidacji nadwyżek zatrudnienia w dziale pracowników administracyjnych.

Sprawy tej nie mogą spuścić z oczu ani administracja, ani partia. Obowiązek przeprowadzenia do końca likwidacji przerostów zatrudnienia ciąży przede wszystkim na administracji gospodarczej, na ministerstwach, zjednoczeniach i dyrekcjach zakładów pracy. Organizacje partyjne i samorząd robotniczy winny im w tym pomóc. Na zjeździe partii, zarówno kierownicy administracji, jak i partyjni będą zobowiązani złożyć sprawozdanie jak wykonali uchwały XI Plenum.

Doraźna forma likwidacji nadwyżek zatrudnienia mimo jej stosunkowo płytkiego i wąskiego zasięgu przyniosła znaczne rezultaty w przesunięciu siły roboczej jak też zmniejszyła początkowo zaplanowany fundusz plac na br. w samych tylko państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych o ponad 1,2 mld zł. Natomiast akcja długofalowa polegająca na usprawnieniu organizacji pracy i procesu produkcji, dotychczas nie została na szerszą skalę rozwinięta. Możliwości, a zwłaszcza potrzeby w tej dziedzinie są bardzo wielkie.

Usprawnienie organizacji pracy i procesu produkcji wchodzi w zakres zadań i obowiązków przede wszystkim administracyjnych kierownictw zakładów. Powinny im w tym pomagać centralne zarządy względnie zjednoczenia i resortowe ministerstwa. Ale zadanie to nie powinno obciążać wyłącznie administracji gospodarczej.

Jest to również wielkie pole dla działań organizacji partyjnych w ramach samorządu robotniczego. Wyrazem dobrego zrozumienia akcji przygotowawczej do Zjazdu partii będzie również ulepszenie organizacji pracy, usprawnienie procesu produkcji, względnie opracowanie konkretnych planów działania dla osiągnięcia tych celów. Na pewno niewiele jest takich zakładów, w których w tej dziedzinie nie byłoby nic do zrobienia.

Jak wielkie rezerwy w tej dziedzinie i jak wielkie przerosty zatrudnienia miały poszczególne zakłady, pokazuje dobitnie chociażby następujące przykłady: w Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych stan zatrudnienia w marcu br. wynosił 4174 robotników. W wyniku uchwał XI Plenum zakład zaproponował zwolnić 238 robotników. Ekipa pracowników C. Z. i ministerstwa, działająca w tym zakładzie przez stosunkowo krótki okres czasu, zaproponowała dyrekcji i radzie robotniczej dalsze zmniejszenie stanu zatrudnienia o 200 ludzi przez wprowadzenie w niektórych wydziałach pracy wielowarsztatowej, centralizację służb głównego mechanika i transportu, likwidację przerostów w dziale kontroli technicznej oraz w liczbie majstrów i brygadzystów, co w efekcie daje wzrost wydajności pracy robotników zakładu o 4,4 proc. Krótki okres działania ekipy i poważne zmniejszenie stanu zatrudnienia świadczą o dalszych rezerwach istniejących w tym zakładzie.

Bardziej jaskrawym przykładem może być huta Stalowa Wola. Stan zatrudnienia w marcu wynosił w hucie 13.183 pracowników; zakład nie tylko nie proponował zmniejszenia istniejącego stanu zatrudnienia, ale wnioskował dalszy wzrost o 127 osób, ograniczając się jedynie do zmniejszenia zaplanowanego przyrostu. Po przeprowadzeniu analizy pracy robotników przez fotografię dnia roboczego około 300 pracowników, powstała możliwość zmniejszenia stanu zatrudnienia o 835 pracowników, drogą lepszego wykorzystania dnia pracy, zmniejszenia ilości pracowników kontroli technicznej oraz w wydziałach głównego mechanika i energetyki. Dalsze usprawnienia organizacyjne pozwolą na dalsze redukcje przerostów istniejących w tym zakładzie.

Weźmy inny przykład. W czerwcu br. dokonano bardzo interesu-

jącej wymiany brygad hutniczych między kombinatem im. Lenina w Nowej Hucie a hutą „Zaporożstal” w Związku Radzieckim. Brygada polska pracowała przez okres 3 miesięcy w „Zaporożstalu”, a brygada radziecka pracowała w tym samym czasie w naszym kombinacie.

Ta wymiana pokazała, jak wielkie znaczenie dla wyników produkcji posiada organizacja pracy. Hutnicy polscy pracujący w „Zaporożstalu” osiągnęli półtora raza wyższy wytop stali z pieca martenowskiego niż osiągnęli z takiego samego pieca pracując w Polsce, w swoim kombinacie. Jednocześnie brygada radziecka pracująca w kombinacie polskim, mimo iż osiągała lepsze wyniki produkcyjne niż pracująca w jej sąsiedztwie brygady polskie, nie mogła jednak, wskutek złej organizacji pracy, osiągnąć takich wyników, jakie normalnie osiąga u siebie w „Zaporożstalu”.

Brygada polska mogła osiągnąć wyższe wyniki swej pracy w „Zaporożstalu” i nie ustepowała brygom radzieckim tylko dzięki temu, że w hucie tej istnieje doskonała organizacja pracy, której właśnie brak w naszym kombinacie im. Lenina.

Stale, systematyczne i konsekwentne podnoszenie wydajności pracy przez usprawnienie procesu produkcji i organizacji pracy konieczne jest, tak ze względu na istniejące rezerwy zatrudnienia, jak i w związku z ciągłym ich narastaniem w wyniku postępu technicznego, wzrostu kwalifikacji i doświadczenia załóg.

Podstawowy ciężar prac nad usprawnieniem organizacji produkcji i pracy spoczywa na kierownictwie zjednoczeń, zakładów pracy i kadrze inżynierjno-technicznej. Niezbędne staje się podniesienie poziomu ich pracy i kwalifikacji. Wydaje się zatem celowe stworzenie — szeroko stosowanego w ZSRR i krajach zachodnich — zorganizowanego systemu doskonalenia kadry kierowniczych i inżynierjno-technicznych w zakresie zarządzania i organizacji pracy. Problem metod usprawnienia organizacji pracy, jak i problem doskonalenia kadry powinien się znaleźć w centrum zainteresowania instytutów naukowych oraz właściwych organizacji zawodowo-technicznych, a zwłaszcza Narodowej Organizacji Technicznej, winien szeroko wypłynąć w akcji przedzjazdowej

Samorząd robotniczy w centrum uwagi

W ogóle wszystko to, co się przyczynia do ulepszenia, zwiększenia, rozszerzenia i potężnienia produkcji, winno zająć centralne miejsce w akcji przedzjazdowej. W związku z tym wszystkie przemysłowe organizacje partyjne winny być zwrócone twarzą w stronę samorządu robotniczego, winny się zająć gruntownie zadaniami i pracą Konferencji Samorządu Robotniczego.

Należy stwierdzić, że zarówno instancje partyjne, a w daleko większym stopniu podstawowe organizacje partyjne, choć formalnie, w słowach doceniają znaczenie samorządu robotniczego, faktycznie w praktyce ich codziennej pracy nie stawiają go dotychczas na przysługujące mu miejsce, w rzędzie spraw, którym należy poświęcać maksimum uwagi, troski i wysiłków. Wynika to bądź z nieumiejętności organizowania pracy samorządu robotniczego, bądź z niedoceniań lub nierozumienia doniosłej roli, jaką ma on do spełnienia w walce o lepsze wskaźniki produkcji oraz o umacnianie, usprawnianie i rozszerzanie udziału klasy robotniczej w zarządzaniu zakładami pracy.

Idea samorządu robotniczego, jako nowej, instytucjonalnej formy rozszerzającej demokrację socjalistyczną, zetknąwszy się z praktyką życia uległa procesowi krystalizacji. Sprawa ta została postawiona na IV Kongresie Związków Zawodowych, który przyjął załecenia partii o powołaniu Konferencji Samorządu Robotniczego, jako instytucji wyrażającej w pełni treść zawartą w idei samorządu robotniczego. Nie ma potrzeby powtarzania tutaj przytoczonych na IV Kongresie Zw. Zaw. argumentów, które uzasadniły potrzebę powołania takiej instytucji. Są one towarzyszom znane. Obecnie chodzi o to, aby zapracować partię do pracy nad pełnym uruchomieniem samorządu robotniczego. Dotychczas znajduję się on bowiem niejako w stadium początkowego rozruchu. Partia dotychczas jeszcze nie opanowała maszyny samorządu robotniczego. I dopóki tego nie osiągnie, dopóty będzie on kuleć, będzie się wprowadzał ta maszyna krecić, lecz nie będzie normalnie funkcjonował.

Na IV Kongresie Związków Zawodowych zarysowane zostały nowe formy organizacji samorządu robotniczego. Zgodnie z uchwałami Kongresu przystąpiono w całym przemyśle do reorganizacji poprzednich form samorządu, które określała ustawa o radach robotniczych. Formalnie rzecz biorąc, ustawa ta obowiązuje po dzień dzisiejszy. Nowe formy organizacyjne samorządu robotniczego, tj. powołanie Konferencji Samorządu Robotniczego, nie mają dotychczas podstawy prawnej. Dopiero obecnie opracowany został przez Centralną Radę Związków Zawodowych projekt ustawy o samorządzie robotniczym. W najbliższym czasie, po przeprowadzeniu szerokiej, publicznej dyskusji nad tym projektem, będzie on wniesiony pod obrady Sejmu. Ustawa sejmowa o samorządzie robotniczym utrzymuje rady robotnicze w nowej strukturze organizacyjnej samorządu robotniczego.

Dotychczasowa praktyka pierwszego okresu działalności zreorganizowanego samorządu robotniczego wykazała, że zarówno niektóre organizacje partyjne, jak i niektóre

pozostałe organizacje robotnicze, bądź nie zrozumiwały istoty zmian, jakie wprowadza w strukturę organizacyjną samorządu nowe, zwierzchnie jej ogniwo w postaci Konferencji Samorządu Robotniczego, bądź też, zdając sobie sprawę z istoty tych zmian, nie zorganizowały swojej pracy w taki sposób, aby zapewnić sprawne działanie instytucji samorządu robotniczego.

Do zadań Konferencji Samorządu Robotniczego należy nie tylko nakreślenie programu działania samorządu robotniczego, ale także na niej spoczywa obowiązek wcielania tego programu w życie. Konferencja jest bowiem organiczną częścią tego samorządu, podobnie jak np. komitet partyjny jest organiczną częścią organizacji partyjnej.

Niektórzy towarzysze uważali, że zadanie Konferencji Samorządu Robotniczego sprowadza się do nakreślenia planu działania dla rady robotniczej: konferencja uchwała, a rada robotnicza wykona. U podstaw takiego fałszywego stanowiska leży niezrozumienie istoty konferencji. Gdyby chodziło tylko o to, by rady robotnicze rozporządzały dobrymi planami pracy, to cel taki można by osiągnąć bez zmiany starych form samorządu robotniczego. Przekształcamy stare formy i rozszerzamy podstawę organizacyjną samorządu robotniczego dlatego, żeby mógł on nie tylko posiadać dobry program działania, lecz przede wszystkim żeby ten program mógł urzeczywistnić.

Samorząd robotniczy będzie sprawnie funkcjonował pod warunkiem, że wszystkie trzy podstawowe człony Konferencji Samorządu Robotniczego, a więc rada robotnicza, rada zakładowa i komitet partyjny będą wspólnie zarówno opracowywać plany pracy, jak też wspólnie będą organizować ich realizację. Jak należy to przeprowadzać w praktyce? Jakie są zadania każdego z trzech członów stanowiących Konferencję Samorządu Robotniczego?

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym zakłada dwu- i trzypostopową jego organizację, w zależności od wielkości zakładu pracy. Istotne zmiany w stosunku do starej struktury organizacyjnej samorządu oparte na radach robotniczych polegają na tym, że:

po pierwsze — w wielooddziałowych zakładach pracy wybiera się oddziałowe rady robotnicze, które tworzą ogólnozakładową radę robotniczą,

po drugie — powołuje się Konferencję Samorządu Robotniczego, jako naczelny organ samorządu,

po trzecie — w skład oddziałowych i zakładowych rad robotniczych i ich prezydiów wprowadza się przedstawicieli zakładowych komitetów władnie egzekutyw partyjnych oraz przedstawicieli rady zakładowej lub oddziałowej związku zawodowego.

Samorząd robotniczy posiada więc własny pion organizacyjny, a zarazem jest powiązany i oparty na partyjnych i związkowych organizacjach zakładowych.

Zbudowana w ten sposób organizacja samorządu robotniczego zabezpiecza z jednej strony jego organizacyjną samodzielność i rzeczową niezależność — wszystkie uchwały

samorządu podejmowane są bowiem wyłącznie w jego imię na szczeblach jego organizacji — a z drugiej strony — w działalności samorządu robotniczego wciągnięte zostają organizacje partyjne i związkowe, co jest podstawowym warunkiem jego sprawnego funkcjonowania.

Przedstawiciele organizacji partyjnych i związkowych w poszczególnych ogniwach samorządu robotniczego, tj. w oddziałowych i zakładowej radzie robotniczej oraz jej prezydium mają do spełnienia podwójne zadanie. Jako członkowie tych ogniw organizacyjnych, winni dbać o ich sprawne funkcjonowanie, wykonywać obowiązujące ich ognia uchwały i polecenia, działać w ramach przysługujących tym ogniom uprawnień. Jako członkowie zakładowego komitetu, względnie egzekutywy partyjnej lub rady zakładowej, winni składać w tych organizacjach sprawozdania ze swojej pracy w samorządzie robotniczym, informować je o działalności i wszystkich sprawach tego ognia samorządu robotniczego, którego są członkami. W ten sposób komitety, egzekutywy i organizacje partyjne w zakładach pracy oraz rady zakładowe będą stałe w kursie spraw samorządu robotniczego.

Ale chodzi nie tylko o to. Przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej zostali wprowadzeni do samorządu robotniczego po to, aby organizacje te ułatwiały wykonanie zadań, jakie ciążyą na samorządzie robotniczym, aby mu dopomagały w jego pracy.

Spójrzmy np. na najniższe ogniwo organizacyjne samorządu robotniczego — oddziałową radę robotniczą. Składać się ona ma z przedstawicieli załogi oddziału, wybranych w tajnym głosowaniu w liczbie — załóżmy — trzech ludzi oraz z przedstawiciela egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej i przedstawiciela oddziałowej rady związkowej — razem z 5 ludźmi. Z mocy ustawy w posiedzeniach rady winien obowiązkowo uczestniczyć kierownik oddziału. Rada wybiera ze swego grona przewodniczącego, który kieruje jej pracą.

Oddziałowa rada robotnicza może załatwiać sprawy leżące w zakresie jej działania, bądź sama, własnymi siłami, bądź też do rozwiązania takich spraw potrzebna jej będzie pomoc organizacji partyjnej i związkowej. Tak np. rada, wspólnie z kierownikiem oddziału może własnymi siłami ulepszyć organizację pracy oddziału, prowadzić skuteczną walkę z brakorobstwem, wzmocnić dyscyplinę pracy, rozwiązywać różne sprawy, od których zależy produkcyjne i ekonomiczne wyniki pracy oddziału. Może jednak być i taka sytuacja, że rada nie będzie w stanie rozwiązać tych spraw bez pomocy organizacji partyjnej i związkowej. Np. wysiłki rady w celu wzmocnienia dyscypliny pracy, likwidacji bumelanctwa itp. mogą nie być dostatecznie skuteczne. Może zaś potrzebna rozwinięta szerszej akcji, zwołania zebrania załogi oddziału, zorganizowania moralnej presji na ludzi łamiących dyscyplinę pracy. Wówczas organizacje te muszą udzielić radzie pomocy, aby mogła ona wypełnić swoje główne zadanie, tj. polepszać wyniki pracy oddziału.

Są też sprawy, których rada w ogóle nie może załatwić własnymi siłami. Np. oddziałowa rada robotnicza nie jest w stanie zorganizować i przeprowadzić własnymi siłami przyjęcia przez załogę oddziału określonych zobowiązań produkcyjnych albo zorganizować współzawodnictwo pracy, a także narad produkcyjnych i tym podobnych przedsięwzięć. Ich zorganizowanie wymaga bowiem szerokiej, masowej akcji mobilizacyjnej. Choć tego rodzaju przedsięwzięcia całkowicie leżą w linii działania samorządu robotniczego, a więc i oddziałowych rad robotniczych, to jednak sprawy takie muszą przejść do kompetencji organizacji związkowej, która winna je przeprowadzać w porozumieniu z organizacją partyjną i radą robotniczą.

Widzimy więc, że praca oddziałowej rady robotniczej zależeć może bardzo mocno o związki i organizacje partyjne oddziałowe. Podobnie przedstawiają się sprawy na szczeblu zakładowej rady robotniczej i organizacji partyjnej oraz związkowej tego samego szczebla. Rzecz zmienia się tylko o tyle, że na tym szczeblu stykają się wzajemnie i najmocniej się wiążą: prezydium zakładowej rady robotniczej, komitet względnie egzekutywa organizacji oraz rada zakładowa.

Jak już wspominałem, w wielooddziałowych zakładach pracy zakładową radę robotniczą tworzyć będą oddziałowe rady robotnicze. Sprawne funkcjonowanie samorządu robotniczego w wielooddziałowych zakładach pracy uzależnione jest przede wszystkim od oddziałowych rad robotniczych. One przede wszystkim mają wprowadzać w życie uchwały i polecenia wyższych ogniw samorządu robotniczego w zakresie dotyczącym załóg.

Skład prezydium zakładowej rady robotniczej pomyślany został w projekcie ustawy w ten sposób, aby zapewnić koordynację pracy oddziałowych rad robotniczych i powiązać prezydium rady z komitetem zakładowym, względnie egzekutywą organizacji partyjnej i radą zakładową. Oprócz przewodniczącego i sekretarza zakładowej rady robotniczej, wybranych przez tę radę, do składu jej prezydium wejdą: przewodniczący oddziałowych rad robotniczych najważniejszych oddziałów, przedstawiciel komitetu partyjnego (egzekutywy) i przedstawiciel rady zakładowej.

Prezydium zakładowej rady robotniczej jest główną sprzężną działalnością samorządu robotniczego, kieruje na co dzień jego pracą, kontroluje działalność administracji zakładu

w ramach określonych ustawą, przygotowuje materiały i projekty uchwał dla Konferencji Samorządu Robotniczego. Wymaga to, aby w prezydium znaleźli się najlepsi, najbardziej doświadczeni przedstawiciele załogi.

W zakładach pracy, w których nie zachodzi potrzeba tworzenia oddziałowych rad robotniczych, załoga wybiera zakładową radę robotniczą. Prezydium wybiera plenum rady i w jego skład wchodzi również przedstawiciel organizacji partyjnej i związkowej. Nowa organizacja samorządu robotniczego zakłada, że w pracach wszystkich jego ogniw, a więc w posiedzeniach i zebraniach oddziałowych rad robotniczych, zakładowej rady robotniczej i jej prezydium oraz Konferencji Samorządu Robotniczego uczestniczą z urzędu przedstawiciele administracji zakładu. Ich rola jest specjalna. Jako przedstawiciele administracji posiadają głos doradczy w sprawach wchodzących w zakres samorządu robotniczego, a jednocześnie zobowiązani są zawieszają uchwały podjęte przez jego organa, jeśli uchwały te sprzeczne są z zarządzeniami władz państwowych.

W strukturze organizacyjnej samorządu robotniczego naczelne, kierownicze miejsce zajmuje Konferencja Samorządu Robotniczego. Projekt ustawy określa jej kompetencje, jak w ogóle określa cele i zadania samorządu robotniczego. Spraw tych nie rozwijam, gdyż w kontekście mego referatu nie jest to konieczne. Konferencja Samorządu Robotniczego stanowi najdalej posunięty wyraz zespolenia działalności organizacji partyjnej i związkowej z działalnością rady robotniczej w urzędystwianiu celów i zadań samorządu robotniczego. W skład tego najwyższego ognia samorządu wchodzi razem z radą robotniczą cały zakładowy komitet partyjny (egzekutywa) i cała rada zakładowa. Wchodzi nie po to tylko, aby wspólnie z radą robotniczą wypracować dla niej zadania, jak to często błędnie się uważa. Zadania nakreślone przez Konferencję Samorządu Robotniczego winny być wprowadzane w życie przez wszystkie organizacje wchodzące w jej skład, a więc zarówno przez zakładową radę robotniczą, jak i przez komitet zakładowy partii i radę zakładową związku zawodowego. Każdy z trzech organizacyjnych członków konferencji ma swoje specjalne zadania w realizowaniu jej uchwał, lecz wszystkie te trzy czyny muszą działać harmonijnie, aby te uchwały jak najlepiej realizować.

Uchwały konferencji w zakresie osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych przez zakład pracy, z reguły wchodzi w zakres obowiązków administracji zakładu. Na nią konferencja nakłada zadania w tej dziedzinie. Ale jednocześnie nakłada i na siebie, na radę robotniczą, na organizację partyjną i związkową obowiązek współdziałania z administracją, udzielania jej aktywnej pomocy w wykonaniu tych zadań. Bez tego uchwałom konferencji zawsze grozić będzie zawiśnięcie w próżni. Konferencja winna nie tylko wskazać, co trzeba zrobić, aby polepszyć wyniki pracy zakładu, lecz także powinna powziąć, jak należy działać, aby ten cel osiągnąć i na kim ciąży określone obowiązki wykonania jej uchwał. Wszystko to jest niezbędne dla osiągnięcia dobrych wyników w działalności samorządu robotniczego.

Sprawie samorządu robotniczego poświęcam tak wiele uwagi dlatego, że jest to najważniejsze ogniwo, za które chwycić powinny organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych. Celem instytucji samorządu robotniczego jest wciąganie załogi w jak najszerszym zakresie do współzawodnictwa zakładem pracy, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej. Z drugiej strony współzawodnictwo zakładem pracy przez załogę — za pośrednictwem instytucji samorządu robotniczego — ma na celu usprawnienie pracy zakładu, osiągnięcie lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych, co leży również w linii podstawowych zadań organizacji partyjnych.

Docenianie znaczenia instytucji samorządu robotniczego nie może się wyrażać tylko w słowach. Musi się wyrażać w konkretnych posunięciach personalnych i musi znaleźć wyraz w planach pracy zakładowych komitetów i egzekutyw partyjnych, a także winno się przejawiać w działalności całych organizacji partyjnych. Śmiało i niepoważna byłaby myśl, że kierownictwo partii w samorządzie robotniczym może się przejawiać przez jej zewnętrzne oddziaływanie na samorząd. Komitety i egzekutywy partyjne muszą posłać do oddziałowych rad robotniczych i do prezydium zakładowych rad robotniczych najlepszych towarzyszy. Można by ich nazwać sekretarzami ekonomicznymi komitetów (egzekutyw) zakładowych lub nawet stworzyć formalnie w komitetach takie stanowisko. W mniejszych zakładach sekretarz egzekutywy organizacji partyjnej może być jednocześnie członkiem prezydium zakładowej rady robotniczej, może podobać obu obowiązkom. Lecz w wielkich zakładach trudno będzie wprowadzić sekretarza komitetu zakładowego w skład prezydium zakładowej rady robotniczej. Bez szkody dla jednej lub drugiej, względnie obydwu funkcji, nie można tego zrobić. Trzeba więc delegować innego członka komitetu.

Komitety i egzekutywy partyjne winny także omawiać na swych posiedzeniach działalność rad robotniczych, udzielać wskazówek swoim przedstawicielom w tych radach, podejmować decyzje udzielania pomocy radom przez organizacje partyjne, jeśli zacho-

dzi tego potrzeba. Przed zebraniem Konferencji Samorządu Robotniczego winny one zapoznać się z projektami uchwał, które opracuje prezydium zakładowej rady robotniczej, ustosunkować się do tych projektów, a w razie potrzeby opracować własne wnioski i propozycje i przedłożyć je konferencji.

Dopiero to wszystko przyczyni się do normalnego funkcjonowania wszystkich ogniw samorządu robotniczego i tylko na drodze takiej działalności można zapewnić kierowniczą rolę partii w tym samorządzie.

W programie akcji przedzjazdowej sprawy te winny się znaleźć w rzędzie czołowych zadań organizacji partyjnych, działających w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i rolnych. Jest to tym bardziej konieczne, gdyż po uchwaleniu ustawy o samorządzie robotniczym, w zakładach tych należy przeprowadzić wybory do rad robotniczych. Akcja wyborcza przebiegać więc bę-

dzie na fali przygotowań do III Zjazdu partii. Wybory do rad robotniczych przeprowadzane będą związki zawodowe. Jednak do akcji te winny się włączyć organizacje partyjne, winny szczególnie zadbać o to, aby w radach robotniczych znaleźli się najbardziej wartościowi przedstawiciele załóg. Następnie w miesiącu styczniu i lutym przyszłego roku, a więc bezpośrednio przed Zjazdem partii należy odbyć wszędzie kwartalne zebrania Konferencji Samorządu Robotniczego. Można z nich wyprowadzić wiele cennych wniosków na Zjazd partii.

Można powiedzieć, że zorganizowanie i uruchomienie instytucji samorządu robotniczego będzie najważniejszym sprawdzianem praktycznego włączenia się organizacji partyjnych w produkcyjnych zakładach pracy w realizację podstawowych zadań partii na froncie gospodarczym. Świadczyć to będzie również o politycznej aktywności tych organizacji.

Kierunki dyskusji i akcji przedzjazdowej w organizacjach partyjnych w mieście

Przygotowując dyskusję nad tezami w sprawach dalszego rozwoju przemysłu trzeba wytyczyć najbardziej pożądane kierunki dyskusji.

Generalny problem sprowadza się do osiągnięcia lepszych wyników gospodarczych we wszystkich dziedzinach produkcji. Szczególnie ważne staje się osiągnięcie poprawy wyników gospodarczych przez zmniejszenie nakładów materiałowych. Zmniejszenie zużycia surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej — to główne źródło rezerw oszczędnościowych. Przeprowadzone badania wykazują, że wciąż jeszcze nie gospodarujemy racjonalnie dysponowanymi zasobami, dużo jeszcze toleruje się marnotrawstwa oraz nadmiernego zużycia materiałów wskutek niedoskonałości stosowanych procesów technologicznych. Poświęcając główną uwagę problemowi oszczędności surowców i materiałów zakłady pracy powinny w toku dyskusji dokonać krytycznego porównania osiągniętych wyników z wynikami produkcyjnymi w kraju zakładów danej gałęzi, a w miarę możliwości również z wynikami podobnych zakładów za granicą. W przeprowadzeniu badań porównawczych dotyczących kosztu własnego, zużycia surowców, materiałów i paliwa oraz pracochłonności wyrobów w różnych zakładach powinny okazać dużą pomoc ministerstwa gospodarcze i zjednoczenia, umożliwiając zainteresowanym zakładom wzajemną wymianę odpowiednich danych i liczb. Szczególnie ważnym zadaniem dla towarzyszy pracujących w przemyśle maszynowym jest usprawnienie kooperacji z uwzględnieniem należytej specjalizacji oraz ustalanie prawidłowych i trwałych powiązań kooperacyjnych pomiędzy poszczególnymi zakładami.

Nadal aktualnym zadaniem jest wprowadzenie syntetycznych i nowych materiałów dla oszczędzenia materiałów deficytowych, a także dla poprawy jakości i estetyki produkowanych wyrobów.

Dużo uwagi należy w dyskusji poświęcić problemowi postępu technicznego i inwestycji, przy czym dyskusja nad tymi problemami powinna w głównej mierze być skierowana na dodatkowe wygospodarowanie środków, na uzyskanie oszczędności i powinna pomóc w określeniu najbardziej efektywnych dróg rozwoju postępu technicznego i najbardziej efektywnych wariantów inwestycji. Należy sprawdzić możliwość lepszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych, istotnego usprawnienia organizacji produkcji i uzyskania w ten sposób założonego rozwoju przy mniejszych nakładach inwestycyjnych.

Jednym z najtrudniejszych problemów jest zbilansowanie handlu zagranicznego. Napotkane w tej dziedzinie trudności częstokroć zmuszają do ograniczenia zadań i celów naszych planów gospodarczych. Z tego względu niezmiernie cenne będą wnioski z dyskusji

zmierzające do zwiększenia eksportu i do rozszerzenia stosunków gospodarczych z zagranicą.

Podane kierunki dyskusji nie wyczerpują oczywiście wszystkiego, co dyskusją powinno być objęte. Inicjatywa organizacji partyjnych, organizacji samorządu robotniczego, kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów pracy kierunki te uzupełni i rozwinię.

Niezmiernie odpowiedzialne zadania stoją przed ministerstwami gospodarczymi, centralnymi zarządami, względnie nowo powołanymi zjednoczeniami. Instancje te powinny czynnie włączyć się do dyskusji w zakładach pracy, organizować, w miarę potrzeby, branżowe narady, dopomagać w przeprowadzeniu dyskusji i przygotowaniu wniosków.

Najważniejsze jest jednak, aby wynikające z dyskusji słuszne wnioski i propozycje zostały wykorzystane, aby ich realizacja została jak najszybciej rozpoczęta.

Poruszyłem tylko najważniejsze sprawy, które winny być szczególnie uwzględnione w akcji przygotowawczej do zjazdu przy omawianiu wytycznych rozwoju gospodarczego Polski Ludowej. Spraw takich jest o wiele więcej. Wystarczy wspomnieć np. o spółdzielczym i przyzakładowym budownictwie mieszkaniowym lub o szkoleniu zawodowym i kształceniu ogólnym, co również należy do ważnych, aktualnych problemów natury gospodarczej podniesionych przez XI Plenum.

W akcji przedzjazdowej należy więc zapoznać organizacje partyjne nie tylko z programem naszych zamierzeń na przyszłość. Jest sprawą bardzo ważną, aby równocześnie nie spuścić z oka, nie zaniedbać programu działania na dzisiaj. Trzeba pamiętać, że realizacja naszych planów przyszłościowych zaczyna się od realizacji naszych zadań dzisiejszych.

Każda organizacja partyjna przy omawianiu materiałów zjazdowych winna uwzględnić sprawy bezpośrednio dotyczące jej terenu działania. Organizacje partyjne wszystkich działów przemysłu, budowlane, transportowe, nauczycielskie, organizacje wszystkich ogniw administracji i aparatu państwowego, spółdzielcze, pegeerowskie i wiejskie — każda z tych organizacji winna skupić szczególną uwagę na specyficznych dla jej terenu działaniach problemach. Niech każda organizacja partyjna na drodze przedzjazdowej dyskusji wewnętrznej i publicznej przygotowuje jak najlepiej Zjazd partii do rozstrzygnięcia tych problemów, do wytyczenia najsłuszniejszej linii działania na przyszłość. Niech jednocześnie, wiążąc swoje zadania dzisiejsze z jutrzejszymi, sporządzi zestawienie aktualnych spraw, których rozwiązanie należy do jej obowiązków, niech opracuje sobie konkretny program działania na dziś, na okres do Zjazdu partii, niech go przyjmie jako swoje, wewnątrzpartyjne zobowiązanie zjazdowe i niech ten program stanie się przewodnikiem w jej akcji przedzjazdowej. Będzie to najlepsze przygotowanie Zjazdu, gdyż tylko praktyka podpowiada najsłuszniejsze wnioski.

Akcja przedzjazdowa na wsi

Organizacje partyjne na wsi winny szczególnie dokładnie przestudiować materiał zawierający wytyczne polityki rolnej partii, wytyczne planów dalszego rozwoju rolnictwa oraz dróg i metod zmierzających do socjalistycznej przebudowy wsi.

Rzecz jasna, że polityka rolna partii — to sprawa nie tylko organizacji partyjnych na wsi, lecz całej partii, polityka rolna partii dotyczy bowiem nie tylko gospodarki rolnej, lecz całej gospodarki: narodowej, nie tylko chłopów, lecz także robotników, nie tylko budowy socjalizmu na wsi, lecz także w mieście. Dlatego wszystkie organizacje partyjne, a nie tylko organizacje na wsi, winny przestudiować z głęboką uwagą wytyczne polityki rolnej partii. Ale organizacje partyjne na wsi mogą więcej powiedzieć na temat tych wytycznych, gdyż wieś jest terenem ich działalności i mają one największą doświadczenia w tej dziedzinie. Jest bardzo pożądane, aby organizacje te przestudiowały wytyczne polityki rolnej partii nie tylko same, we własnym gronie, lecz także aby przyniosły je do bezpartyjnych chłopów, aby przed Zjazdem partii zasięgnięty w tej sprawie opinii maoistycznych i średniorolnych

chłopów, wysłuchały ich zdania. Przyczyni się to do wzbogacenia dyskusji na Zjeździe, do nakreślenia najbardziej prawidłowej polityki rolnej partii na dzisiaj i na jutro.

Kierunki polityki rolnej partii nakreślone są w wytycznych. Wynika z nich, że zmierzając do socjalistycznej przebudowy wsi, pragniemy rozwijać zarówno spółdzielczość produkcyjną, jak też organizacje kółek rolniczych. Konkretnie przeprowadzenie akcji przygotowawczej do Zjazdu przez partyjne organizacje na wsi i przez instancje partyjne, pójść winno po linii obydwu kierunków.

Kółka rolnicze mogą być szerokim mostem wprowadzającym wieś na drogę pracy zespolonej. Zależy to jednak od form ich działalności, od tego, jaki kierunek rozwojowy będzie im nadany. Jeśli chcemy, by miały one socjalistyczny kierunek, by stały się narzędziem polityki partii na wsi, to partia poprzez swoje organizacje musi naprowadzić je na tę drogę, musi nimi kierować.

To jest główny problem, który w akcji przedzjazdowej — przy dyskusji nad sprawą kółek rolniczych — winien być przez organizacje partyjne na wsi i przez instancje partyjne dookładnie przeanalizowany na tle o-

becnego stanu rzeczy na tym odcinku. Analiza ta winna przede wszystkim przynieść odpowiedź na pytanie, co zrodzi dotychczas i co zamierza zrobić każda organizacja partyjna na wsi i inne powołane do tego organa partyjne i państwowe, aby w ramach kółka rolniczego zorganizować zespołowe działanie chłopów w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, melioracji, uprawy łąk i pastwisk, ochrony roślin, hodowli bydła, poletek doświadczalnych i nasiennictwa, przetwórstwa piodów rolnych, produkcji materiałów budowlanych, kontraktacji produkcji rolniczej lub zespołowej uprawy gruntów państwowych dzierzawionych przez kółka rolnicze.

Wprowadzenie chłopów na tę drogę zespołowej pracy i wspólnej działalności przyczynia się zarówno do rozwoju rolnictwa, jak do socjalistycznej przebudowy wsi. Równocześnie należy głębiej zainteresować się przede wszystkim istniejącymi spółdzielniami

produkcyjnymi i opracować konkretne plany przekształcenia ich we wzorowe gospodarstwa kolektywne. Należy dokonać rozważań w terenie odnośnie możliwości budowy nowych spółdzielni, prowadzić rozmowy z grupami chłopów chętnych we wsiach gdzie były dobre spółdzielnie produkcyjne i dopomóc im w reaktywowaniu spółdzielni. Socjalistyczna przebudowa wsi jest bowiem jedyną drogą rozwoju rolnictwa.

Zadania organizacji partyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — poza wszystkim, co dotyczy całej partii — winny się koncentrować na sprawie likwidacji dotacji państwowych, podniesienia wydajności pracy, doprowadzenia wszystkich gospodarstw do stanu opłacalności i dochodowości. To zadanie jest naczelną dla PGR. Podobnie jak i w przemyśle wielką rolę ma tutaj do spełnienia samorząd robotniczy. Pegeerowcy muszą już zacząć sami na siebie zarabiać.

przewidziana w planie gospodarczym. Budowa szkół z materiałów wyprodukowanych przez przemysł państwowy, terenowy i spółdzielczy musi być przed tym z góry zaplanowana nawet wówczas, kiedy koszty budowy pokrywane są z funduszy społecznych.

Do akcji tej powinny się jak najczynniej włączyć rady narodowe oraz terenowe Komitety Frontu Jedności Narodu. Hasło zbudowania 1000 szkół na tysiąclecie państwa

Polskiego, jako czynu dla uczczenia III Zjazdu partii, stwarza możliwość objęcia tą akcją najszerszych warstw społeczeństwa. Organizacje i komitety partyjne mają tutaj szerokie pole do spopularyzowania Zjazdu partii i zarazem tysiąclecia państwa polskiego. Mogą one na tej drodze wyzwolić szeroką inicjatywę społeczną. Wszystko zależy tylko od ich aktywności i organizacyjnej sprawności działania.

Uczcijmy III Zjazd — czynem

Wysuwając w kampanii przedzjazdowej na pierwszy plan sprawy produkcji jako najważniejsze i decydujące dla dalszego rozwoju kraju, należy dążyć do tego, aby akcja ta wyraziła się w formie konkretnych czynów społecznych, w formie przyjmowanych przez wszystkie zakłady pracy, przez miasto i wieś zobowiązań uczczenia III Zjazdu partii konkretnym czynem zjazdowym.

Czynny zjazdowy winny być podejmowane w różnych formach, mogą posiadać różnoraki wyraz, w zależności od potrzeb i możliwości tych, którzy je podejmują i realizują. Z reguły winny to być czyny zbiorowe, lecz także w ich ramach mogą mieć miejsce czyny indywidualne. Mogą być one zamknięte w okresie poprzedzającym termin Zjazdu, a także ich realizacja może się rozciągać po Zjeździe partii.

W produkcyjnych zakładach pracy i w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych należy zalecić, jako powszechną formę czynu zjazdowego, podejmowanie określonych zobowiązań polepszenia wskaźników wykonania planów produkcyjnych i inwestycyjnych. Chodzi tu szczególnie o te zakłady pracy, które planów nie wykonują bądź w całości, bądź w określonym asortymencie produkcji. Od Zjazdu partii dzieli nas jeszcze 5 miesięcy. Pozostaje jeszcze dwa i pół miesiąca do wykonania tegorocznego planu. Tam, gdzie wykonanie tego planu jest zagrożone, można zalecić zadanie, by w formie czynu zjazdowego przyjęła zobowiązanie wykonania planu. Jeśli zakład pracy wykonał lub przekracza plany produkcyjne przy pełnym napięciu wysiłków i wykorzystaniu wszystkich swoich aktualnych możliwości, nie należy przyjmować zobowiązań dodatkowych, gdyż byłyby one nierealne. Załoga takiego zakładu znajdzie inną formę swego czynu zjazdowego. Należy wystrzec się wszelkiego szablony, narzucania załogom nierealnych zobowiązań opracowanych bez ich udziału.

W ramach jednego przedsiębiorstwa może zachodzić potrzeba oddzielnego podejmowania zobowiązań przez poszczególne jego oddziały, brigady, a nawet jednostki. Należy to zatem organizacyjnie przygotować.

Podjęcie przez załogę wszelkich zobowiązań polepszenia wyników produkcyjnych i ekonomicznych w ramach czynu zjazdowego z reguły winno być poprzedzone zwołaniem Konferencji Samorządu Robotniczego dla omówienia i opracowania tej sprawy. Zobowiązania mogą naturalnie obejmować cały okres, jaki nas dzieli od Zjazdu.

Każdy zakład pracy i każda instytucja znajdująca się w swoim zakresie dla siebie zobowiązania dla polepszenia wyników swojej pracy, bądź też uporządkowania miejsca pracy. Należy jednak zważać na to, aby zobowiązania były konkretne, ponadnormatywne, aby ich realizacja była wyrazem pracy społecznej, a nie służbowych obowiązków.

Czynny zjazdowy nie mogą się ograniczać tylko do zakładów pracy. Należy nimi objąć wszystkie środowiska i wszystkie miejscowości. Gdziekolwiek nie spojrzymy, w wielkich czy małych miastach, w osiadcach i na wsi — wszędzie można znaleźć różnego rodzaju zaniedbania i potrzeby, które można rozwiązać na drodze zbiorowej, społecznej pracy ludności. Wyrazem czynu zjazdowego może i powinno być usuwanie rumowisk wojennych tak licznie jeszcze widocznych w naszym kraju, meliorowanie gruntów, budowa czy naprawa dróg, szczególnie wiejskich, różnych dojazdów, zwłaszcza tam, gdzie nieludno o żwir i kamień, a tonie się nieraz na takich drogach w błocie, porządkowanie placów i ogrodów publicznych, doprowadzenie do schludności podwórzy i placzków przed domami, zwłaszcza nowo zbudowanymi, gdzie często znaleźć można rumowiska, wyboje i różne nieporządki szpecące wygląd domu i utrudniające życie jego mieszkańcom. Zakładanie na wiosnę kwiatników, zasiewanie traw, sadzenie drzew itp. Istota czynu polega na tym, aby w nim mieściła się społeczna, bezpłatna praca ludzi, służąca ich własnemu dobru i przynosząca pożytek krajo- wi. Każdy czyn zjazdowy winien być dobrowolny, wynikający z przekonania o jego celowości i potrzebie. Organizując czyn zjazdowy zaspokajając będziemy nie tylko określone potrzeby ludzkie i potrzeby kraju. W treści takich czynów winno się również element społeczno - wychowawczy. Niejako drugą ich stroną jest kształtowanie i pogłębianie poczucia zbiorowej odpowiedzialności za małe i wielkie sprawy własnego zakładu pracy, swojej miejscowości i całego

kraju; jednostkę indywidualistyczną wychowują na jednostkę społeczną.

Wszystkie przedstawione formy organizowania czynu zjazdowego dostosowane są do konkretnych środowisk i mają niejako charakter lokalny. Oprócz tych form, III Zjazd partii będzie najgłówniej uczczony i najszerszej spopularyzowany przez ustanowienie ogólnonarodowego czynu zjazdowego w formie konkretnych zobowiązań wszystkich zakładów pracy i wszystkich środowisk społecznych na rzecz budowy szkół w całym kraju.

Zjazd wytyczy plany rozwoju Polski Ludowej na okres do 1965 r., zarysuje główne kontury przyszłego planu pięcioletniego. Na ten sam okres przypada tysiąclecie uformowania się państwa polskiego. Partia nasza rzuciła już myśl, aby naród polski uczcił tysiąclecie swojej państwowości przez zbudowanie kosztem społecznym tysiąca nowych szkół w miastach i na wsi. Hasło to znalazło powszechne uznanie i poparcie. Należy zatem przystąpić do przekuwania go w czyn na szerokim froncie.

Stawiamy sprawę konkretnie. Ogólnonarodowy czyn dla uczczenia III Zjazdu partii należy organizować pod hasłem: Wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1.000 szkół na tysiąclecie — do końca 1959 r. zbierzemy miliard złotych na budowę szkół!

Zadanie to, choć trudne, jest realne, możliwe do przeprowadzenia. Do jego realizacji należy przystąpić już w roku bieżącym, w ramach organizowania zobowiązań przedzjazdowych. Akcję gromadzenia środków należy kontynuować po Zjeździe przez cały okres 1959 r.

Szkoly są potrzebne dla wszystkich. Do szkół uczęszczają dzieci robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, kupców — słowem dzieci ze wszystkich warstw społecznych. Dlatego wszyscy winni się przyczynić do zebrania tego miliarda złotych, przeznaczonych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Nawet ułankowy procent rocznego funduszu państwa może stanowić siłą sięgającą setek milionów złotych. W ramach czynu zjazdowego załogi zakładów pracy i pracownicy wszystkich instytucji znajdują na pewno wiele form gromadzenia środków na ten cel. Tak samo różne formy przyjąć może akcja gromadzenia środków na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół na wsi. Pieniężny wkład na rzecz tego funduszu gromady wiejskie mogą wiązać z wielkością dochodów każdego gospodarstwa.

Pieniężna forma może być zastąpiona wkładem rzeczowym w postaci bezpłatnej robocizny przy budowie szkół lub przy wyrobieniu materiałów budowlanych.

Wkład do funduszu budowy szkół powinni wnieść również rzemieślnicy, prywatni wytwórcy i kupcy. Inicjatywę organizacyjną na tym odcinku winny podjąć rzemieślnicze i kupieckie organizacje, a akcję propagandową podejmą na pewno organizacje Stronnictwa Demokratycznego.

W zakładach pracy i wszystkich instytucjach zobowiązania na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i związana z tym akcja propagandowa przeprowadzać winny podstawowe organizacje partyjne w porozumieniu i razem z organizacjami związkowymi.

W mniejszych miejscowościach, w których zachodzi potrzeba zbudowania szkoły, organizacje partyjne, współdziałając ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, w porozumieniu z odpowiednimi radami narodowymi i organizacjami społecznymi, powinny w sposób konkretny, bez zwlekania, rozpocząć przygotowania do ich budowy. Na zwołanych w tym celu zebraniach ludności należy wyznaczyć komitety budowy szkół, których zadaniem winno być kierowanie społeczną stroną budownictwa, tj. zbieraniem środków pieniężnych i gromadzeniem materiałów budowlanych. Wszędzie tam, gdzie są ku temu warunki, należy organizować lokalną produkcję materiałów ściennych i budowlanych, tworzyć zespoły wypalania cegły i wapna, wydobywania i obróbki kamienia, dla produkcji innych materiałów ściennych oraz dachówek. Wyprodukowanie własnych materiałów budowlanych wybitnie przyspieszy budowę szkół. Mając materiały budowlane można rozpocząć budowę, co nie zawsze jest możliwe, gdy się ma tylko pieniądze. Ponadto przy wyprodukowaniu własnego materiału można rozpocząć budowę szkół nawet wówczas, gdy budowa taka nie jest

Wybory delegatów na Zjazd

Akcja przygotowawcza do Zjazdu musi być przeprowadzona według z góry opracowanych planów przez komitety partyjne wszystkich szczebli.

Biurowo polityczne proponuje, aby wybory delegatów na Zjazd przeprowadzić na wojewódzkich konferencjach partyjnych oraz na zakładowych konferencjach partyjnych wielkich zakładów pracy. W organizacjach partyjnych w Wojsku Polskim wybory należy przeprowadzić na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych.

Wybory należy przeprowadzać w sposób tajny, według normy: 1 delegat na 750 członków i kandydatów partii.

Proponując Plenum Komitetu Centralnego przyjęcie uchwały przeprowadzenia wyborów delegatów na Zjazd w dwójce trybie, tj. na wojewódzkich konferencjach partyjnych i na zakładowych konferencjach partyjnych wielkich zakładów pracy, Biuro Polityczne wychodzi z następujących założeń:

W przygotowaniu Zjazdu partii wziąć winny udział wszystkie statutowe ogniewa organizacyjne partii. Każde z nich powinno mieć zagwarantowany wpływ na przebieg Zjazdu, na uchwały, jakie Zjazd podejmie, na wytyczeniu zadań i polityki partii na najbliższe lata. Wpływ podstawowych organizacji partyjnych zabezpiecza się przez zebranie przedzjazdowe, na których członkowie tych organizacji ustosunkowują się w drodze dyskusji do zawartych w dokumentach przedzjazdowych wytycznych polityki partii w różnych dziedzinach życia oraz przez wybór delegatów na przedzjazdowe konferencje powiatowe względnie dzielnicowe.

Wpływ konferencji powiatowych zabezpiecza się przez dyskusję nad tymi samymi dokumentami i stanowiskiem jak w stosunku do nich zajęły poszczególne podstawowe organizacje partyjne. Konferencja powiatowa, w odróżnieniu od zebrania podstawowych organizacji partyjnych, myśli już kategoriami całego powiatu, a nie kategoriami jednego zakładu pracy czy jednej miejscowości. Konferencja powiatowa skupia bowiem najlepszy stan partyjny powiatowy, jest powiatową instancją partyjną, ważnym statutowym ogniewem organizacyjnym partii i reprezentuje całą powiatową organizację partyjną. Jej stanowisko wywiera już poważny wpływ na przebieg Zjazdu.

Od wpływu na przebieg i uchwały Zjazdu nie powinno być wyłączone tak istotne w strukturze organizacyjnej naszej partii ogniewo, jakim jest wojewódzka konferencja partyjna, reprezentująca wojewódzką organizację partyjną. Nie powinna być wyłączone nie tylko dlatego, że taka jest struktura organizacyjna partii, ale również i dlatego, że w strukturze administracyjnej naszego państwa, województwa stanowią organizmy gospodarczo-społeczne o szerokich uprawnieniach, jednoczą i rozstrzygają w zakresie działalności wiele problemów miast i wsi, rolnictwa i przemysłu, kultury i oświaty, spełniają poważne funkcje w zakresie planowania gospodarczego itp. spraw. Przedzjazdowa konferencja wojewódzka, na którą wybierają delegatów przedzjazdowe konferencje powiatowe, widzi problemy Zjazdowe w skali o wiele szerszej niż konferencje powiatowe, może wnieść bardzo cenny wkład do tez zjazdowych i wybrać najbardziej reprezentatywnych i doświadczonych delegatów na Zjazd partii. Ma ona po prostu szersze możliwości wyboru takich właśnie delegatów, gdyż wybiera ich z szerokiego grona najbardziej wyrobionego i dojrzałego politycznie aktywu partyjnego, doświadczonego w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

dzinach życia gospodarczego i społecznego.

Dla tych powodów Biuro Polityczne proponuje oddać prawo wyboru delegatów na III Zjazd partii wojewódzkim konferencjom partyjnym.

Jednocześnie proponujemy aby część delegatów na Zjazd została wybrana nie przez wojewódzkie konferencje partyjne, lecz bezpośrednio przez zakładowe konferencje partyjne. Prawo to pragniemy oddać organizacjom liczącym ponad 400 członków w zakładach przemysłowych, budowlanych i komunikacyjnych oraz organizacjom w kopalniach węgla, których załogi liczą ponad 4 tysiące osób.

Czym motywujemy te propozycje?

Wielkie zakłady pracy wazą w sposób decydujący na całej gospodarce narodowej. Partia odnosi się z jednakową troską do wielkich i małych zakładów pracy, do każdego oddziału klasy robotniczej. Ale ze względu na znaczenie, jakie mają wielkie zakłady pracy, pragniemy, po pierwsze zagwarantować obecność przedstawicieli ich organizacji partyjnych na Zjeździe partii i po drugie podkreślić w ten sposób wagę, jaką partia przywiązuje do tych zakładów, do ich organizacji partyjnych, do swego robotniczego oblicza.

Wielkie zakłady pracy — to filary, na których opiera się cała gospodarka narodowa. Ale to także filary, na których opiera się siła partii, siła socjalizmu, partia musi na nie zwracać szczególną uwagę, musi je traktować jako swoje twierdze. Zakładowe konferencje partyjne, które wybierać będą delegatów na Zjazd winny być obsłużone przez najlepszy aktyw wojewódzki i przy pomocy aktywu centralnego. Należy je dobrze przygotować, aby ich poziom równał się poziomowi wojewódzkich konferencji. Stawia to dodatkowe zadanie przed wojewódzkimi komitetami partyjnymi, na których terenie działania konferencje takie będą się odbywać. Wkład delegatów wielkich zakładów w pracę i uchwały Zjazdu może być najbardziej twórczy, gdyż stykają się oni bezpośrednio z problematyką produkcji i życiem klasy robotniczej.

Z przytoczonych względów uważamy za wskazane wyróżnić organizacje partyjne wielkich zakładów pracy przy wyborach delegatów na Zjazd.

Delegatów wybranych na Zjazd przez konferencje partyjne wielkich zakładów pracy odlicza się od ogólnej ilości delegatów, która przypada wojewódzkiej organizacji partyjnej odpowiednio do jej stanu ilościowego i która jest wybierana na wojewódzkiej konferencji partyjnej. Nie oznacza to, że wojewódzka konferencja partyjna nie może dodatkowo wybrać na Zjazd przedstawicieli tych zakładów pracy, które wybierają delegatów na Zjazd na partyjnych konferencjach zakładowych. Organizacje partyjne tych zakładów będą mieć prawo wyboru swych przedstawicieli na konferencje powiatowe, a więc pośrednio i na konferencje wojewódzkie.

Przy aktualnym stanie ilościowym partii i przy założeniu, że 1 delegat na Zjazd przypada na 750 członków, w Zjeździe uczestniczyć będzie około 1.450 delegatów, z tego około 1.250 wybranych przez wojewódzkie konferencje partyjne i około 200 wybranych przez zakładowe konferencje partyjne wielkich zakładów pracy.

Szczegółowy sposób przeprowadzenia wyborów określi instrukcja wydana przez Sekretariat KC partii.

Ofensywa ideologiczna i propaganda przed Zjazdem

Okres przedzjazdowy winien cechować się wzmoczoną ofensywą ideologiczną partii we wszystkich kierunkach. Należy zwłaszcza poważnie wzmocnić szkolenie i propagandę w dziedzinie filozofii marksistowskiej, nauczanie i propagowanie materializmu dialektycznego i historycznego, zwalczanie poglądów fideistycznych, reakcyjnych.

Najlepszym sprawdzianem wyników szkolenia i propagandy jest praktyczna działalność członków partii wśród mas. Żarliwie i nieustraszone przekonywanie o słuszności polityki partii. Do rządu najlepszych rewizjonistycznych bzdur należy zaliczyć teoryjki o automatycznym kształtowaniu świadomości socjalistycznej w miarę postępu socjalistycznego budownictwa, a w związku z tym, o zbędności wszelkiej agitacji.

W okresie przedzjazdowym praca agitacyjna partii powinna nabrać szerokiego rozmachu. Wzmocnienie działania kół prelegentów, agitacji zbiorowej i indywidualnej, ustnej i w druku, odczyty, dyskusje publiczne, wieczory pytań i odpowiedzi — wszystkie te formy pracy masowej winny znaleźć szerokie zastosowanie.

Główna uwaga instancji i organizacji partyjnych winna być zwrócona na zapewnienie słusznego kierunku politycznego, możliwe

najlepszemu poziomowi, przystępnej, atrakcyjnej formy agitacji.

Jest konieczne, by centralny aktyw, czolowi działacze państwowi, gospodarczy, pracownicy frontu ideologicznego włączyli się do pracy odczytowej, występowali przed aktywnym partyjnym, przed masami partyjnymi i bezpartyjnymi, wyjaśniając węzłowe problemy polityczne i ideologiczne. Podobnie powinny postawić te sprawy komitety wojewódzkie i powiatowe w stosunku do swego aktywu.

Rozszerzenie zasięgu pracy politycznej wymaga również większego niż dotychczas zaktywizowania organizacji społecznych. Chodzi o to, aby działalność tych organizacji — wychowawcza, polityczna, kulturalna, oświatowa — służyła rozwiązaniu stojących przed krajem pilnych zadań.

Organizacje związkowe, młodzieżowe, kobiece, naukowo - techniczne, spółdzielcze, skupiające w swych szeregach miliony ludzi pracy, powinny rozwijać działalność popularyzującą i wyjaśniającą nakreślony przez partię program socjalistycznego rozwoju naszego kraju i współdziałać z organizacjami partyjnymi w mobilizowaniu ludzi do pracy, do jego wykonania.

Konieczne jest w tym celu wzmocnienie naszej pracy partyjnej w organizacjach masowych, przede wszystkim przez działające w nich zespoły partyjne. Dążąc do możliwie najlepszej, zgodnej współpracy członków partii z aktywnym bezpartyjnym, zespoły te powinny zapewnić jednolite i konsekwentne reprezentowanie stanowiska partii przez jej członków, wpływać na nadanie właściwego kierunku działalności organizacji masowych.

W pracy przygotowawczej do Zjazdu najważniejsze zadania ma do spełnienia prasa, zwłaszcza partyjna.

Redakcje gazet i czasopism winny opracować dla siebie szczegółowy plan kampanii przedjazdowej, w oparciu o uchwalone przez dzisiejsze Plenum dokumenty przedjazdowe. Zadania prasy w kampanii przedjazdowej są wielorakie. Polegają one na tym, aby szeroko propagować i oświetlać problemy zawarte w tych dokumentach, popularyzować politykę partii, rozwijać szeroko ofensywę ideologiczną socjalizmu, informować czytelników o przebiegu przygotowań do Zjazdu, analizować konkretną problematykę poszczególnych zakładów pracy i miejscowości, ułatwiać organizacjom partyjnym rozwiązywanie tych problemów i zarazem mobilizować je do tego przez rzeczowe, oparte na głębokiej znajomości rzeczy artykuły i korespondencje, popularyzować zobowiązania i czyny przedjazdowe, rozwijać twórczą inicjatywę w każdej dziedzinie zadań, które partia stawia przed swymi organizacjami, przed klasą robotniczą, przed całym narodem. Krótko mówiąc — prasa winna być wiernym, aktywnym i stojącym na wysokim poziomie umiejętności pomocnikiem partii.

Problematykę zjazdu należy podawać czytelnikom w sposób ciekawy, uczący i rozszerzający ich horyzonty myślowe. W ten sposób prasa zdobywać będzie sobie autorytet i popularność. Żaden redaktor i dziennikarz nie może zapominać o tym, aby popularność prasy była jednocześnie popularnością partii, tj. aby wynikała z umiętnego propagowania polityki partii. Innej popularności prasy nie chcemy.

Do wypełnienia zadań, jakie partia przydziela prasie w akcji przedjazdowej, trzeba przyciągać najlepsze pióra. Ale i najlepsze pióro może pisać wodą, jeśli ślizgać się będzie tylko po powierzchni podjętego zagadnienia. Głęboka i wszechstronna znajomość rzeczy — to podstawowy warunek dobrej pracy każdego dziennikarza i korespondenta. Chodzi więc nie tylko o to, by prasa dużo pisała o Zjeździe partii, lecz przede wszystkim o to, by pisała ze znajomością rzeczy. A nad tym trzeba nierzadko popracować, nawet najlepszemu dziennikarzowi i publicyście.

Kampanie przedjazdowej należy też wykorzystywać dla rozszerzenia czytelnictwa prasy partyjnej.

Mimo stosunkowo wysokich nakładów naszej prasy partyjnej, trzeba stwierdzić, że czytelnictwo jej może być jeszcze znacznie szersze. Wiele instancji i organizacji partyjnych często jeszcze w praktyce nie docenia roli prasy partyjnej, nie wykorzystuje jej w należyłym stopniu w swojej pracy, nie rozwija dostatecznej inicjatywy dla rozszerzenia zasięgu czytelnictwa prasy partyjnej.

Czytelnictwo i propagowanie prasy partyjnej należy do podstawowych obowiązków członków partii.

W celu lepszej organizacji kolportażu prasy partyjnej, a także książek, zwłaszcza literatury marksistowskiej i popularno-naukowej, wydaje się celowe powołanie w każdej podstawowej organizacji partyjnej, a w przy-

padku większych organizacjach, w każdej oddziałowej organizacji partyjnej, odpowiedzialnych towarzyszy, którzy zajęliby się specjalnie sprawą propagowania czytelnictwa prasy i książek. Funkcje te należałoby traktować jako jedno z ważnych i odpowiedzialnych zadań partyjnych. Warto, aby organizacje partyjne poważnie podeszły do tej sprawy.

Lamy prasy zostaną otwarte również dla przedjazdowej dyskusji. W obecnych warunkach — prasa pisze szeroko i z dużą swobodą niemal o wszystkich sprawach nurtujących życie naszego kraju. Taką swobodę będzie mieć także w dyskusji przedjazdowej. Ale wydaje się słuszne, aby niezależnie od prasy wydawano w okresie przedjazdowym specjalny biuletyn wewnątrzpartyjny, poświęcony wyłącznie sprawom Zjazdu. Biuletyn taki byłby przeznaczony dla szerokiego aktywnego partyjnego w całym kraju. Dyskusyjna problematyka przedjazdowa mogłaby zostać na jego łamach rozwinięta szerzej niż w prasie codziennej.

Gazetki fabryczne wydawane dla załóg większych zakładów pracy powinny również poświęcić wiele uwagi Zjazdowi partii. Ich zadania są w zasadzie takie same jak zadania całej prasy, z tą różnicą, że skala ich tematyki przedjazdowej winna się sprowadzać głównie do zakresu problemów danego zakładu pracy.

Wszystkie organizacje partyjne winny także zadbać o to, aby propagowanie Zjazdu i głównych jego zadań znalazło wyraz w postaci odpowiednich haseł w halach fabrycznych i na murach zakładów pracy.

Strona propagandowa w pracy przygotowawczej do Zjazdu posiada nie mniejsze znaczenie, niż strona organizacyjna. Od propagandy zależy spopularyzowanie Zjazdu i jego zadań w najszerszych masach, zaś od organizacji zależy zmobilizowanie i poprowadzenie najszerszych mas do wykonania tych zadań. Spraw tych rozdzielić nie można. W pracy przygotowawczej do Zjazdu propaganda i organizacja posiadają jednakowo ważne znaczenie.

W całej działalności przedjazdowej, której kierunki, cele i zadania starałem się nakreślić, wszystkim organizacjom, komitetom i aktywnym partyjnym przewodniczącym powinna myśleć, aby działalność ta jeszcze mocniej zespoliła szeregi partyjne, wzmocniła dyscyplinę partyjną, scementowała jedność partii, podniosła poziom ideologiczno-polityczny milionowej rzeszy członków partii, ich ducha walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

W okresie przedjazdowym przypada 40-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski. Wielki szmat historycznej drogi przeszedł od tego czasu polski ruch robotniczy. Ale idea, która 40 lat temu legła u podstaw Komunistycznej Partii Polski, przewodzi i dzisiaj w pracy naszej partii. Jest to bowiem nieśmiertelna idea marksizmu-leninizmu, idea walki o socjalizm. Jeśli dzisiaj budujemy socjalizm w naszym kraju, jest w tym również niemała zasługa naszej poprzedniczki — Komunistycznej Partii Polski. Ona to wychowała i zahartowała kadre niestudzonych bojowników o socjalizm, kadre, która później, w innym już historycznym okresie, choć szczyplejsza wskutek wtrzebienia i wykrwawienia się w wojnie z hitleryzmem, stała się stalowym filarem Polski Ludowej, rdzeniem partyjnym naszej partii.

Wszystkie nasze sławne tradycje należy przywieść na pamięć w kampanii przedjazdowej, powiązać 40 rocznicę powstania KPP, którą będziemy obchodzili w grudniu br., z przygotowaniem do Zjazdu partii

oderwana od sytuacji międzynarodowej. Właśnie na tle tej sytuacji należy wypunktować nasze wewnętrzne zadania oraz przedstawić zagraniczną politykę Polski Ludowej.

Fundamentalną zasadą naszej zewnętrznej polityki jest wzmocnienie jedności obozu państw socjalistycznych. Ten czynnik odgrywa bowiem decydującą rolę w walce o pokój, w rozstrzygnięciu najważniejszego w obecnej epoce historycznej zagadnienia — czy siły socjalizmu i światowe siły pokoju będą w stanie skierować rozwój świata w pokojowe łożysko, czy też agresywne, imperialistyczne siły wojny zepchną ludzkość w niezłębioną otchłań katastrofy wojennej. Dążenie do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, do pokojowego załatwienia wszystkich spornych problemów w stosunkach między państwami, do zgodnego współżycia ze wszystkimi państwami, bez względu na ich ustrój społeczny, jest głównym celem zarówno naszej polityki zewnętrznej, jak i polityki całego obozu socjalistycznego. Polityka taka może przynosić dobre owoce tylko pod warunkiem stałego zacieśniania więzów jednoczących oboz państw socjalistycznych.

Temu celowi służyć ma wizyta przyjacieli, którą w najbliższych dniach złoży delegacja Polski Ludowej Związkowi Radzieckiemu — zwołowemu państwu obozu socjalistycznego.

Dwa lata temu, kiedy partia nasza, kierując się intencją stworzenia jak najlepszych warunków dla zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, podjęła w tej sprawie odpowiednie uchwały na VIII Plenum — wewnętrzne i międzynarodowe siły reakcji, różnego koła imperialistyczne usiłowały wykorzystać te uchwały dla wzięcia klina między Polską a Związkiem Radzieckim, dla podważenia naszej przyjaźni, dla stworzenia szczyliny w jedności obozu państw socjalistycznych. Siły te pchały Polskę na drogę zguby.

Różni burżuazyjni politycy za granicą, różni wrzuceni na śmietnik historii wodzowie bez armii w kraju i na emigracji, zaczęli kreślić palcem na wodzie plany przemian, które miały doprowadzić socjalizm do upadku i do restauracji kapitalizmu w naszym kraju. Razem z nimi snuli swoje sny różni mężowie stanu — reakcyjni politycy i organizatorzy agresywnych bloków. Adenauer zobaczył perspektywę pokojowego uregulowania sprawy zachodnich granic Polski na drodze porozumienia się z „wolnym i suwerennym rządem polskim”, czyli po prostu perspektywę zagarnięcia Zachodnich Ziemi Polski. Reakcyjnych polityków czarowała perspektywa stopniowego odchodzenia Polski od sołtusu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, perspektywa rozluźnienia jedności obozu socjalistycznego i doprowadzenia do jego rozbitcia.

Wodę na młyn tych planów i marzeń lał rewizjonistyczny lekarz socjalizmu. Na nich to przede wszystkim oparli swoje złudne nadzieje wszyscy marzyciele przemian, których proces miał prowadzić od socjalizmu do kapitalizmu. Dał temu wymowny wyraz pewien angielski, burżuazyjny publicysta w swym artykule zamieszczonym niedawno w czasopiśmie „Liverpool Post”. Pisz on m. in. co następuje:

„Czytamy ostatnio sporo informacji spoza żelaznej kurtyny o herezji i zbrodni zwanej rewizjonizmem. Chcielibyśmy chętnie usłyszeć o tym coś więcej. Istnienie tej choroby w organizmie politycznym imperium komunistycznego ma ogromne znaczenie w światowej walce zwanej zimną wojną. Rewizjonizm ma ogromne znaczenie dla wolnego świata. Jest to zewnętrzny i widoczny wyraz antykomunizmu w czerwonym imperium. Jest to rak, który pewnego dnia spowoduje zawałenie się całej zgniłej i przeciwniej naturze budowli. Jest to najlepszy nasz sojusznik w zimnej wojnie. Powinniśmy nastawić naszą politykę i działanie na popieranie nieuniknionych sprzeczności, które powstają w świecie komunistycznym z chwilą, kiedy podejmowane są jakiegokolwiek pró-

by liberalizacji, czy też demokratyzacji komunizmu”.

Powiedziane aż nazbyt jasno. Komentarza do tego nie trzeba. Chyba tylko taki, że burżuazyjny publicysta przecenił możliwości rewizjonizmu. Ale dojrzał w nim bardzo trafnie sojusznika kapitalizmu. A nasi rewizjonści, gdy partia podcięła im skrzydła, oburzali się, że jest to odchodzenie od Października.

Partia nasza nie pozwoliła zepchnąć Polski na drogę zguby, o co tak bardzo się starali rewizjonistyczni naprawiacze i wszyscy wrogowie socjalizmu. Nie powiodły się ich próby wzięcia klina w sojusz i przyjaźni polsko-radziecką.

Ale nie tylko taki jest rezultat VIII Plenum i polityki partii w dziedzinie stosunków polsko-radzieckich. Przez oparcie tych stosunków na deklaracji rządu radzieckiego z dnia 30 października 1956 r. o podstawach rozwoju i dalszego umacniania przyjaźni między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi i na deklaracji polsko-radzieckiej z dnia 18 listopada 1956 roku rozkwitła braterska przyjaźń polsko-radziecka. Dziś, kiedy upływają dwa lata od ukazania się tych deklaracji możemy stwierdzić, że zdaly one wspaniałe egzamin życia. Wewnętrzny i zewnętrzny siłom reakcyjnym nie tylko nie udało się sprowadzić narodu polskiego na drogę waśni z narodem radzieckim, ich kleska polega i na tym, że nie mogą już liczyć na powdzenie zatrutej propagandy o nierówności stosunków polsko-radzieckich, o narzucaniu Polsce przez Związek Radziecki swojej polityki, czy swego stanowiska w takich lub innych sprawach. Taka propaganda trafia już dzisiaj w próżnię.

Dwa lata praktyki stosunków polsko-radzieckich opartych na wspomnianych deklaracjach przekonały naród polski, że Polska Ludowa rządzi się samodzielnie i suwerennie, że nikt nie miesza się w nasze sprawy wewnętrzne. Na gruncie tej prawdy przyjaźń polsko-radziecka znalazła w narodzie polskim najtrwalszy fundament, rozwija się i rozkwita nie tylko w rozumie narodu, ale również i w jego sercu.

Nasza wizyta przyjacieli w Związku Radzieckim będzie dalszym krokiem na drodze zacieśnienia braterskich stosunków między narodem polskim i narodem radzieckim. Zacieśniając te więzy umacniamy pozycję Polski, rozwijamy nadzieje naszych wrogów, wzmocniamy jedność obozu państw socjalistycznych.

Może sobie p. Adenauer śnić o takim „wolnym i suwerennym rządzie polskim”, z którym się dogada o zmianie zachodnich granic naszego kraju. My natomiast będziemy konsekwentnie wzmocniać bezpieczeństwo Polski, zabezpieczać nienaruszalność jej granic, jej niepodległość i suwerenność.

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinno towarzyszyć nieodstępne dążenie do rozwijania i umacniania braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej, do utrwalania i pogłębiania jedności obozu państw socjalistycznych do konsekwentnego wcielania w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu. To jest granitowa podstawa, na której opieramy naszą wewnętrzną i zewnętrzną politykę.

Partia nasza jest kierowniczą siłą polityczną Polski Ludowej. Klasa robotnicza, masy pracujące, naród polski pragną mieć w naszej partii dobrego przewodnika. III Zjazd, do którego idziemy jest zjazdem naszej partii. Ale będą na niego zwrócone oczy nie tylko członków partii, lecz także oczy narodu. Zjazd zamierzamy zwołać na 10 marca 1959 roku plenum dzisiejsze rozpoczyna start przedjazdowy, nakreśla drogę, po której partia ma pójść do zjazdu. Nie jest to tylko droga dla partii, lecz także dla klasy robotniczej, dla wszystkich ludzi pracy, dla narodu. Naszym zadaniem, zadaniem całej partii, jest wprowadzić go na tę drogę, maszerować do zjazdu razem z milionami bezpartyjnych ludzi pracy w mieście i na wsi. Będzie to oznaczać, że maszerujemy do zjazdu szerokim szlakiem rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, że dobrze przygotowaliśmy III Zjazd naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W duchu proletariackiego internacjonalizmu

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinien przewodzić duch proletariackiego internacjonalizmu. W tym duchu należy wychowywać i hartować masy partyjne. Proletariacki internacjonalizm jest podstawowym elementem siły partii. Więzy nierozwalnej jedności, jakie łączą naszą partię z

komunistycznymi i robotniczymi partiami innych krajów, należy jeszcze bardziej zacieśniać w oparciu o deklarację 12 komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych, przyjętą w ubiegłym roku na naradzie w Moskwie.

Kampania przedjazdowa nie może być